Weekend

Ukazuje się od września 1952 roku

Nr indeksu 350249 PL ISSN 0137-9526 wydanie A B C

GŁOS POMORZA

SŁUPSK

NR 115 (12964) Piątek, 20 maja 1994 r. Cena 2500 zł

Dziś słupska Wyższa Szkoła Pedagogiczna obchodzi swoje dwudziestopięciolecie. O godz. 10 rektor Stanisław Łach przetnie wstęgę przy wejściu do nowego gmachu uczelnianej Biblioteki Głównej. Następnie odbędzie się uroczyste spotkanie władz WSP z zaproszonymi gośćmi, a o godz. 18 – uroczysty koncert w teatrze.

25-lecie WSP

Najpierw urodziny, później małżeństwo?

Obchody dwudziestopięciolecia przebiegają pod znakiem przygotowań do podporządkowania słupskiej uczelni Uniwersytetowi Gdańskiemu. We wtorek z władzami WSP oraz z przedstawicielami administracji państwowej i samorządowej rozmawiał o tym wiceminister **Kazimierz Przybysz**. Ministerstwo przygotowuje już akt prawny, który niebawem winien trafić do Sejmu.

Studenci I roku pedagogiki popierają koncepcję połączenia z Gdańskiem. Zapowiadają jednak, że w przyszłym tygodniu zorganizują w tej sprawie studenckie referendum.

Wśród zaproszonych na dzisiejsze uroczystości gości znajdą się rektorzy UG, koszalińskiej WSInż. oraz Wyższego Seminarium Duchownego. **Janina Ciechanowicz**, prorektor ds. studenckich UG, która wraz z **rektorem Grzonką** przybędzie dzisiaj do Słupska, poinformowała nas, że w kwestii przejęcia WSP senat gdańskiej uczelni wypowie się oficjalnie 26 maja. Pierwszorzędne znaczenie dla sprawy będzie miała jednak dopiero ustawa sejmowa, której projekt musi przygotować MEN.

– *Nie ulega wątpliwości, że najważniejszy jest interes studentów, którym należy zagwarantować możliwości kontynuowania nauki* – stwierdziła pani rektor. Dodała, że na Pomorzu Środkowym, między Gdańskiem, Szczecinem i Poznaniem, nie może powstać próżnia.

Uniwersytet Gdański liczy obecnie ponad 15 tys. studentów, WSP – niespełna jedną trzecią tej liczby. **(mb)**

Samotny na Bornholmie

Gaz-bomba w sieci

Nigdy bym nie przypuszczał, że po 25 latach rybaczenia, w tym prawie dwudziestu jako szyper przytrafi mi się coś takiego, że będę stawał przed sądem i to nie polskim **– powiedział Stanisław Sosnowski, szyper kura Łeb-5, który 12 maja, po dwóch tygodniach aresztu polskiej jednostki w duńskim porcie Nexo na Bornholmie powrócił wreszcie do kraju.**

W feralny, jak się później okazało, rejs Łeb-5 wyszedł 19 kwietnia. Przez kilka dni poławiał na północ od Łeby, by następnie wziąć kurs na Bornholm. Z Nexo wypłynął na wschód, na kolejny połów. Po 2 – 3 godzinach zbliżył się do akwenu oznaczonego jako rejon zatopienia amunicji i u jego granic przystąpił do wyciągania sieci. Właśnie wtedy w niedzielę rano rybacy prócz ryb wydobyli z morza to „coś" – popękany blaszany

pojemnik w kształcie stożka,

otoczony warstwą kruszącego się betonu, jakieś 40 – 50 kilogramów wagi. Pojemnik nie wzbudził ich większego zainteresowania, bo nieraz już wyciągali różne puszki, pręty i inne żelastwo. Sądząc, że to stary balast i kierując się zwyczajem, zakazującym ponownego zanieczyszczania morza – pozostawili znaleziony podmorski śmieć na pokładzie, obok sterówki. Pozbyli się go dopiero półtora doby później. Po powrocie do Nexo złożyli pojemnik na portowym nabrzeżu licząc, że – jak to zwykle bywało – usuną go służby porządkowe portu. Oni tymczasem wyładowali rybę, następnie przyszedł mechanik, by zainstalować antenę do radiostacji. Chyba jako pierwszy rozpoznał leżący na kei przedmiot. Wskazując na betonowe żelastwo uśmiechał się i coś mówił. Polacy zrozumieli tylko bomba-gaz, ale nie zdawali jeszcze sobie sprawy z tego, co ich czeka. Około godz. 14 zjawiła się policja. Chodzili w tę i z powrotem, przyglądali się, chcieli mieć pewność, który z kutrów przywiózł ową gaz-bombę. Ponieważ ślady wskazywały wyraźnie na Łeb-5, a Polacy temu nie zaprzeczali – policja zażądała rozmowy z szyprem.

(dokończenie na str. 3)

Z gazetą w plener

Z Korlina do Jarosławca

Wycieczki pod hasłem „Z gazetą w plener", organizowane przez nas wspólnie z Zarządem Wojewódzkim PTSM, towarzystwem ubezpieczeniowym Polonia i władzami gminnymi cieszą się coraz większym powodzeniem. Kolejną atrakcyjną wyprawę proponujemy naszym Czytelnikom w sobotę, 28 bm. – z Korlina do Jarosławca.

Wędrować będziemy na obszarze krajobrazu chronionego „Pas pobrzeża na zachód od Ustki". Jest to teren falisty, o wzniesieniach do 41 metrów n.p.m. Urozmaiceniem jest jezioro nadmorskie Wicko. Do osobliwości trzeba zaliczyć dwukilometrowy odcinek Klifu Jarosławieckiego (stroma skarpa nadbrzeżna), o wysokości górnej krawędzi ok. 24 m n.p.m., z porastającym go rokitnikiem zwyczajnym, objętym ochroną. Z pewnością zainteresuje wędrowców miejscowość Łącko, z zabytkowym kościołem, otoczonym sędziwymi lipami – pomnikami przyrody i, oczywiście, Jarosławiec, z XIX-wieczną latarnią morską. Czynimy starania, aby można było ją zwiedzić. Atrakcją na pewno jest też port rybacki, gdzie często spotkać można kutry wracające z połowu.

Na zakończenie około 12-kilometrowej wędrówki czekać nas będzie wiele imprez, zabaw, konkursów z nagrodami. Wójt z Postomina, **Zbigniew Galek** funduje upominki o wartości 2 mln zł, które rozlosujemy wśród uczestników.

Prosimy szczególnie kierowników grup zorganizowanych, nauczycieli, opiekunów oraz inne osoby, które chcą uczestniczyć w naszej imprezie, o wcześniejszy kontakt z redakcją (Słupsk – tel. 251-95 lub 239-12 lub osobiście), ewentualnie z biurem PTSM w Słupsku (tel. 260-41) w sprawie dojazdu lub powrotu z Jarosławca do Słupska. **(maj)**

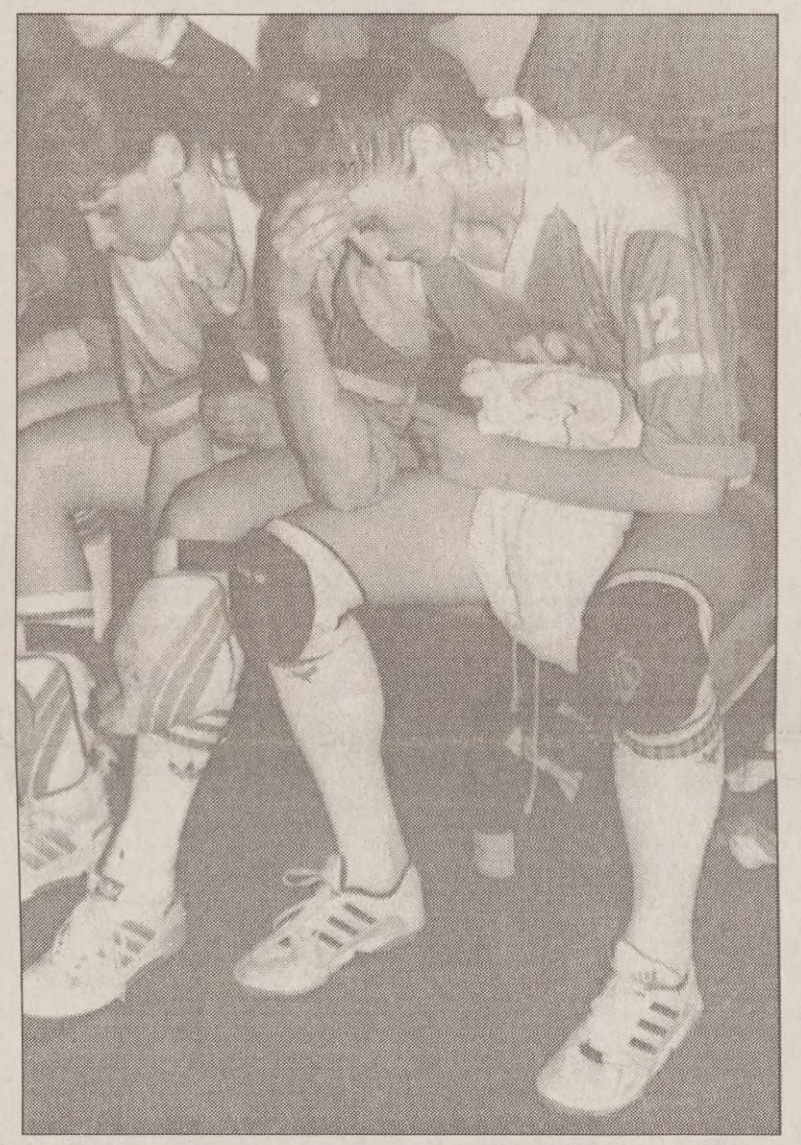

Zagrałyśmy „be"...

Wydarzeniem środowego wieczoru był mecz siatkarek Czarnych Słupsk z Azotami Chorzów. Słupszczanki mocno przeżywały gorycz porażki. Przegrały 1:3 i zostają w I lidze „B". (fen)

Na zdjęciu od lewej: Urszula Stala i Ewa Cięciel tuż po meczu.

Fot. Jan Maziejuk

Dziennikarz wysłucha

Od godziny 9 do 16 dyżuruje: w Słupsku

red. Zbigniew Marecki

tel. 275-91

Masz kłopot, chcesz podzielić się swymi spostrzeżeniami, miły Czytelniku, to zadzwoń!

Dziś polecamy:

* **Przed godziną „0"** (str. 3)
* **Święto Piotra** (str. 3)

Jutro w MAGAZYNIE :

* **Dzwon bije nie tylko narkomanom**

20 Krystyny, Bernarda

pogoda:

Zachmurzenie duże, możliwe przejściowe opady deszczu. Wiatr umiarkowany, północno-zachodni.

Wschód słońca: Słupsk — 4.39,
Koszalin — 4.44

Zachód słońca: Słupsk — 20.57,
Koszalin — 21.01

„Żeby być sobą, trzeba być kimś".

(St. J. Lec)

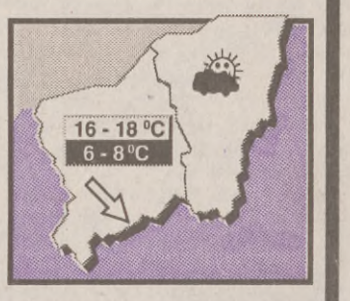

Kursy walut

SŁUPSK

dolar USA: 22100/22300
marka RFN: 13200/13380
funt bryt.: 33100/33600
Notowania według PKO BP w Słupsku, 19 maja 1994 r.

str. 11

W Koszalińskiem

Kolejny raz doszło w bobolickiej Radzie Miejskiej do głosowania nad odwołaniem burmistrza R. Bieleckiego. Powodem były pokontrolne wnioski Regionalnej Izby Obrachunkowej. Po burzliwej debacie dzięki jednemu głosowi burmistrz zachował stanowisko do końca kadencji.

Po wczorajszej skardze kobiety spod Polanowa („Chcę zarobić na buty") jeden z Czytelników poradził jej, żeby do końca czerwca zbierała jadalne ślimaki — winniczki. W Koszalinie firma „Imbex" płaci 20 tys. zł za kilogram.

W sierpniu ub. roku dwaj mężczyźni pobili w Koszalinie kobietę i wyrzucili z drugiego piętra na bruk. Kobieta zmarła. Sąd Wojewódzki w Koszalinie skazał ich na jedenaście lat więzienia.

W niedzielę, 5 czerwca, w koszalińskim amfiteatrze odbędzie się „Dyskoteka Pana Jacka", znana z „Teleranka". Artyści mają za sobą tournée po USA, Kanadzie, Szwajcarii, Austrii i Niemczech.

11 mld zł z budżetu wojewody otrzymał w ub. roku Szpital Wojewódzki w Koszalinie na zakup sprzętu. 8 mld zł pozyskała dyrekcja od sponsorów. **(zm)**

Wczoraj rozpoczął się w Krynicy Morskiej X Ogólnopolski Sejmik Morski. Dziś referaty wygłaszane będą w Elblągu.

Głównym organizatorem imprezy jest Stowarzyszenie „Civitas Christiana". Bierze w niej udział kilkudziesięciu naukowców i przedstawicieli administracji. Wśród uczestników sejmiku

W Elblągu o polityce morskiej

znalazł się m.in. wojewoda **Kazimierz Kleina** oraz **Jan Dunajski** – pracownik Urzędu Morskiego w Słupsku i ustecki radny. Wygłosi on odczyt pt. *„Udział miast i gmin morskich w kreowaniu polityki morskiej Polski (stan aktualny, oczekiwania, zagrożenia)".* **(mb)**

Życie się zmienia

Szkoły nie nadążają

Trudna droga czeka absolwentów słupskich „podstawówek" do upragnionej szkoły średniej. Młodzież, sądząc po liczbie podań złożonych do szkół, wie dobrze, która z nich w przyszłości pozwoli na kontynuację nauki na uczelniach wyższych lub podjęcie pracy.

Władze oświatowe, chociaż od kilku lat znają preferencje absolwentów, są bezradne – trudno, przy finansowej „bryndzy" w oświacie, powołać nowe szkoły i kierunki, trudno rozbudować te placówki, które cieszą się największym powodzeniem, jak choćby „ekonomik" czy „gastronomik".

Do Zespołu Szkół Ekonomicznych w Słupsku złożyły podania 492 osoby: 302 ubiegać się będzie o 90 miejsc w klasach licealnych, 190 – o 120 miejsc w klasach zawodowych. Nad rozbudową tej szkoły trzeba zastanowić się szybko, bo i w przyszłości będzie zatłoczona. Do Zespołu Szkół Gastronomicznych wystartuje 301 ósmoklasistów, z tego 156 do technikum hotelarskiego i na technologię żywienia. Miejsc jest o połowę mniej.

Któryś rok z rzędu oblegane jest słupskie Liceum Ogólnokształcące nr 2. W pięciu klasach pierwszych (matematyczno-fizycznej, ekologicznej, informatycznej, ogólnej z rozszerzonym programem języka zachodniego i ogólnej) przewidziano 150 miejsc. Kandydatów jest około 300. Nieco łatwiej dostać się będzie można do LO nr 1 – na 180 miejsc przypada 250 kandydatów. Najwięcej chętnych jest do klasy informatycznej i o profilu podstawowym z rozszerzonym programem angielskiego.

Prawie dwie osoby przypadają na miejsce w Zespole Szkół Rolniczych. Sporo ósmoklasistów wybrało Technikum Ochrony Środowiska i zasadniczą ogrodniczą. Mniej absolwentów „podstawówek" zamierza w przyszłości zdobyć w szkole zasadniczej zawód rolnika i operatora maszyn oraz urządzeń w przemyśle spożywczym. W Zespole Szkół Mechanicznych nie ma tłoku – na około 200 miejsc w siedmiu klasach przypada tyle samo kandydatów. W Zespole Szkół Budowlanych o 120 miejsc ubiega się 100 kandydatów. Największe powodzenie ma kierunek dokumentacja budowlana w technikum. Do klasy kształcącej techników geodetów zgłosiło się tylko 20 osób. Nie będzie również problemów z dostaniem się do Zespołu Szkół Drzewnych.

– *Zanim jeszcze zostałem kuratorem, stan bazy szkolnictwa średniego w województwie był gorszy niż podstawowego* – mówi kurator **Zygmunt Sadowski**. – I nie zapowiada się na zmiany. Pieniądze na inwestycje, rozdzielone w konsultacji z Konwentem Wójtów i Burmistrzów oraz Sejmikiem Samorządowym, pójdą na szkolnictwo podstawowe. Próbowaliśmy zmieniać strukturę oświaty ponadpodstawowej tworząc licea w Zespole Szkół Skórzanych i Zespole Szkół Medycznych w Słupsku. W tym roku mamy 7,4 tysiąca absolwentów szkół podstawowych, o 10 procent więcej niż w roku ubiegłym. Staramy się wszystkim zapewnić miejsce w szkołach ponadpodstawowych.

ANNA CZERNY-MARECKA

Lubi pokazywać

Prokurator rejonowy w Bytowie na wniosek policji zastosował dozór policyjny wobec mieszkańca Dąbrówki Bytowskiej, podejrzanego o czyn lubieżny. Czterdziestodwuletni mężczyzna znany jest z publicznego obnażania się. Skargę do policji wniósł ojciec czternastoletniej dziewczynki, która miała pecha trafić na moment „ekspozycji". (mara)

„Frytki" rekrutują

Powstająca w Lęborku fabryka frytek ma być oddana do użytku jesienią. Prace na budowie przy ul. Abrahama przebiegają niezwykle sprawnie. Niebawem ma się rozpocząć montowanie linii technologicznych. Poza budowlanymi i technicznymi, trwają też przygotowania organizacyjne. Na zlecenie inwestora – holenderskiej firmy Farm Frites – Instytut Promocji Kadr z Sopotu prowadzi od pewnego czasu w siedzibie Urzędu Rejonowego w Lęborku rekrutację pracowników dla powstającego zakładu. Konsultant sopockiej firmy **Beata Tkaczyk** bez zgody Holendrów nie mogła nam udzielić informacji o liczbie miejsc pracy, o liczbie ubiegających się o pracę, ani o kryteriach, jakim muszą odpowiadać przyszli pracownicy Farm Frites. W czasie podpisywania umów z władzami Lęborka, Holendrzy deklarowali 150 nowych stanowisk pracy, chociaż zaznaczyli, iż jest to liczba docelowa. Na początek miałoby ich być nie więcej niż stu. **(wb)**

KRONIKA DNIA

KRAJ

PREMIER WALDEMAR PAWLAK powrócił z trzydniowej wizyty we Włoszech i Watykanie. Po przylocie do Warszawy powiedział, że włoscy politycy popierają polskie plany integracji z Unią Europejską. Pytany o problemy organizacyjne uroczystości pod Monte Cassino Pawlak odparł, że to co było zawinione przez rząd i jego agendy, zostanie wyjaśnione. Przedstawiciele kombatantów, którzy lecieli z premierem, nie chcieli komentować problemów organizacyjnych. Podkreślali jednak, że weterani, którzy jechali autokarami zorganizowanymi przez Urząd ds. Kombatantów, podróżowali w bardzo złych warunkach i bez opieki, jakiej wymagał ich wiek.

Z TRZYDNIOWĄ WIZYTĄ przybył do Polski **przewodniczący Komisji Europejskiej Jacques Delors.** Dziś spotka się z **prezydentem Lechem Wałęsą i wicepremierem G. Kołodko.** Planowane jest też spotkanie z **ministrem spraw zagranicznych Andrzejem Olechowskim.**

ROZPOCZĘŁA SIĘ KONFERENCJA Unii Wolności z udziałem przedstawicieli gmin, które przejęły od administracji rządowej prowadzenie szkół. Celem konferencji „Rząd i samorząd wobec oświaty" jest zebranie opinii na temat zainteresowanych środowisk przed planowaną na 27 bm. sejmową debatą poświęconą systemowi oświaty. Swój udział w konferencji zapowiedział **wicepremier i minister edukacji narodowej A. Łuczak.**

Z WIZYTĄ W POLSCE PRZEBYWA delegacja Czech pod przewodnictwem wicepremiera i ministra rolnictwa Josefa Luxa. Lux spotkał się z **ministrem rolnictwa i gospodarki żywnościowej Andrzejem Śmietanko.** Rozmowy dotyczyły zacieśnienia dwustronnej współpracy między rolnictwem Polski i Czech. Omawiano sprawy dalszej liberalizacji handlu artykułami rolno-spożywczymi w ramach CEFTA.

SENAT NIE WNIÓSŁ żadnej poprawki do ustawy o zadaniach zleconych gminie, związanych z organizacją i prowadzeniem spisów rolnych.

WCZORAJ OBRADOWAŁA Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, która powołała specjalny zespół ds. oceny programów publicystycznych i informacyjnych, który zajmie się oceną poziomu merytorycznego i technicznego tych programów.

„POLSKA NIE MA REZERW STRATEGICZNYCH, paliwowych ani żywnościowych, nie tylko na wypadek wojny, ale w przypadku różnego rodzaju klęsk żywiołowych" — poinformował **gen. brygady Stanisław Koziel, kierownik Departamentu Systemu Obrony MON.** Zdaniem Kozieła, Polska jest jednym z niewielu państw na świecie, w którym nie uregulowano w sposób prawny jak ma być kierowane państwo w czasie wojny. Dlatego też przygotowany został specjalny program szkolenia obronnego dla państwowej kadry kierowniczej. **(ika)**

ŚWIAT

MOSKWA nie zajęła jeszcze stanowiska w sprawie przyznania Rosji specjalnego statusu w ramach programu „Partnerstwo dla pokoju". W Brukseli nie podjęto żadnych ustaleń — powiedział rzecznik prasowy rosyjskiego MSZ. Ostateczne stanowisko zostanie podjęte przez Moskwę dopiero po dokładnej analizie tych propozycji.

W WYNIKU pożaru na egipskim promie zginęły co najmniej 3 osoby, zaś 30 pasażerów uznano za zaginionych. Na pokładzie promu kursującego po Morzu Czerwonym znajdowało się 600 pasażerów. W akcji ratowniczej brał udział amerykański okręt wojenny USS New Port. Przyczyną pożaru był wybuch bojlera.

„DIE WELT" opublikował dokument prezentacyjny, dotyczący udziału Polski w „natowskim" programie „Partnerstwo dla pokoju". Zdaniem niemieckich dziennikarzy Polacy przedłożyli poufną ofertę współpracy w celu jak najszybszego wejścia w skład członków NATO. „Die Welt" zauważa w komentarzu, że Polska jest zdecydowana wiele zainwestować, aby związać się z Zachodem. Rzecznik Ministerstwa Obrony, komentując te doniesienia stwierdził, że dokument został przekazany do Brukseli miesiąc temu i był przeznaczony do użytku służbowego. Tylko dlatego był tajny — podkreślił. Niemiecka prasa zaznacza, że oferta polska podyktowana jest obawą przed destabilizacją w Rosji.

MIĘDZY Polską a Litwą została podpisana umowa o współpracy telewizyjnej. Dotyczy ona m.in. wymiany programów oraz wzajemnego świadczenia usług telewizyjnych. Litewskie radio i tv zobowiązało się do zapewnienia działalności Działu Polskiego oraz emisji realizowanych przez nie audycji w programie ogólnopolskim.

KANADYJSKIM celnikom udało się skonfiskować 26,5 tony haszyszu, wartości 261 mln dolarów. Największy z wykrytych ładunków przemycany był w trzech kontenerach frachtowca, który do Montrealu przypłynął z Durbanu w RPA. **(ces)**

Koszalin, 27 maja, godzina 11

Zapachnie Poznaniem

Do rozpoczęcia Koszalińskich Targów Współpracy pozostał już tylko tydzień. W piątek (27 bm.) o godz. 11 w obecności prezydenta Koszalina i wojewody koszalińskiego nastąpi oficjalne otwarcie imprezy. Targi, których głównym organizatorem jest Klub Sportowy „Bałtyk", jak przed rokiem, odbędą się w koszalińskiej hali „Gwardii". Zakończenie imprezy zaplanowano na niedzielę (29 bm.). Wtedy też wyróżniający się wystawcy odbiorą nagrody.

Szef targów **Eugeniusz Krawsz** (na co dzień dyrektor Zarządu Obiektów Sportowych) powiedział, że przygotowania są już właściwie zakończone. Dodał jednak, że organizacja takiej imprezy jest coraz trudniejsza: głównie dlatego, że potencjalni wystawcy, czyli firmy z koszalińskiego regionu, przeżywają coraz większe kłopoty.

— Targi mają ułatwić naszym przedsiębiorcom znalezienie kontrahentów, ale przy okazji chcemy też pokazać naszym gościom czym miasto dysponuje, jakie są jego szanse — dodał E. Krawsz.

W wystawie przedsiębiorców wezmą udział przedstawiciele 59 firm, głównie z Koszalina, choć wśród zgłoszonych uczestników nie brakuje również przedstawicieli Pilskiego i Słupskiego. Swe wyroby pokażą też firmy z Krakowa, Lublina, Bytomia. Część ekspozycji zostanie zaprezentowana na zewnątrz — przed wejściem do hali „Gwardii". Targom towarzyszyć będą dodatkowe imprezy: pokazy kosmetyków, promocja kawy. By spełniła się idea zawarta w nazwie imprezy (jej celem ma być zacieśnienie związków z zaprzyjaźnionymi z Koszalinem miastami) przyjadą też goście z zagranicy. Swój udział zapowiedziała firma z Neubrandenburga współpracująca z koszalińskim Centrum Innowacji i Przedsiębiorczości. Być może przyjadą też przedsiębiorcy z Danii i Finlandii. **(jas)**

St. Ciosek liczy na sprawiedliwość i oczyszczenie

Stanisław Ciosek, obecny ambasador RP w Moskwie, należał w latach 1980-81 do zwolenników interwencji wojsk układu warszawskiego w Polsce — podały poniedziałkowe „Wiadomości".

Ambasador Ciosek potwierdził, że kontaktował się z enerdowskimi dyplomatami, ale zaprzeczył jakoby zachęcał ich do interwencji

Rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości Andrzej Cubała złożył notatkę na ręce **wicepremiera i ministra sprawiedliwości Włodzimierza Cimoszewicza,** by polskie władze zwróciły się do Niemców o udostępnienie specjalnego raportu Joachima Gaucka. Raport, którego fragmenty zawierają informację o Polsce stanu wojennego i działaniach tajnych służb na terenie Polski, ma być przedstawiony 17 czerwca w Bundestagu. Stanisław Ciosek twierdzi, że raport jest nieprecyzyjny i przekłamuje jego ówczesne intencje. W czasie pobytu w Warszawie Ciosek zwrócił się do prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości z wnioskiem o wyjaśnienie zarzutów jakie podały poniedziałkowe „Wiadomości".

„W tej sytuacji kiedy zostałem publicznie opluty, nie pozostało mi nic innego jak postawić swoje losy przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Liczę na sprawiedliwość i oczyszczenie z zarzutów" — powiedział Stanisław Ciosek. **(ika)**

Z „Głosem Pomorza" po mistrzostwo świata

Wczoraj dwie następne grupy zakończyły eliminacje. W grupie „B", na stadionie koszalińskiego Bałtyku Rosja — SP Stare Bielice pokonała Kamerun — SP Mścice aż 5:0. Cztery bramki dla zwycięzców zdobył M. Kaźmierczak, a 1 — P. Kasprowicz.

W drugim pojedynku Brazylia — SP 13 przegrała ze Szwecją — SP 15 bis 1:5. Dla zwycięzców bramki zdobyli: P. Wierzbicki — 4 i J. Urbanowicz — 1, a dla Brazylii — S. Karasiński.

Tabela grupy „B"

1.	Rosja	3	9	25-2
2.	Szwecja	3	6	7-4
3.	Kamerun	3	3	2-7
4.	Brazylia	3	0	3-10

W grupie „E", na stadionie sianowskiej Victorii padły następujące rezultaty: Włochy — SP 2 Sianów pokonały Meksyk — SP Sucha Koszalińska 8:0. Bramki zdobyli: K. Rzeszutek — 4, D. Zamerski — 3 i K. Jasiński — 1.

W drugim meczu Irlandia — SP 2 Sianów pokonała Norwegię 2:0. Bramki zdobyli: A. Spiewak i M. Maciejewski.

Tabela Grupy „E"

1.	Włochy	3	5	11-3
2.	Irlandia	3	5	4-2
3.	Norwegia	3	4	3-4
4.	Meksyk	3	1	1-10

Dzisiaj grają:

W grupie „D", na stadionie drawskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Grecja — SP 2 Darłowo z Nigerią — SP 3 Darłowo oraz Argentyna — SP 1 Darłowo — z Bułgarią — SP 4 Darłówek.

Na stadionie koszalińskiej Gwardii grają drużyny z grupy „F". Dzisiaj Maroko — SP Mielno spotka się z Holandią — SP 17, a Belgia — SP 8 — z Arabią Saudyjską — SP 16.

Początek wszystkich gier o godz. 15. **(el)**

Na skraju miasta...

Rumuńscy Cyganie powrócili na wysypisko śmieci w Kołobrzegu. Osiem namiotów rozstawili pod osłoną piaszczystej skarpy. Stamtąd wyruszają do miasta żebrać.

Jak twierdzi konserwator wysypiska na Janiskach, są to ci sami ludzie, którzy biwakowali tu wcześniej. Raz spychacz zniszczył im obozowisko, a raz spaliły je podrostki z niedalekiej Stramnicy.

Poszukiwacze „skarbów" przeczesujący śmieci nie czują do Cyganów sympatii. — A wie pan co oni robią naszymi banknotami? Wycierają sobie! I to nie setkami, tylko tysiącami ! — powiedział nam jeden z poszukiwaczy.

Cyganie rzadko wybierają odpadki ze śmieci, nie stanowią więc konkurencji dla miejscowych gości wysypiska. Zbierają zwykle drewno na ognisko i folię do uszczelnienia dachów oraz łachmany do ułożenia barłogu.

Polacy wybierają butelki, suchy chleb, złom, drewno i niektóre przedmioty nadające się do użytku. Od czasu uruchomienia kompostowni w Grzybowie, na Janiska nie trafia tak dużo śmieci jak wcześniej. Mimo to „poszukiwacze" nadal tu pracują. Dwóch przeszło jednak do Grzybowa. Są nieocenioną pomocą w utrzymywaniu porządku i wybieraniu tych śmieci, które przeszkadzają w procesie technologicznym kompostu. Dwaj mężczyźni mają cichą nadzieję, że kierownik kompostowni, widząc dobrą pracę, zatrudni ich na stałe do sprzątania. **(PP)**

Ochrona lasów

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Szczecinku informuje, że zabiegami zwalczającymi chrabąszcza majowego zostaną objęte również drzewostany w nadleśnictwach Niedźwiady i Trzebielino na łącznej powierzchni 386 ha.

O dokładnym terminie wykonania oprysków nadleśnictwa powiadomią miejscowe władze.

Dziś ostatni dzień

Zgłaszanie list i kandydatów

Do późnej nocy pracować dziś będą wszystkie terenowe komisje wyborcze. Dziś bowiem — w trzydziestym dniu przed wyborami — upływa termin zgłoszenia kandydatów na radnych.

Pracowita noc czeka na pewno członków Miejskiej Komisji Wyborczej w Koszalinie. Do 18 bm. zarejestrowano tu 18 list. Wczoraj spodziewano się kilkunastu kolejnych. Ale „najgorącej" będzie dziś. Niektóre komitety zapowiadały odwiedzenie komisji tuż przed północą, gdyż jeszcze zbierają podpisy wyborców.

W Koszalinie większość komitetów zgłasza listy we wszystkich okręgach. Ubiegają się więc one o 45 mandatów. Są jednak i takie ugrupowania, które wystawiają po kilku kandydatów i to tylko w niektórych okręgach. Będą też — jak sygnalizowano — listy z... jednym nazwiskiem.

Komitetom wyborczym przypominamy, że 20 bm. o godz. 24 upływa termin zarejestrowania kandydata lub listy kandydatów. Zgłoszenie kandydata powinno być podpisane przez co najmniej 15 wyborców mieszkających w danym okręgu wyborczym. Natomiast w Koszalinie, Kołobrzegu i Szczecinku każda lista kandydatów musi być podpisana przez 150 popierających. **(ms)**

Wyborcze Radio Koszalin

Audycje wyborcze nadawane będą w Radiu Koszalin od 4 do 18 czerwca br. Ale wnioski w tej sprawie partie i organizacje biorące udział w wyborach samorządowych, muszą złożyć do 24 maja.

Zasady dostępu do publicznego radia reguluje uchwała Państwowej Komisji Wyborczej z 28 kwietnia br. Podstawą do podziału czasu antenowego — jak nas poinformował prezes Zarządu Radia Koszalin **Ryszard Zalewski** — będą wnioski zainteresowanych komitetów. Należy je składać do 24 bm. w siedzibie Radia Koszalin przy ul. Piłsudskiego 45/47.

26 bm. o godz. 11 w Rozgłośni odbędzie się spotkanie z pełnomocnikami uprawnionych komitetów wyborczych. **(ms)**

Totek płaci

14 maja w DL ponad 8 miliardów! za to w lidze polskiej — „co kot napłakał".

DL:	6 —	8 297 444 500 zł
	5 —	3 586 500 zł
	4 —	141 500 zł
	3 —	8 000 zł.
Liga polska:		
	13 —	2 283 600 zł,
	12 —	114 400 zł,
	11 —	13 000 zł,
	10 —	2 500 zł.

(zm)

SUPER ekspres

SPRZEDAŻ

RENAULT 11 (1984). Koszalin, 43-61-50.

PILNIE peugeot 205 1,8 D (XI 1992). Słupsk, 438-114.

GOLFY 1100, 1500 D. Słupsk, tel. 437-128.

VOLKSWAGEN passat (1988), mercedes 124 (1985) 2,3. Słupsk, 44-12-70.

SKODĘ 105 L (1983), opel kadett 1,6 D (1986). Połczyn-Zdrój, 63-570.

FIAT 125 combi (1983). Koszalin, J. Matejki 5/3.

NYSĘ towos (1979) stan dobry. Lębork, 628-428.

GARAŻE ocynkowane. Słupsk, 287-24 po 16.

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe z garażem. Lębork, 627-642.

PC 486 DX komplet, gwarancja — 20 000 000. Ustka, 144-737.

KOMPUTER profesjonalny. Koszalin, 45-14-54.

ODTWARZACZ wideo tanio. Słupsk, 285-24.

NITY do zdjęć mosiężne. (0-94) 457-395.

SPRZEDAM maszynę do pakowania próżniowego. Lębork, 627-642.

NAJTAŃSZA odzież na wagę. Miastko, ul. Koszalińska 5. Otwarcie 23 V 1994, godz. 10.

KUPNO

TOKARKĘ uniwersalną, betoniarkę 250 i wieniec. Słupsk, 287-24.

SILNIK lub blok poloneza 2000. Słupsk, 264-64.

ZAMIANY

ZAMIENIĘ lub sprzedam volkswagena polo (1986) na poloneza. Słupsk, Kniaziewicza 23/18.

RÓŻNE

„MOTOLUX" ul. Przemysłowa 9 Słupsk, tel. 0-59 232-71 wew. 253 otwiera od dnia 21 V 1994r. festyn motoryzacyjny i komis samochodowy.

zdarzenia i wypadki

Śmiertelne porażenie

Wczoraj zginął, porażony prądem, 62-letni mieszkaniec **Mosina (gm. Szczecinek).** Do tragedii doszło około godziny 10 — mężczyzna naprawiał silnik elektryczny piły do drewna, która była włączona do sieci.

Nieletni złodzieje

W Szkole Podstawowej **w Świeszynie** skradziono wczoraj z szatni dwie kurtki. Wartość uczniowskiego odzienia oszacowano na 600 tysięcy złotych. Policji udało się ustalić sprawców: 14- i 16-letnich chłopców ze Strzekęcina oraz 15-letnią dziewczynę, mieszkającą w Świeszynie.

Skradzione samochody

Bożysław (gm. Tychowo) — bmw 316, FL-AL-66, wiśniowy;

Łeba — vw transporter , D-43677, ciemnogranatowy;

Człuchów — mercedes 200, RE-XD-223, jasnobrązowy; **(ces)**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 maja 1994 roku, zmarł mój Kochany Mąż, nasz Tatuś, Dziadek i Pradziadek

JULIAN KUŹMA

Pogrzeb odbędzie się 21 V 1994 roku, o godz.10 na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie
Rodzina

G-1889

CHARON

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszej Ukochanej i Najdroższej ŚP.

JÓZEFY BARTCZAK

serdeczne podziękowania składa Rodzina

G-1888

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 maja 1994 roku zginął śmiercią tragiczną

CEZARY KRAWCZYK

lat 58
o czym zawiadamia Rodzina
Pogrzeb odbędzie się 21 maja 1994 roku, o godz. 12.30 na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

G-1887

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz uczestniczyli w ostatniej drodze ŚP.

HELENY WABIA

serdeczne podziękowania składa Rodzina

G-1883.

Koledze

WIESŁAWOWI ZARZYCKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Żony składają Koleżanki i Koledzy z Urzędu Celnego w Słupsku i Agencji Celnej „Dakran".

G-1884.

Koleżance v-ce dyrektor

TERESIE JURKIEWICZ

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Ojca składają Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 4 w Kołobrzegu.

G-1885.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 maja 1994 roku zmarł w wieku 41 lat nasz Kochany, Mąż, Tatuś, Syn, Brat i Szwagier ŚP.

HENRYK GRUSZKA

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w sobotę 21 maja 1994 roku, o godz. 13 w Kościele p. w. Najświętszego Zbawiciela w Ustce. Odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w tym samym dniu o godz. 13 30 z kapilcy cmentarnej.
Pogrążona w smutku
Rodzina.

G-1886.

W SŁUPSKIEM

Przed godziną „0"

W piątek upływa termin rejestrowania kandydatów na radnych. W tym dniu miejskie i gminne komisje wyborcze dyżurować będą do północy. Już teraz jednak wiadomo, jakie siły polityczne stoczą bój o 746 mandatów we wszystkich samorządach terytorialnych w Słupskiem.

W SŁUPSKU, jedynej miejscowości województwa, w której odbędą się wybory proporcjonalne, listy wyborcze w ośmiu wielomandatowych okręgach zarejestrują na pewno **SLD i Unia Wolności,** występująca pod nazwą **Słupskie Forum Samorządowe.** Sztabem wyborczym lewicy kieruje **Jan Szydlik,** były sekretarz KW PZPR. Wśród kandydatów znajdą się zapewne: **Jerzy Mazurek,** dyrektor SOSiR (autor programu wyborczego), o którym mówi się jako o kandydacie na prezydenta miasta, oraz **dr Jan Stępień,** były wojewoda. Jeśli społeczne nastroje nie zmieniły się od września 1993 roku, Sojusz ma duże szanse na zdominowanie przyszłej Rady — w parlamentarnych wyborach zdobył w Słupsku ponad jedną trzecią wszystkich ważnych głosów (36 procent). Koalicja rządowa (SLD i PSL) uzyskała w tym mieście 42-procentowe poparcie.

SFD wystawi 45 kandydatów, wśród których 10 to radni obecnej Rady. Kandydują między innymi **Andrzej Obałek** — członek Zarządu Miasta i **Henryk Grządzielski** — przewodniczący Rady Regionalnej UW. Dawna UD wraz z KLD w 1993 roku zdobyła w Słupsku 16 procent głosów.

Swoje listy zgłoszą także **Forum Chrześcijańsko-Niepodległościowe**, czyli koalicja **PC, RdR, ZChN, SDP i PSL-PL** oraz **Konfederacja Województwa Słupskiego,** czyli **KPN.** Z ramienia tej ostatniej o mandat ubiegać się będzie niespełna 20-letni **Zbigniew Konwiński** — prawdopodobnie najmłodszy kandydat na radnego w Słupsku. Centroprawica w poprzednich wyborach zdobyła w Słupsku łącznie 7,6 procent głosów, a KPN — 4,4 procent.

Własny komitet wyborczy założył w Słupsku także wiceprezydent miasta **Zbigniew Wiczkowski.** Wśród kandydatów — oprócz wiceprezydenta — znajdą się między innymi **Ewa Koch-Seweryniuk,** dziennikarka Radia „Vigor", i **Jerzy Kuzyniak** — nadzwyczajny członek Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Komitet Z. Wiczkowskiego, występujący pod nazwą „Sprawy Słupskie", odżegnuje się od związków z jakąkolwiek partią polityczną.

Apolityczny charakter będą miały także listy komitetów wyborczych zawiązanych przez udziałowców **Targowiska „Manhatan", Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług, Słupskiej Ligi na Rzecz Praworządności** oraz przez lobby zrzeszające spółdzielnie mieszkaniowe.

Zacięty bój o głosy będą toczyć kandydaci także w Ustce i w Człuchowie. W USTCE do Rady Miejskiej z ramienia koalicji **SLD-PSL** startują podobno między innymi **Tomasz Wszółkowski** — obecny wójt gminy Ustka, **Zenon Rup** — były sekretarz KM PZPR, uważany za najpoważniejszego kandydata na burmistrza, **dr Jan Siedzik** — znany dentysta i emerytowany pułkownik — **Władysław Owsiany**. SLD i PSL w poprzednich wyborach zdobyły w Ustce ponad 40 procent głosów.

Unia Wolności i Polska Partia Przyjaciół Piwa, wspierane przez burmistrza Krzysztofa Wojcieszyka, zawiązały koalicję pod nazwą **„Ustka — Twoje Miasto".** Z jej ramienia wystartują osoby znane w mieście z aktywnej działalności społecznej, między innymi kilku radnych. UD, KLD i PPPP w 1993 roku uzyskały w tej miejscowości 15,7-procentowe poparcie.

W Ustce swoich kandydatów zgłoszą także **KPN** (4,7 proc. głosów w 1993 roku), **Stowarzyszenie Drobnego i Średniego Biznesu, tworzone przez Krzysztofa Olędzkiego** — jednego z inicjatorów ubiegłorocznego referendum w sprawie odwołania dotychczasowego samorządu, oraz... ponadpartyjna grupa kobiet-fachowców, skupionych wokół **Jadwigi Jędrzychowskiej,** kierowniczki oczyszczalni ścieków. Rozbita w Ustce centroprawica (7,4 procent poparcia w 1993 roku) wystawi pojedynczych kandydatów.

W CZŁUCHOWIE dotychczas ujawniły się dwa komitety wyborcze — **Unii Wolności** (dawne UD i KLD — 12,4 procent głosów w 1993 roku) i **Forum na Rzecz Rozwoju Człuchowa,** zawiązane przez PSL (21 procent głosów w 1993 roku), **SD, Polski Związek Wędkarski, Człuchowskie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym, rzemiosło i dwa kluby sportowe — „Piast" i „Polstyr"**. Różnią je nie tylko poglądy polityczne, ale także sprawy personalne — na czele UW stoi Piotr Czubiński, lekarz skonfliktowany z dyrektorem człuchowskiego szpitala **Hanną Chlebowicz,** kandydatką peeselowskiego „Forum".

Z innych miejscowości na razie brak doniesień o działalności zorganizowanych komitetów wyborczych. Nie znaczy to jednak, że nie działają. W BYTOWIE zjednoczeni w **UW liberałowie Leszka Szymczaka i członkowie UD** (15,5 procent głosów w 1993 roku) zmierzą się ze stosunkowo młodymi wiekiem socjaldemokratami, sprzymierzonymi prawdopodobnie z **ludowcami** (razem w 1993 roku — prawie 30 procent głosów) i z apolityczną, „prosamorządową" **Niezależną Inicjatywą Wyborczą „Bytów — 2000",** utworzoną przez **Stanisława Marmołowskiego,** byłego kandydata na posła BBWR, i dążącą do skupienia pod swoim szyldem lobby oświatowego. Bytowskiej centroprawicy, połączonej z **„Solidarnością"** (łącznie w 1993 roku — 17,4 procent głosów), przewodzi Jerzy Barzowski.

W LĘBORKU większość kandydatów startuje bez partyjnego szyldu. Niektórzy wystąpią jednak w barwach UW (prawie 16 procent głosów w 1993 roku), centroprawicy (21 procent) i SLD (25 procent). Własną reprezentację wystawi Naczelna Organizacja Techniczna. W gminach wiejskich, szczególnie na południu województwa, dominować będą zapewne kandydaci związani z PSL, często wywodzący się z obecnych samorządów (w gminie Tuchomie ponownie wystartują wszyscy radni, wspierani przez wójta Kiedrowskiego). W miastach — obok osób wspieranych przez partie — wystartują indywidualnie najpewniej także lokalni biznesmeni, spółdzielcy i działacze społeczni.

MARCIN BARNOWSKI

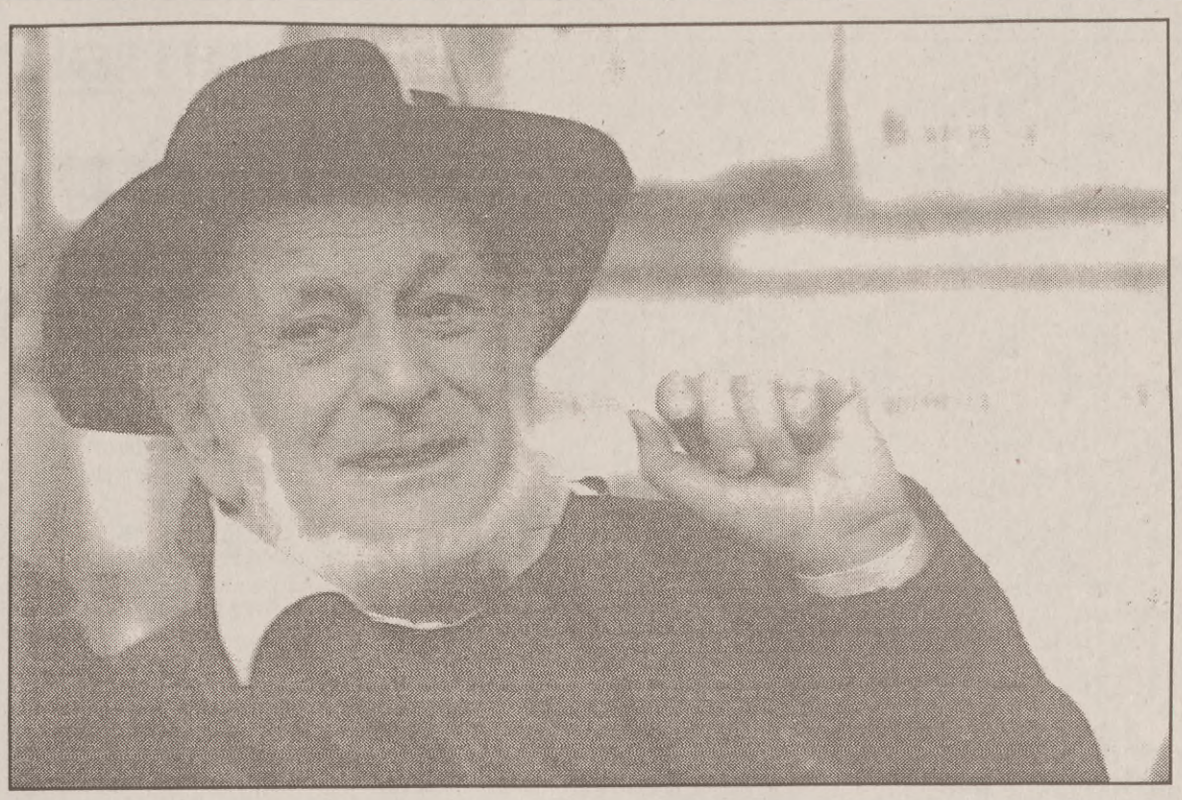

Święto Piotra

Kraków to „Piwnica pod Baranami", „Piwnica" to Piotr Skrzynecki — jej współtwórca i spiritus movens. Ten krakowianin z wyboru urodził się w Warszawie, okupację przeżył w Moskwie i na Śląsku, a po wojnie osiadł z matką w Łodzi, gdzie chodził do liceum i gdzie zdał egzamin dojrzałości. Do Krakowa trafił przypadkiem jako instruktor teatrów ochotniczych. Również przypadkiem poszedł na egzamin historii sztuki, przypadkiem zdał i... w ten sposób został w Krakowie. Od początku marzył mu się kabaret. Nic więc dziwnego, że powstały w 1956 roku mały klub środowiskowy — miejsce spotkań studentów krakowskiej ASP, Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej i Uniwersytetu Jagiellońskiego — przekształcił się w „Piwnicę pod Baranami" — najsłynniejszy i najbardziej długowieczny, kabaret w Polsce.

O „Piwnicy", która swą długowieczność zawdzięcza swoistemu dystansowi do wydarzeń politycznych, o ludziach którzy ją tworzą — można dzisiaj napisać bez mała rozprawę naukową. „Piwnica" — symbol Krakowa — jest miejscem niepowtarzalnym o specyficznej atmosferze, reliktem minionych epok. W „Piwnicy" „wypada" bywać politykom, twórcom różnego autoramentu, nawet ludziom biznesu. Oczywiście przychodzą też ci, którzy pragną przede wszystkim dobrze spędzić czas. W „Piwnicy" zawsze wszystko może się zdarzyć — mimo wcześniej ustalonego scenariusza, a inspiratorem i sprawcą większości happeningów jest najsłynniejszy „piwniczanin" — Piotr Skrzynecki.

Kilkanaście dni temu Piotrowi Skrzyneckiemu nadano tytuł Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. Była wielka feta, wspaniały koncert, przemówienie, słowa uznania, wdzięczności „za całokształt" i prośby, by zawsze był taki, jaki jest. Twórczy, inspirujący, z niebanalnym poczuciem humoru, życzliwy i niezależny od wszystkiego — ostatni prawdziwy przedstawiciel cyganerii.

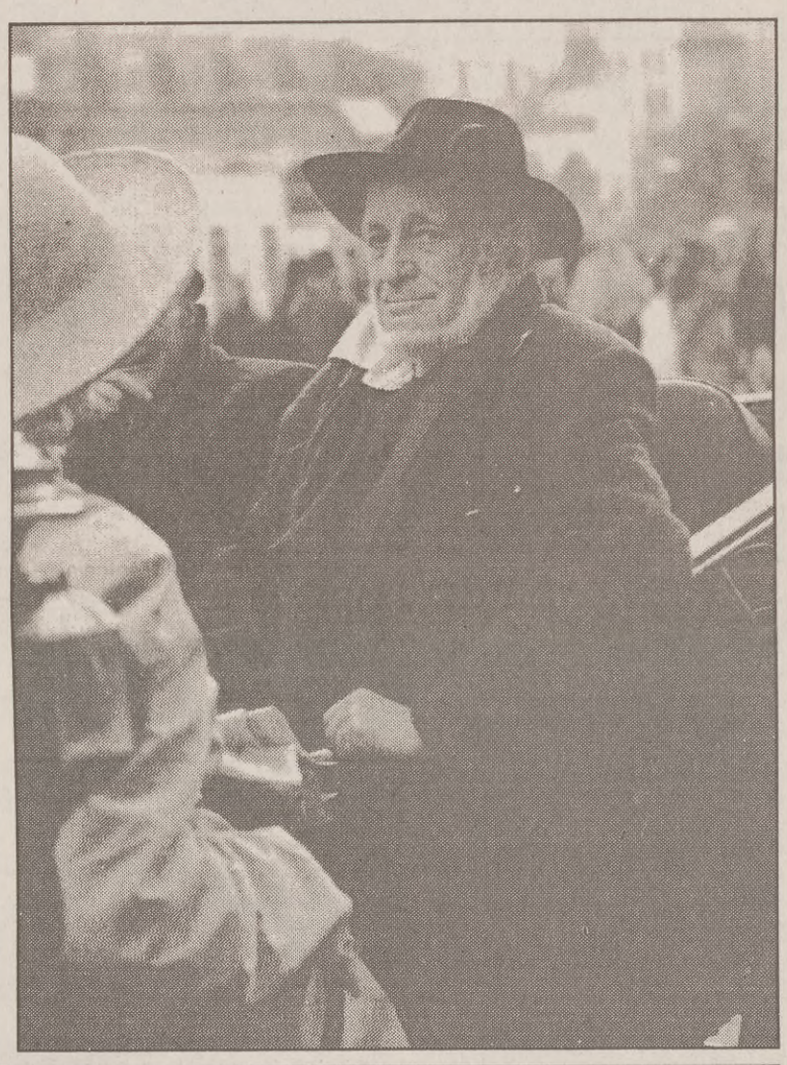

Zdjęcia: PAP/CAF JACEK BEDNCZRCZYK

Pułaski w Koszalinie

Od 1 lipca ozdobą parku przy koszalińskim amfiteatrze będzie popiersie i tablica pamiątkowa ku czci generała Kazimierza Pułaskiego.

W środę (18 bm.) wojewoda Jerzy Mokrzycki spotkał się z członkami Bałtyckiego Towarzystwa Polsko-Amerykańskiego, które zaproponowało ufundowanie popiersia i tablicy pamiątkowej na cześć generała Pułaskiego. Wojewoda przyjął propozycję i objął patronat nad tym przedsięwzięciem. Odsłonięcie tablicy i popiersia nastąpi 1 lipca z udziałem przedstawicieli ambasady amerykańskiej. **(jola)**

Rys. Zbigniew Jujka

Słownik pomorsko-kaszubski

Z inicjatywy Komitetu Historii i Nauki Techniki Polskiej Akademii Nauk ukazał się po prawie... stu latach (!) II tom „Słownika języka pomorskiego czyli kaszubskiego" autorstwa Stefana Ramułta. Nagrodzony w konkursie im. S.B. Lindego Anno Domini 1898, zgodnie z regulaminem tego konkursu miał się ukazać drukiem w 1899. Zły los sprawił jednak, iż przeleżał w zapomnieniu przez całe minione stulecie, aż — po długich, żmudnych kwerendach — odnalazła go niedawno badaczka i znawczyni wspomnianej problematyki Halina Horodyska.

Reedycję dzieła o trudnym wprost do przecenienie znaczeniu Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN uczcił specjalnym posiedzeniem plenarnym o charakterze sympozjum. Program wypełniły między innymi referaty prof. Gerarda Labudy, prof. Stanisława Urbańczyka, prof. Hanny Popowskiej-Tabarskiej, doc. dr Haliny Horodyskiej i... aukcja „Słownika". Na nasz teren trafiło, niestety, tylko parę egzemplarzy wydawnictwa. Wielka szkoda! **(jel)**

(dokończenie ze str. 1)

Samotny na Bornholmie „Gaz-bomba" w sieci

— Pojechałem na komisariat, tam skserowano wszystkie moje dokumenty, a policjant oznajmił, że za przywiezienie do portu bomby z gazem musztardowym i niezgłoszenie tego faktu mam zapłacić karę w wysokości dwóch tysięcy koron. Policjant przed wypisaniem mandatu postanowił jednak przedzwonić do szefa, a ten zawyrokował — 5 tysięcy koron, to jest jakieś 18 milionów złotych. Przy sobie nie miałem pieniędzy, więc wróciliśmy do portu, ale nie zdążyłem zapłacić, bo nagle okazało się, że chcą już 25 tysięcy koron. Około godziny 19 mówiono już o czterdziestu pięciu tysiącach koron. Gdy odmówiłem zapłacenia tej kwoty, mieli zamiar zatrzymać mój paszport, ale jego wydania też odmówiłem. Wtedy oznajmiono mi, że jesteśmy aresztowani i mamy być na kutrze. Z silnika wymontowano pokrywę filtra olejowego jako gwarancję, że nie uciekniemy. Na marginesie zaznaczę tylko — w pięć minut pokrywę wymontował jeden z członków załogi, a Duńczycy policzyli sobie za tę „usługę" 600 koron. Wiele tej nocy nie spałem — wspomina szyper „Łeb-5".

Następnego dnia — w poniedziałek 25 kwietnia — przyjechał policjant z poleceniem zabrania polskiego szypra

do sądu w Rönne.

— Z adwokatem zobaczyłem się pięć minut przed rozprawą, dopiero co zapoznawał się z dokumentami. Wprawdzie tłumaczką była Polka mieszkająca na Bornholmie, ale z ich strony nie doświadczyłem wielkiej pomocy. Nie wiem nawet, czy był to obrońca z urzędu czy zatrudniony przez polski konsulat, co mi obiecano. Proces trwał około trzech godzin, a wyrok skazujący, jak to oświadczył mój obrońca, od samego początku był przesądzony — mówi rozgoryczony szyper.

Minimalna kara, przewidziana przez duńskie prawo za zarzucane Polakom przestępstwo, to 4 tysiące koron. Oskarżyciel żądał kwoty maksymalnej — dziesięciu tysięcy koron. Sąd orzekł 7,5 tysiąca koron.

Ale to nie wszystko. Znacznie drożej policzyli sobie Duńczycy akcję „ratowniczą": zażądali za nią, łącznie z innymi jeszcze kosztami, ponad 78 tysięcy koron.

Działania ich polegały na zabraniu na pokład okrętu marynarki wojennej i ponownym zatopieniu bomby niedaleko wyspy oraz przeprowadzeniu odkażania kutra.

Mówi St. Sosnowski: — Niemal siłą zmusili nas do przeholowania kutra na wskazaną część nabrzeża. Ubrani w skafandry, maski przeciwgazowe — pochlorowali co nieco, spłukali wodą. Dopiero po tym wyciągnęli jakieś mierniki i pokazali, że teraz jest już wszystko w porządku. Skoro wcześniej nie było w porządku, to dlaczego pozwolono przebywać nam na kutrze, dlaczego nas nie przebadano? Nikt się nami nie zainteresował, ani Duńczycy, ani konsulat. Chociaż, prawdę mówiąc, bomba była pęknięta, gazu już tam nie było, w innym przypadku uleglibyśmy już dawno jakimś poparzeniom, tak jak przed kilkoma laty zdarzyło się to rybakom z Dziwnowa, którzy też wyciągnęli bombę z iperytem. Myślę po prostu, że Duńczycy postanowili wykorzystać sytuację i urządzić sobie małe ćwiczenia.

Po ogłoszeniu wyroku oznajmiono rybakom, iż są wolni i mogą nawet wrócić do kraju,

ale kuter jako gwarancja

zapłaty wszystkich należności zostać musi w porcie. Ponieważ właścicielem w miarę nowego, bo 8-letniego kutra typu KR-21 jest SPPiRM „Rybmor" w Łebie, a St. Sosnowski go tylko dzierżawi (do 30 czerwca tego roku) rozpoczęły się pomiędzy nimi negocjacje, w których brał też udział konsulat i wojewoda słupski.

— W Nexö stoją dwa polskie kutry, aresztowane za długi. Gdybym wrócił sam, to „Łeb-5" podzieliłby ich los. Zostałby rozkradziony w ciągu dwóch tygodni tak dokładnie, że nadawałby się tylko na złom, a przecież jego wartość jest znacznie większa niż pieniądze, jakich ode mnie zażądano. Poprosiłem więc żonę, by zebrała pieniądze od rodziny, znajomych i przekazała je „Rybmorowi". „Rybmor", mając gotówkę, wystawił poręczenie, przesłał do ambasady, a ta do policji w Rönne. Policja oznajmiła wszakże, że poręczenie „Rybmoru" czy nawet ambasady jest dla niej nieważne, że muszę mieć poręczenie banku. Sytuacja komplikowała się tym bardziej, że chciano ode mnie już osiemdziesięciu pięciu tysięcy koron, a więc sumę kosztów akcji i kary sądowej, chociaż 18 maja miała się odbyć jeszcze jedna rozprawa. Powiedziano mi, że za akcję w każdym przypadku będę musiał zapłacić, ale jak napiszę oświadczenie, że nie będę się już odwoływał od wyroku i zapłacę 78 tysięcy koron to natychmiast oddadzą zabraną część silnika i będę mógł płynąć, dokąd tylko chcę. Konsulat radził zapłacić, ale niczego nie podpisywać. Może i tak należało zrobić, tyle że jednostka stałaby w porcie do tej pory. Z podpisaniem nie było kłopotów, gorzej z pieniędzmi. Musiałem całą kwotę zebrać jeszcze raz, tam na wyspie. Część gotówki pożyczyłem, natomiast część zebrana została

z dobrowolnych składek rybaków.

Dlatego w tym miejscu koniecznie proszę podziękować tym wszystkim kolegom z Łeby, Helu, Dziwnowa, Ustki, Władysławowa i Gdańska, którzy udzielili mi potrzebnego wsparcia.

Natomiast o wyrazy podziękowania dla polskiej placówki konsularnej w Kopenhadze pan Sosnowski nie poprosił: — Może nie wszyscy, ale rybacy na pewno pamiętają, jaką opiekę mieli Duńczycy z kutra KR-180, zatrzymanego w Ustce za połowy w polskiej strefie ekonomicznej. Duński konsul, radca prawny cały czas przebywał w Ustce, a rybacy utrzymywani byli na koszt naszego państwa. Było wiele krzyku, oburzenia i co...? Skończyło się na symbolicznej karze, mimo że przestępstwo było ewidentne.

My nieświadomie w jakiś sposób naruszyliśmy duńskie prawo, niech i tak będzie, a zapłaciliśmy za to około dwustu pięćdziesięciu milionów złotych. Niewspółmiernie dużo. Państwo nasze nie pomogło nam, by kwota była mniejsza. Z panią konsul rozmawialiśmy tylko telefonicznie. Rzec można — pozostawiono nas samym sobie.

„Łeb-5" nadal łowi, i to może intensywniej niż kiedyś. Poza kwotami bornholskimi ma jeszcze do zapłacenia 100 milionów złotych dzierżawy... Stanisław Sosnowski uważa rzecz za zakończoną, chociaż wcale tak być nie musi. Jego sprawą zainteresował się bowiem Green Peace i — być może — on dopisze kolejny rozdział.

WIESŁAW BANIAK

PS. W Kapitanacie Portu powiedziano nam, że gdyby ów pojemnik wyłowił inny szyper — nie zważałby na „jakieś tam" przepisy, tylko wyrzucił go za burtę i nie byłoby żadnej sprawy... Traf chciał, że wyciągnął go człowiek uczciwy.

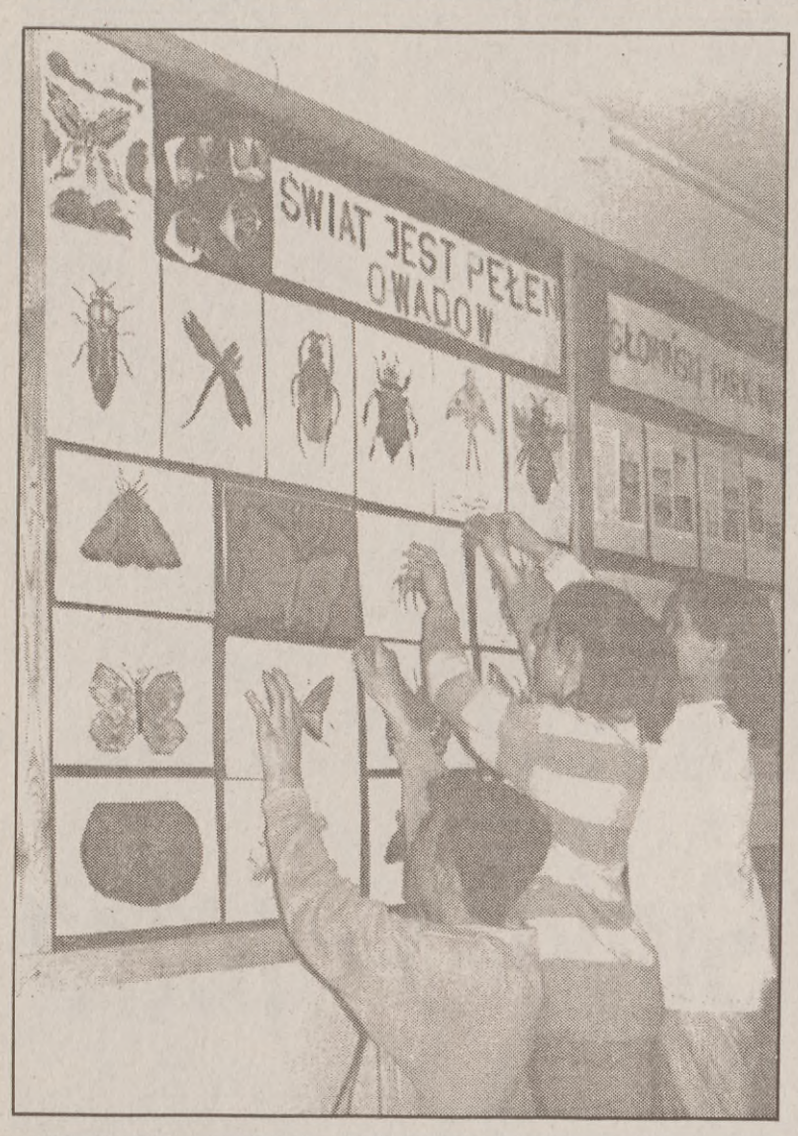

Uczniowie klas piątych przygotowali w Łebie pod kierunkiem nauczycielki biologii Małgorzaty Turek barwną wystawę „Świat jest pełen owadów". Prace wykonano z różnych materiałów: plasteliny, drobnych kamyków, roślinnych okruchów, skrawków tkaniny. **(wb)**

Fot. Jan Maziejuk

Służba w kagańcu

Tego lata policja w Ustroniu Morskim otrzyma psa patrolowego. Owczarek odbywa na razie szkolenie w Sułkowicach wraz z drugim, który „ma przydział" do Kołobrzegu.

Po kilkumiesięcznych zajęciach psy będą gotowe do wspomagania patroli. Komendant rejonowy policji w Kołobrzegu Stanisław Łosowski twierdzi, że dobry pies potrafi zastąpić dwóch policjantów: szybciej biega i skuteczniej obezwładnia. W hierarchii stosowanych środków użycie psa bez kagańca znajduje się bezpośrednio przed użyciem broni.

Selekcjonerzy policyjni biorą szczeniaki w komis od hodowców i po zbadaniu predyspozycji decydują czy zwierzę nadaje się do tropienia, wyszukiwania zwłok lub materiałów wybuchowych czy do patroli. Za dobrego psa policja płaci od sześciu do dziesięciu milionów złotych.

W Kołobrzegu pamięta się akcję sprzed kilku lat, kiedy wilczur uratował swego przewodnika przed strzałem z rakietnicy, przyjmując pocisk na siebie. Pomimo odstrzelania kawałka czaszki, pies obezwładnił złodzieja, włamującego się do sklepu w Rymaniu. Po tym wypadku policjant zaopiekował się poszkodowanym przyjacielem; wilczur żył jeszcze kilka miesięcy.

Kołobrzeska komenda ma sześć psów: cztery obronne i dwa tropiące. Niedawno ich budy przeniesiono z centrum miasta na ubocze, dzięki czemu mieszkańców sąsiadujących z policją nie budzi nocą ujadanie. Psy odpoczywają psychicznie z dala od samochodów i drażniących je dzieci. **(PP)**

POLEMIKI I REFLEKSJE

Rozmawiać spokojnie, negocjować cierpliwie!...

Różni moi znajomi pytają mnie coraz częściej, co „postsolidarnościowa" Unia Demokratyczna, która po przyjęciu na swe łono Liberałów — Unią Wolności pięknie się teraz nazywa — sądzi o strajkach przez „Solidarność" ostatnio przeprowadzanych? Popiera je czy nie popiera? Dlaczego na ten ważny przecież temat się nie wypowiada? (tu wyjaśniam: już się wypowiedziała w specjalnym komunikacie przeznaczonym dla mass mediów). Także na inne, nie mniej ważne tematy, jak choćby rolnictwa naszego koszalińskiego dotyczące.

Opędzam się przed znajomymi, których — odkąd publikuję od czasu do czasu na gościnnych łamach „Głosu Pomorza" — przybyło mi wielu nad podziw. Kieruję ich z tymi i innymi pytaniami do władz zacnej Unii. Rozumiem jej pewną powściągliwość. Partia to duża, poważna, z długim horyzontem, wkrótce i w samorządach lokalnych zaistnieje. Czego jej szczerze życzę. Ja jednak, naciskany zewsząd, mogę być — i na szczęście — własnym jeno rzecznikiem. Jeśli czegoś lub kogoś nie lubię, mówię to wprost i w imieniu własnym. Nie lubię na przykład w Unii pewnej pani o znanym nazwisku. Nie dlatego, że jest mało sympatyczna. Przeciwnie — nawet za bardzo. Nie lubię owej pani, ponieważ goni za tanią popularnością, choć przecie stać ją na coś w dużo lepszym gatunku. Zbija swój kapitalik na ulicznym, tramwajowym, rzecz można, antyklerykalizmie. W Unii — partii mądrego umiaru — czynić tak się nie godzi. I głośno to powiedziałem na unijno-kongresowym forum.

Ale — nie o tym miało być, lecz o... strajkach. Otóż zdecydowanie nie budzą mojej sympatii. Nie aprobuję. I nie dlatego, że takie jest moje widzimisię. Rozumiem i podzielam socjalne i ekonomiczne motywy protestów części (bo nie wszystkich) członków „Solidarności". Co więcej — popieram je nawet, o ile są rzeczywiście uzasadnione. Na pewno nielekko żyje się dziś górnikom, choć można też pytać: komu jest dziś w Polsce lekko? Nawet i biznesmeni narzekają... Motywy więc popieram. Są zrozumiałą reakcją na niedotrzymywanie obietnic, nieodpowiedzialnie składanych przez dziś rządzącą koalicję. Natomiast s_p_o_s_o_b_u inicjowania akcji strajkowych, koncentrowania ich na sektorach dla gospodarki szczególnie newralgicznych — ocenić za pomocą oklasków nie sposób. O ile rozumiem ETOS „Solidarności" — zakazuje on działań społecznie i gospodarczo destrukcyjnych.

Byłbym wdzięczny panu Władysławowi Etcowi, przewodniczącemu Regionu „S" „Pobrzeże", za wykazanie w sposób przekonujący, że akcje strajkowe „Solidarności", które w pewnym momencie poważnie zagroziły paraliżem energetycznym sporej części kraju, były całkowicie zgodne z ustawą z roku 1991 „o związkach zawodowych i rozwiązywaniu sporów zbiorowych", jak też konwencją Międzynarodowej Organizacji Pracy. Bo coś mi się wydaje, że jest tu głęboka niezgodność. Taki, mało zgoła cywilizowany, sposób przeprowadzania strajków jest przez wielu oceniany — i chyba słusznie — jako lekceważąca porządek państwa forma politycznego szantażu.

To przecież nie rząd, taki lub inny, poniesie koszta wymuszanych na budżecie (i tak już ponad miarę przeciążonym) różnych branżowych przywilejów. To społeczeństwo odczuje skutki destabilizacji gospodarki i kolejne (strajkami spowodowane) podwyżki cen, podatków i wzrost inflacji.

Przewodniczący „Solidarności" pan Marian Krzaklewski na wiecu w Gdańsku wygłaszał tyrady o potrzebie... zmiany systemu. Może pan przewodniczący Władysław Etc wyjaśnić zechce łaskawie, o jaki i_n_n_y system tamtemu panu dokładnie chodzi? Peerelizm tośmy już mieli. Czyżby korporacjonizm jakiś dla odmiany? O ile znam się na historii, taki „system" istniał rzeczywiście. W faszystowskich Włoszech. Za Mussoliniego. Może więc — syndykalizm, związkokracją po prostu nazywany? I taki też już był. W Argentynie, za niejakiego Perona. Dziś sami Argentyńczycy z nie ukrywanym zażenowaniem o czymś takim wspominają. Pan Krzaklewski prawdopodobnie nie będzie kimś na miarę Friedmana na przykład czy innego jakiegoś Keynesa. On i kilku doń podobnych, z innych central związkowych, mogą zbudować co najwyżej kolejną wielką Utopię, która gdyby — odpukać w nie malowane — miała się urzeczywistnić, zepchnie kraj, gospodarkę w anarchosyndykalne grzęzawisko. Tak głębokie, że za uszy nas będą wyciągali miłosierni bratankowie — Madziarzy, może Czesi, bo już nie Zachód. Ten będzie o wiele za daleko. Na samą myśl o tym można by westchnąć: Błogosław, Panie, „Solidarność", ale strzeż ją przed nazbyt ambitnymi liderami. A nas wszystkich strzeż przed radykałami z „S-80", „Kontry" i im podobnymi.

Co do spraw bliskich, niczym koszula ciału. Pisałem o trudnych rolniczych problemach ileś miesięcy temu, na łamach „Głosu". Dziś „w temacie" rolnictwo nie nazbyt już czuję się mocny (w innych sprawach na długo utkwiłem), toteż wybrać się zamierzam do nowych gospodarzy — wojewodów, by z nimi, ot, tak zwyczajnie, po prostu — porozmawiać, że nie będzie ideologicznych zadęć, sloganów typu: „tak dalej być nie musi". Oczywiście, że nie musi, a nawet nie powinno. Nie powinno się umacniać w rolnictwie tendencji zachowawczych, z czym — jak mniemam — panowie wojewodowie się zgadzają. Może zechcą mnie oświecić w kwestii, jaka jest o rolnictwie naszym, koszalińskim, prawda i tylko prawda. Szczególnie pan wicewojewoda. Słyszałem (okazję miałem po temu), że mówić, przemawiać potrafi bardzo pięknie. Aż łza w oku się kręci. O jedności narodu marzy. Chce, żeby było lepiej. Ja też tego akurat chcę, więc temat będziemy mieli wspólny. Porozmawiamy sobie na temat polityki rolnej dla województwa — jest ona już czy jeszcze nie? Co ze sprawami wsi? Czy rzeczywiście na wsi wszystko zależeć musi nadal od budżetowych dotacji, subwencji, czy również od pomysłów i inwencji. Pytań takich i podobnych byłoby na pewno wiele...

Pan wicewojewoda z PSL-u — partii reprezentującej silne chłopskie lobby — i ja z Unii Wolności, która to partia postrzega rolnictwo jako część całości — całości wolnorynkowej gospodarki. Obaj różnić się będziemy z pewnością. Ale — jeśli wierzyć marksistom — teza plus antyteza rodzi ponoć... syntezę. Rozmawiać więc trzeba. Spokojnie i cierpliwie, w dobrej wierze i z każdym. Dla dobra sprawy — wspólnej naszej polskiej sprawy. Czego życzę „Solidarności", sobie samemu i mojej Unii Wolności.

ZYGMUNT ZGIERSKI

Samochodowy komfort kosztuje

Około 80 milionów złotych, czyli mniej więcej tyle, ile kosztuje nowy „maluch", trzeba dodatkowo wyłożyć przy zakupie „poloneza" z pełnym wyposażeniem. Można zamówić wygodniejsze siedzenia, klimatyzację, wspomaganie układu kierowniczego, centralny zamek, autoalarm, szersze opony, aluminiowe felgi, elektryczne opuszczanie szyb i drobiazgi typu kołpaki. Za cieszący się ogromnym powodzeniem metalizowany lakier dopłata wynosi 5,5 miliona złotych.

Wersja standard „poloneza 1,6" z polskim silnikiem po poniedziałkowej podwyżce, kosztuje około 130 milionów złotych. Niewielu klientów decyduje się na wszystkie oferowane dodatki. Z reguły, jak nas poinformowano w salonie sprzedaży koszalińskiego „Polmozbytu" przy ulicy Gnieźnieńskiej, kupujący decydują się na metalizowany lakier i nowego typu felgi. Dopłata nie przekracza ośmiu milionów złotych.

Od kilku miesięcy „polonezy" sprzedają się znakomicie. Zdaniem Dariusza Zakrzewskiego, zastępcy dyrektora „Polmozbytu" w Koszalinie — tak duży popyt wywołany został poprawiającą się jakością samochodu i tym, że oferowany jest on w kilku odmianach. Dzięki temu klient ma wybór. Na zakup poloneza z silnikiem „Rovera" trzeba się nawet zapisywać, mimo że jego cena jest stosunkowo wysoka: w wersji standard wynosi około 178 milionów złotych.

Ceny sprzedawanych w „Polmozbycie" „fiatów 126p" podawane są także dla wersji standardowej, z tym że elementów wyposażenia dodatkowego jest tu zdecydowanie mniej. Nie oferuje się na przykład centralnego zamka czy elektrycznie opuszczanej szyby. Koszt pełnego doposażenia zwiększa cenę „malucha" o kilka milionów. **(std)**

Niełatwo pozbyć się długów

Marcowe przepisy o możliwości redukcji części zadłużenia podatkowego nie spotkały się ze zbyt dużym zainteresowaniem firm. Do Urzędu Skarbowego w Drawsku Pomorskim wpłynęły do tej pory dwa wnioski w tej sprawie. Natomiast rozpoznania urzędników wynika, że z tej formy oddłużenia mogłoby skorzystać łącznie 7 firm państwowych. Ile kwalifikuje się prywatnych — na razie nie wiadomo. Według rozpoznania Urzędu Skarbowego w Białogardzie, oddłużeniem mogłoby być objętych 9 firm państwowych. Mniejsze zainteresowanie przejawiają zakłady prywatne.

Niektórzy twierdzą, że wynika to z braku informacji o zasadach budżetowego oddłużania, większość sądzi jednak, że możliwość pozbycia się części długów podatkowych jest obwarowana bardzo wieloma wymogami, prawie niemożliwymi do spełnienia.

Z szansy oddłużenia mogą skorzystać właściwie wszystkie firmy państwowe, spółdzielnie i prywatne z wyjątkiem przedsiębiorstw w trakcie likwidacji, wobec których otwarto postępowanie upadłościowe. Redukcji mogą podlegać długi podatkowe powstałe przed końcem 1992 roku (zaległości w podatku od wynagrodzeń, dochodowym od osób fizycznych i od osób prawnych, podatku od płac i od wzrostu wynagrodzeń) lub niektóre późniejsze zobowiązania.

To, ile urząd skarbowy umorzy podatnikowi, zależy od tego, jak dużo i kiedy zadłużony wpłaci na poczet zaległości. Najwięcej zyskuje się, spłacając część zobowiązań przed końcem czerwca br. Wówczas umorzeniu podlega dwukrotność wniesionej kwoty (na przykład wpłacając 100 milionów złotych, otrzymuje się bonifikatę w wysokości 200 milionów). Jednym z warunków oddłużenia jest również bieżące wywiązywanie się ze wszystkich zobowiązań podatkowych (w tym również z wpłat na ZUS).

Z uzyskanych informacji wynika, że trudności sprawia również sama interpretacja przepisów (na przykład czy z redukcji długów podatkowych mogą skorzystać ci, którzy „dogadali się" z ZUS-em co do spłaty zaległości wobec tej instytucji). Być może, wątpliwości te rozwieją szkolenia, które mają zorganizować instytucje skarbowe. **(jas)**

Festiwal dla taperów

Organizatorzy Karkonoskiego Festiwalu Taperów Filmowych w Karpaczu (11-17 września br.) zapraszają do udziału w tym konkursie utalentowanych pianistów pragnących zmierzyć się w najtrudniejszym gatunku muzycznej twórczości improwizatorskiej. Taper w kinematografie u zarania szuki kinowej (niemej) swoją improwizacją na pianinie tworzył nastrój wokół wyświetlanych obrazów na ekranie.

Organizatorzy tego niecodziennego festiwalu pianistycznego pragną, w przeddzień stulecia kina, przypomnieć atmosferę jego początków. Uczestnicy konkursu powinni zgłaszać się po informacje do Centrum Rekreacji i Kultury „Karpacz" (ul. Krótka 4a, 58-540) do 31 lipca. Telefony: (0-75) 19-568, 19-789 **(joj)**

Ósmoklasiści czują bluesa...

...władze oświatowe — nie za bardzo. Trudna droga czeka absolwentów słupskich „podstawówek" do upragnionej szkoły średniej.

Młodzież, sądząc po liczbie podań złożonych do szkół, wie dobrze, która z nich w przyszłości pozwoli na kontynuację nauki na uczelniach wyższych lub podjęcie pracy. Władze oświatowe, chociaż od kilku lat znają preferencje absolwentów, są bezradne — trudno, przy finansowej „bryndzy" w oświacie, powołać nowe szkoły i kierunki, trudno rozbudować placówki cieszące się największym powodzeniem, jak choćby „ekonomik" czy „gastronomik".

Do Zespołu Szkół Ekonomicznych w Słupsku złożyły podania 492 osoby; 302 ubiegać się będzie o 90 miejsc w klasach licealnych, 190 — o 120 miejsc w klasach zawodowych. Nad rozbudową tej szkoły trzeba zastanowić się szybko, bo i w przyszłości będzie zatłoczona. Do Zespołu Szkół Gastronomicznych wystartuje 301 ósmoklasistów, z tego 156 do technikum hotelarskiego i na technologię żywienia. Miejsc jest o połowę mniej.

Któryś rok z rzędu oblegane jest słupskie Liceum Ogólnokształcące nr 2. W pięciu klasach pierwszych (matematyczno-fizycznej, ekologicznej, informatycznej, ogólnej z rozszerzonym programem języka zachodniego i ogólnej) przewidziano 150 miejsc. Kandydatów jest około trzystu. Nieco łatwiej dostać się będzie można do LO nr 1 — na 180 miejsc przypada 250 kandydatów. Najwięcej chętnych jest do klasy informatycznej i o profilu podstawowym z rozszerzonym programem angielskiego.

Prawie dwie osoby przypadają na miejsce w Zespole Szkół Rolniczych. Sporo ósmoklasistów wybrało Technikum Ochrony Środowiska i zasadniczą ogrodniczą. Mniej absolwentów „podstawówek" zamierza w przyszłości zdobyć w szkole zasadniczej zawód rolnika i operatora maszyn oraz urządzeń w przemyśle spożywczym. W Zespole Szkół Mechanicznych nie ma tłoku — na mniej więcej 200 miejsc w siedmiu klasach przypada tyle samo kandydatów. W Zespole Szkół Budowlanych o 120 miejsc ubiega się stu kandydatów. Największe powodzenie ma kierunek dokumentacja budowlana w technikum. Do klasy kształcącej techników geodetów zgłosiło się tylko 20 osób. Nie będzie również problemów z dostaniem się do Zespołu Szkół Drzewnych. **(mara)**

TV SAT

TV POLONIA 7.30 Panorama; 7.40 Uszyj to sama; 8.00 Dzieci z naszej szkoły (odc. 5 i 6); 8.45 Program rozrywk.; 9.45 Blok progr. eduk.; 10.45 Historia-współcz.; 11.15 Bilans; 11.30 Progr. rozrywk.; 12.00 Wiadomości; 12.15 Ja, który mam podwójne życie, czyli dylemat Józefa Conrada (dok.); 13.15 Ze świata; 13.35 Tulipan (5) (powt.); 14.35 Przegląd kultural.; 15.35 Progr. rozrywk.; 16.00 Blok progr. edukacyjnych; 17.00 Teleexpress; 17.15 Niewiarygodne przygody Marka Piegusa (3); 18.00 Pegaz; 18.30 Związani Sybirem; 19.20 Dobranocka; 19.30 Wiadomości; 20.00 Hrabina Cosel (2); 21.00 Panorama; 21.25 Gość TV Polonia; 21.35 Polskie drogi (2); 23.00 Życie nasze codzienne; 24.00 Panorama; 0.10 Godzina muzyki.

RTL 5.30 Dzień dobry; 9.05 Kalifornia wzywa pomocy; 10.00 Piękni i bogaci; 10.30 Czas tęsknoty; 11.00 Cena jest gorąca; 11.30 Potyczki rodzinne; 12.00 Punkt 12; 12.30 Rodzina Springfieldów; 13.15 Santa Barbara; 14.10 Morderstwo to jej hobby; 15.00 Ilona Christen; 16.00 Hans Meiser; 17.00 Kto tu jest szefem; 17.30 Okropnie miła rodzinka; 18.00 Piękni i bogaci; 18.30 Explosiv; 18.45 Wiadomości; 19.10 Explosiv; 19.40 Dobre, złe czasy; 20.15 Melodie ojczyzny; 21.15 Gospodarz Stangl: Pochwała gospodarza; 21.45 Pod kołdrą; 22.15 SK-15 — mag. krym.; 23.15 Nocne show; 24.00 Wiadomości; 0.30 Czułe kuzyneczki — niem.-fr. film erot.; 2.05 Teren wroga — thriller sens. USA.

RTL 2 5.25 Dr Westphall; 6.10 Człowiek za 6 mln; 7.05 Georgie; 7.25 Rock'n Roll Kids; 8.00 Noozles; 8.25 Kickers; 9.00 Mrówka; 9.25 Wesoła rodzinka; 9.55 Ruck Zuck; 10.25 Proszę o uśmiech; 10.55 Dr Westphall; 11.55 Hulk; 12.55 Hallo Kurt; 13.25 Rock'n Roll Kids; 13.55 Noozles; 14.20 Breezly i Sneezly; 14.40 Kickers; 15.10 Mrówka; 15.40 Wesoła rodzinka; 16.15 Georgie; 16.40 Breezly i Sneezly; 16.55 Człowiek za 6 mln dolarów; 17.50 Ruck Zuck; 18.20 Proszę o uśmiech; 19.00 Gorączka pustyni; 20.00 Wiadomości; 10.25 Davy Crockett — western USA; 22.05 Wiadomości; 22.20 10 000 krwawych dolarów — film włoski; 0.10 Oko pająka — włosko-hiszp. film gangsterski; 1.40 Bravo TV; 3.35 10 000 krwawych dolarów (powt.).

PRO 7 6.05 Agentka z sercem; 6.50 Program dla dzieci; 8.05 Domek na prerii; 9.00 Lindenau — Talkshow; 10.05 Abu Andar — bohater z Damaszku — amerykański film przygodowy; 11.35 Bill Cosby Show; 12.05 Agentka z sercem; 13.00 W hotelu: Narkotyk; 14.00 Dynastia; 15.00 Lindenau — Talkshow; 16.00 Domek na prerii: Zazdrość Laury; 17.00 Program dla dzieci — filmy rysunkowe; 18.25 Dzieciaki, kłopoty i my Maggie Malone; 18.55 College-Fieber; 19.25 Bill Cosby Show; 20.00 Wiadomości; 20.15 Na pomoc — film akcji USA; 22.10 Renegat — Fałszywy człowiek na właściwym miejscu; 23.05 Wiadomości; 23.15 Anielska misja — film akcji Hongkong.

EUROSPORT 8.30 Aerobik; 9.00 Tenis; 11.00 Eurofun — Magazyn; 11.30 Tenis; 12.00 Piłka nożna — Dokumentacja: finaliści MŚ 1994; 13.00 Motory — magazyn sportowy; 14.00 Bilard — MŚ w Sun City, RPA; 15.00 Hokej na lodzie — Liga NHL; 16.00 Tenis — transmisja z turnieju mężczyzn; 19.00 Sport motocyklowy — magazyn GP; 19.30 Eurosportnews; 20.00 Międzynarodowy magazyn sportów motorowych; 21.00 Kulturystyka — Amatorskie MŚ w Warszawie 1993; 22.00 Boks — walki bokserów zawodowych; 23.00 Kolarstwo; 24.00 Judo — ME w Gdańsku — walki piątkowe; 1.30 Eurosportnews.

DSF 9.00 Gimnastyka kondycyjna; 9.30 Sport na świecie — magazyn; 10.00 Zwariowane rekordy; 10.30 Tenis — magazyn ATP: turnieje w Rzymie i Coral Springs; 11.00 Mundial — Magazyn piłkarski; 11.30 Żeglarstwo; 12.00 Podróże z DSF; 12.30 Powerplay — gra; 13.00 Gimnastyka kondycyjna; 13.30 Sporty magiczne — Liga NBA; 15.00 Żeglarstwo — Transatlantyckie regaty wielkich statków żaglowych; 16.00 Emei Shan (powt.); 17.00 Panorama sportu — Magazyn; 18.00 Sporty magiczne — Kolarstwo górskie; 19.30 Raport sportowy; 19.30 Powerplay — Telegra; 20.00 Siatkówka — liga światowa Niemcy — Kuba; 22.00 Wrestling — Walki WCW; 22.45 Raport sportowy — Serwis informacyjno-sprawozdawczy; 23.00 Hattrick — magazyn; 23.45 Sporty motorowe — Magazyn; 0.45 Sport i reklama; 1.00 Wyścigi samochodów terenowych.

MTV MUSIC TELEVISION 6.00 Poranek z teledyskami; 9.00 Ingo przedstawia; 12.00 Soul; 13.00 Największe przeboje; 14.00 Simone i clipy; 16.30 Raport Coca-Coli; 16.45 Magazyn filmowy; 17.00 Wiadomości; 17.15 3 from 1; 17.30 Zadzwoń do MTV; 18.00 Muzyka non stop; 20.00 Największe przeboje; 21.00 Reggae Rockumentary; 21.30 Reggae — Największe hity; 22.30 Beavis i Butt-Head; 23.00 Raport Coca-Coli; 23.15 Magazyn filmowy; 23.30 Wiadomości; 23.45 3 from 1; 24.00 Eric Clapton — Bez prądu; 1.00 Marijne zaprasza; 2.00 Chill out Zone; 3.00 Teledyski.

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie.

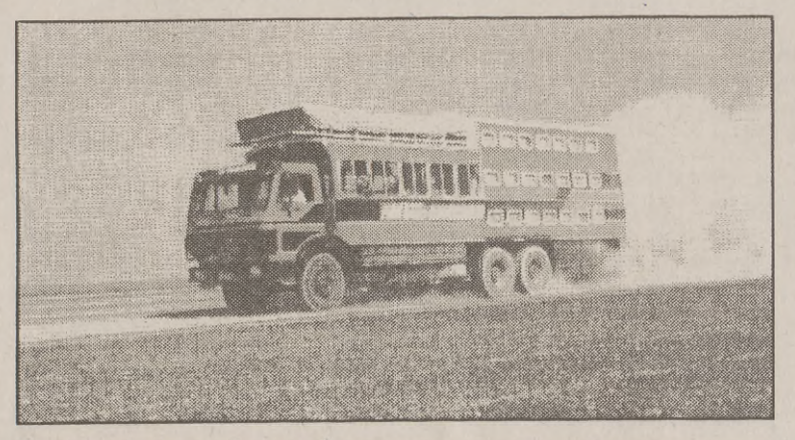

Nasze drogie urlopy

Palcem po mapie?

Zbliża się wielkimi krokami lato i tym samym najgorętszy czas urlopowy. A zarazem czas to najdroższy, bowiem liczą nam w lipcu i sierpniu za najmarniejszą kwaterę nieomal jak za pokój w Hiltonie. Oczywiście, można doradzać — i takie dobre rady znajdujemy również na łamach prasy — by wypoczywać w innych terminach, kiedy jest taniej i luźniej. Rada dobra, zwłaszcza dla osób, które mogą wyjechać na Mauritius, gdzie w listopadzie też się można opalać. Bieda w tym, że na dalekie wyjazdy po gwarantowane słońce trzeba mieć kilkadziesiąt milionów na osobę.

No, ale i bliżej nie musi być poza sezonem brzydko i drogo — to prawda. Pięknym miesiącem jest czerwiec, nawet nad Bałtykiem, a wrzesień na Mazurach bywa udany, jak znany z dawnej piosenki kolorowy sierpień. Tyle tylko, że takich wyborów mogą dokonywać osoby, które nie są obarczone nieletnim potomstwem. Dzieciaki, niestety, wakacje mają kiedy mają — i coś z nimi trzeba zrobić. Jeśli wyjechać — to w komplecie. Oczywiście nastolatki czy starsze dzieci mogą jechać na kolonie czy pod namiot. Ta kolonijna przyjemność kosztuje przynajmniej 3,5 mln za 21 dni pobytu dziecka. Taniej niż wczasy, ale opieka i warunki wypoczynku mogą być bardzo różne, a o tym, czy nie wyrzuciliśmy pieniędzy w błoto, dowiemy się dopiero po powrocie dziecka.

Wspólne wczasy rodzinne... Ile trzeba mieć, by sobie na nie pozwolić? Należy uważać, że koszt tzw. osobodnia (spanie plus wyżywienie) poniżej 200 tys. jest rewelacyjną okazją. Można jeszcze znaleźć tego typu oferty, ale trzeba dobrze szukać i spieszyć się. Należy oczekiwać, że zarówno bardzo tania, jak i bardzo droga oferta letniego wypoczynku znajdzie amatorów. Najtrudniej będzie zapewne sprzedać skierowania na wczasy nawet w atrakcyjnych miejscowościach, ale za 4-5 mln. Bogaci będą woleli parę milionów dołożyć i zamiast nad Bałtykiem, siedzieć na Costa Brava. Dla uboższych milion od osoby za luksus własnej łazienki to zbyt duży wydatek.

Przedstawiciele Polskiej Izby Turystyki oceniają, że za skierowanie trzeba będzie zapłacić o około 30 proc. drożej niż rok temu, bo taką podwyżkę wymusza inflacja. Podkreślano jednocześnie na specjalnym spotkaniu poświęconym letniemu wypoczynkowi, że biura podróży starają się elestycznością oferty przyciągnąć klienta. Powszechnie stosuje się dowolność terminów. Coraz popularniejsze stają się wyjazdy tygodniowe (nawiasem mówiąc, z punktu widzenia higieny wypoczynku, są one najzupełniej chybione). Organizatorzy wczasów wabią klientów różnymi zniżkami dla dzieci, o które to zniżki wszędzie warto pytać. Za dziecko można uznać osobę nieletnią do trzech, siedmiu lub nawet dziesięciu lat — zależnie od biura podróży. Bywają zniżki za spanie na przystawce czy za jedno łóżko mniej (małe dziecko śpi wówczas z jednym z rodziców), można też gdzieniegdzie zamówić połowę porcji.

Najbardziej optymistyczny wariant wyjazdu na wczasy czteroosobowej rodziny (podróż własnym samochodem, wydatki na miejscu ograniczone do minimum) musi kosztować około 12 mln zł. Wczasy w pokoju z własną łazienką, w atrakcyjnym punkcie, mogą podnieść koszty wyjazdu do 20 mln zł. Najdrożej jest nad morzem, nieco taniej, zwłaszcza w ośrodkach z kiepskimi domkami campingowymi, można wypocząć nad jeziorami. Wynajęcie przez Orbis samej kilkuosobowej daczy to wydatek minimum 600 tys. dziennie na kwaterę dla rodziny. Przy własnym wyżywieniu można wyjść na swoje, tyle tylko, że bez samochodu (dojazdy po prowiant) taki wypoczynek jest praktycznie niemożliwy. Bywają dacze tańsze, ale wówczas — gdy wynajmujemy z ogłoszenia — lepiej pojechać i zobaczyć proponowane lokum, zwłaszcza gdy chcemy wynająć je na dłużej.

Najtańszy wypoczynek to zwalenie się na głowę rodzinie w atrakcyjnej miejscowości, a przynajmniej ,,podrzucenie" dzieci. Gdy nie mamy takich możliwości, powinniśmy przeszukać oferty zamiejscowych biur podróży. Bywa taniej. Groszowych oszczędności nie warto jednak robić — lepiej nieco drożej, a ze znanym i uznanym biurem. Warto zawsze sprawdzić, czy biuro, z którego korzystamy jest zrzeszone w PIT. W razie reklamacji łatwiej o pomoc. **(PAI)**

STEFANIA SAWICKA

Na szlakach promów PŻB

Nasze pomniki

Na ścieżkach turystycznych Kopenhagi znajduje się muzeum-galeria duńskiego rzeźbiarza Bertela Thorvaldsena, żyjącego w latch 1768—1844, jednego z głównych przedstawicieli klasycyzmu. Artysta studiował w Kopenhadze, przebywał w Rzymie, odbywał twórcze podróże do Niemiec i Polski. Jego rzeźby odznaczają się staranością kompozycji i mistrzowskim wykonaniem. Thorvaldsens sięgał często do tematyki mitologicznej, historycznej i religijnej. Z poloników w muzeum znajdują się m.in. dwie olbrzymie gipsowe rzeźby księcia Józefa Poniatowskiego i astronoma Mikołaja Kopernika. Ich spiżowe odlewy stoją w Warszawie, w kilkusetmetrowej odległości, przy Krakowskim Przedmieściu.

Na zdjęciach: rzeźby Thorvaldsena przedstawiające Kopernika i Poniatowskiego.

Tekst i zdjęcia: JERZY PATAN

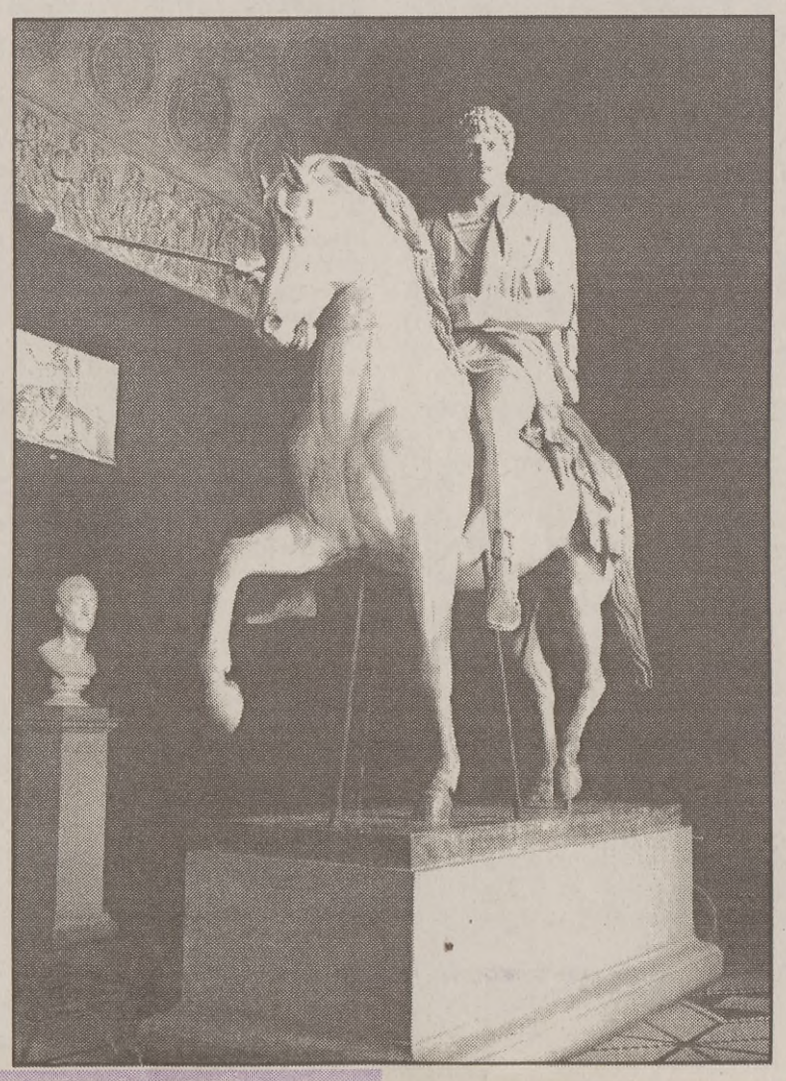

Poradnik globtrotera

Irlandia

Nazywana „zieloną wyspą" — z jej skalistym, dziko poszarpanym wybrzeżem Irlandia jest romantyczną krainą podań, baśni i mitów, łagodnych, wzgórz wygładzonych erozją, bagien torfowisk i jezior. Wraz z chrześcijaństwem, które wprowadził w V wieku święty Patryk, obwołany patronem Irlandii, rozkwita tutaj najstarsza bodaj w Europie średniowiecznej literatura celtycka: pełna fantazji epika, powieści rycerskie i liczne ballady. W parze z literaturą rozwijała się muzyka, wykonywana na trąbach, rogach i dudach, a harfiści irlandzcy zdobywali sławę w całej Europie.

Swój patriotyzm mieszkańcy tej ziemi udowadniali także w licznych buntach i powstaniach przeciwko okupującym kraj Brytyjczykom, co doprowadziło w 1937 roku do proklamowania niepodległości.

Gościnność Irlandczyków jest legendarna, tak jak ich elokwencja, którą można ocenić w niezliczonych pubach, gdzie przy sławnej miejscowej whisky lub Irish coffee łatwo nawiązują się przyjaźnie.

Irlandia zapewnia wyprawę w autentyczne średniowiecze — oprawę jego stanowią zamczyska, stare kościoły i przykryte strzechą zagrody we wsi Adare. Wszyscy, którzy odwiedzą Irlandię, mogą się cieszyć soczystą zielenią łąk , pastwisk , lasów i borów, tak rzadko już, niestety, spotykaną na naszym kontynencie.

W Irlandii 3 czerwca i 5 sierpnia są Świętami Bankowymi.

Przedstawicielstwem Polski w Irlandii jest ambasada RP, Dublin 4, 12 Dilesbury Road, tel. (1)283-08-58

Zwolnione od cła jest 200 papierosów lub 50 cygar bądź 250 g tytoniu, 50 g perfum, 0,02 l wody toaletowej, upominki o wartości do 31 funtów irlandzkich.

Obowiązująca waluta to funt irlandzki 1 IEP = 1,63 USD.

Banki otwarte są w godzinach 10—12.30 i 13.30—15 od poniedziałku do piątku. Przywóz waluty bez ograniczeń. Wywieźć można 100 IEP, waluty obcej równowartość 500 IEP.

Irlandzkie Koleje Państwowe zapewniają ekspresowe połączenia między głównymi miastami. Można nabyć bilety na nie limitowaną liczbę przejazdów na określony czas.

Irlandia posiada rozległą sieć połączeń autobusowych lokalnych, prowincjonalnych i ekspresowych. W miastach działa komunikacja autobusowa. Bilety można nabyć u konduktora w cenie 1 IEP. Taksówki w Irlandii są ogólnie dostępne. Działają również biura wynajmu samochodów. W wielu punktach na terenie całego kraju można wynająć rowery.

Drogi w Irlandii są bardzo dobrej jakości. Obowiązuje ruch lewostronny.

Ważniejsze telefony: policja, pogotowie, straż pożarna — 999

Opieka medyczna znakomita, opłaty umiarkowane.

Woda z kranu zdatna bezpośrednio do picia.

Biura Informacji Turystycznej: Dublin, 51 Dawson Street, 14 Upper O'Connell Street tel.(1) 74-77-33, Cork-Tourist House, Grand Parade, tel. (21) 232-51

Na wyspie dobrze rozwinięta jest sieć hoteli w sześciu kategoriach. Cena pokoju 1-osobowego 30 — 90 IEP, pokoju 2-osobowego 60—120 IEP.

Siecią 43 schronisk młodzieżowych zarządza Irlandzkie Stowarzyszenie Schronisk Młodzieżowych, gdzie istnieje możliwość przyrządzania posiłków we własnym zakresie. Cena noclegu: dorośli 4,5—7, młodzież 3—5 IEP.

W Irlandii znajduje się około 125 pól kempingowych czynnych od maja do września.

Oprócz hoteli w Irlandii jest wiele pensjonatów, pokojów gościonnych, zapewniających nocleg ze śniadaniem. Istnieje także możliwość wynajęcia domku letniskowego a w szczególności w atrakcyjnych turystycznie miejscach nawet luksusowych willi.

Ważniejsze imprezy w Irlandii:

Kwiecień: Festiwal Sztuki w Dublinie

Czerwiec: Festiwal Muzyczny w Dublinie.

Sierpień: pokaz koni w Dublinie.

Wrzesień: Festiwal Operowy w Waterford.

Zakupy: szczególnie atrakcyjnym zakupem mogą być tkaniny, ręczne wyroby wełniane i bawełniane, biżuteria, kryształy, wyroby ceramiczne i wiklinowe. Sklepy otwarte od poniedziałku do soboty, w godz. 9—17.30, w piątek supermarkety czynne są do godz. 21. **(Ika)**

Notatki z historii Koszalina

W drugiej połowie XIX wieku i na początku wieku XX Koszalin uzyskał połączenia kolejowe: ze Stargardem Szczecińskim w roku 1859, ze Słupskiem w roku 1869, z Kołobrzegiem w roku 1899, z Mielnem w roku 1903, z Polanowem (kolej wąskotorowa) w roku 1898 i z Bobolicami w roku 1905 — kolej wąskotorowa.

Poza tym w roku 1913 uruchomiono elektryczną kolejkę z Rokosowa i końca ulicy Piłsudskiego — do Unieścia. Była ona czynna do roku 1938, po czym zastąpiono ja autobusami.

W związku z tym Koszalin zaczął się rozbudowywać w kierunku nowo zbudowanych dworców kolei szeroko- i wąskotorowej. Główną ulicą tej dzielnicy stał się odcinek ulicy Zwycięstwa od dawnej bramy wjazdowej, która znajdowała się obok obecnego domu towarowego ,,Saturn", do przejazdu pod torem kolejowym. Po ostatniej wojnie światowej ulicę tę poszerzono i zamieniono na dwupasmową.

Pod koniec XIX wieku powstały uliczki między dzisiejszymi ulicami Konstytucji 3 Maja i Drzymały, dalej ulice: Połtawska, Kaszubska, Dzieci Wrzesińskich, Grunwaldzka, Jana z Kolna, Spółdzielcza i początek ulicy Niepodległości. Przy ulicach tych zbudowano domy mieszkalne, przeważnie dwupiętrowe.

Przy ulicy Grunwaldzkiej zbudowano kino o oryginalnym, półokrągłym stropie. Obecny wygląd kino uzyskało po przebudowie w okresie powojennym. Naprzeciw kina powstał browar, istniejący do dzisiaj. Jeszcze dziesięć lat temu piwo tu produkowane było jednym z najgorszych w Polsce. Obecnie zdobywa czołowe nagrody na konkursach.

Pomiędzy ulicami Połtawską i Kaszubską było niegdyś jeziorko, z którego woda spływała do Dzierżęcinki. Obecnie płynie pod ziemią koło kina ,,Adria" i wypływa koło restauracji ,,Fregata". Jeziorko zostało zasypane, a w roku 1945 były tu baraki dla niemieckich uciekinierów, które później służyły polskim przesiedleńcom zza Buga. Obecnie jest tu duży ośrodek handlowy, z małym targowiskiem.

Przed tunelem przechodzącym pod torem kolejowym, po lewej stronie oraz za nim, mieściły się obiekty fabryki maszyn rolniczych. Są one użytkowane do dzisiaj, chociaż w zupełnie innych dziedzinach.

Okres międzywojenny nie przyniósł tej dzielnicy większych zmian. W czasie II wojny światowej przy ulicy Jana z Kolna był obóz jeńców wojennych.

W czasie walk o Koszalin w roku 1945 został zniszczony dworzec kolejowy, który po wojnie odbudowano w zmienionym kształcie. Poza tym zbudowano nowy dworzec autobusowy, w związku z rozwojem Państwowej Komunikacji Samochodowej. Warto wspomnieć, że Koszalin w roku 1939 miał tylko cztery zamiejscowe linie autobusowe. Zamiast nich wykorzystywano gęstą sieć połączeń kolejki wąskotorowej.

Po wojnie, w ciągu kilkudziesięciu lat, Koszalin tak bardzo poszerzył swoje granice i zmienił wygląd, że wymaga to osobnego omówienia.

MACIEJ SIEROCIŃSKI

Raptularz polski

Łańsk dla wszystkich

Niespełna dwa tygodnie temu Rada Ministrów przez dwa dni obradowała w ośrodku wypoczynkowym Urzędu Rady Ministrów w Łańsku. Miejsce to coraz mniej przypomina dawne tajemnicze imperium, gdzie komendant płk Kazimierz Doskoczyński był panem tysięcy hektarów lasów. Dzisiejszy kierownik ośrodka Sławomir Kociszewski jest cywilem. Włada 103 ha lasu i trzema hotelami, które razem mogą pomieścić 150 gości.

W Łańsku może dziś zamieszkać zwyczajny turysta. Nawet miejsca w trzech willach (zwanych tu rybaczówkami), które jeszcze niedawno były zarezerwowane tylko dla ministrów, w tym roku są do wynajęcia za 500 tys. zł (w lipcu i sierpniu 650 tys) za dobę. Pracownicy URM i członkowie rządu mają zniżki — dzień w Łańsku kosztować ich będzie latem nieco ponad 300 tys. zł.

Wszystkiemu winni Amerykanie

Premier Waldemar Pawlak podczas ceremonii otwarcia I Targów Pracy w Politechnice Warszawskiej, której jest absolwentem, namawiał młodszych kolegów do pozostania i pracy w kraju. Premier powiedział, że kiedyś Amerykanie nie dali mu wizy, więc do USA nie wyjechał. „I widzicie, że źle na tym nie wyszedłem" — dodał Waldemar Pawlak.

Paszportowo zintegrowani z Europą

Coraz bardziej popularne są na świecie polskie paszporty. Na czarnym rynku osiągają cenę 2 tys. dolarów. Podobno niedawno policja włoska odesłała polskiemu MSZ partię oryginalnych polskich paszportów z wklejonymi zdjęciami Chińczyków. Włosi uznali, że to już przesada i zatrzymali całą grupę skośnookich podróżnych. Jak stwierdził szef wszystkich konsulatów Ministerstwa Spraw Zagranicznych Tomasz Lis, pod względem paszportów jesteśmy już w pełni zintegrowani z Europą: „Są na czarnym rynku tak samo cenione jak niemieckie czy brytyjskie" — oświadczył dyr. Lis.

Markiewicz dał Walendziakowi

Prezydent Lech Wałęsa zasugerował, że **Marek Markiewicz** świadomie stworzył nieprecyzyjną Ustawę o radiofonii i telewizji, bo wiedział od niego, że będzie przewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Po raz kolejny prezydent powtórzył, że „musiał" odwołać Markiewicza. Lech Wałęsa stwierdził, iż nie może być takich absurdów, że robotnicy nie mają na chleb, a „ktoś" zarabia 90 mln zł. Prezydent najwyraźniej pił tutaj do **prezesa TVP SA Wiesława Walendziaka,** który podobno 28 każdego miesiąca inkasuje tyle za swoją wielce stresującą funkcję. „To wina Rady, że takie kominy finansowe dzisiaj mamy" — dodał L. Wałęsa.

Senator zapłaci

Pilski senator Henryk Stokłosa będzie musiał zapłacić kilka miliardów zaległych podatków. Po trzeciej już kontroli to ostateczna decyzja Izby Skarbowej. Rok temu pilski Urząd Skarbowy orzekł, że fabryka Stokłosy Farmufil winna jest państwu 9 mld zł zaległych podatków za 1991 r. Z odsetkami suma ta wynosić miała 20 mld zł. Senator twierdził, że to nieprawda. Mimo że kolejne konrole skarbowe podtrzymywały decyzje fiskusa, Stokłosa zwrócił się do Ministerstwa Finansów, które w grudniu ub.r. uniewinniło go i nakazało kolejną kontrolę.

Przeprowadzająca niedawno kontrolę pilska Izba Skarbowa orzekła, że senator musi zapłacić. Podobno trochę mniej niż ustalono rok temu.

Co tam zawał serca

Waldemar Pawlak wziął udział w obchodach 75-lecia Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Kiedy ulicami miasta przejeżdżał dostojny gość, policjanci zatrzymali karetkę pogotowia, która musiała czekać, tak jak inne samochody, aż premier przejedzie. Wieziono pacjenta z objawami zawału serca. **(mw)**

Rys. Jarosław Jaworski

Wyspa Rugia, położona na Bałtyku przy północnym wybrzeżu Republiki Federalnej Niemiec, zajmuje obszar ponad 900 km kw., stanowi osobny powiat ze stolicą w miejscowości Bergen. Oddzielona jest od lądu stałego cieśniną Stralsund, przez którą do roku 1936 kursował prom między Stralsundem a wsią Altefähr. W roku tym oddano do użytku groblę ze zwodzonym mostem.

Stara i nowa Rugia

Ponieważ wyspa leży na starym szlaku handlu morskiego oraz ma wiele zatok — wspaniałych miejsc schronienia dla statków, była miejscem chętnego osiedlania się człowieka oraz punktem etapowym wędrówek ludów ze Skandynawii do Europy środkowej i południowej. Świadczy o tym duża ilość kurhanów i innych grobowców, sprzed czterech tysięcy lat i młodszych. Największy kurhan, w miejscowości Dobberworth na półwyspie Jasmund, na południe od Sagardu, ma 10 metrów wysokości i 150 m obwodu. Mniejszych kurhanów jest razem 54, w 27 miejscowościach. Poza tym można tu spotkać 15 dolmenów, grobowców rodowych, zbudowanych z ustawionych pionowo płaskich głazów narzutowych i przykrytych takimi głazami. Długość — 5 m, szerokość 2 m, wysokość 1,3 m. Najbardziej imponujące wrażenie robi zgrupowanie siedmiu dolmenów w miejscowości Lanzken-Granitz, przy szosie Putbus-Sellin, w południowej części wyspy.

Nas najbardziej interesują pozostałości po potężnym narodzie słowiańskim Ranów, którzy mniej więcej od ósmego wieku stworzyli tu potężne państwo obejmujące oprócz wyspy także przyległy ląd ze Stralsundem (Strzalowem). Stolicą tego państwa był Gardziec (obecnie Garz), w południowej części wyspy, gdzie jeszcze dzisiaj można oglądać potężne grodzisko usypane nad jeziorem. Równego jemu wielkością nie ma wśród trzystu grodzisk Pomorza Środkowego.

Natomiast na najbardziej na północ wysuniętym przylądku Arkona była największa świętość pogańskich Słowian — świątynia Światowida, otoczona potężnym wałem obronnym, z jedną bramą. Część tego wału, nie pochłonięta przez fale morskie, jest widoczna do dzisiaj i nosi nazwę Jaromarsburg.

Portem głównym tego państwa była miejscowość nad zatoką Grosser Jasmunder Bodden, otwartą od zachodu, noszącą obecnie nazwę Ralsweik, w której w roku 1967 archeologowie znaleźli resztki trzech statków wiosłowo-żaglowych oraz 12 tysięcy przedmiotów po dawnych Ronach.

W roku 1168 król duński Waldemar, mszcząc się za częste najazdy Ranów na Danię, zdobył Arkonę, uważaną dotychczas za niezdobytą. Od tego czasu do roku 1325, czyli przez 157 lat, książęta rugijscy byli lennikami Danii. Po wygaśnięciu ich dynastii lenno to przejęli książęta słowiańscy Pomorza Zachodniego, aż do roku 1630, czyli przez 305 lat. Następnie wyspę zajęli Szwedzi i władali nią do roku 1815, gdy przeszła pod panowanie pruskie.

Po upadku dynastii książąt rańskich stolicę wyspy przeniesiono do miejscowości Góra (obecnie Bergen), w środku wyspy. Tam też mieści się obecnie siedziba władz powiatu.

Dopiero od czasu zdobycia wyspy przez Duńczyków datuje się tu wprowadzenie chrześcijaństwa i budowę pierwszych, gotyckich kościołów. Najstarszy z nich jest w miejscowości Altenkirchen, na półwyspie Wittow. Inny godny uwagi na tym samym półwyspie znajduje się we wsi Wiek, pozostałe — w Sagard na półwyspie Jasmund, a w środkowej i południowej części wyspy w Schaprode, Gingst, Bergen, Vilmnitz, Altefähr oraz Waase na półwyspie Ummans.

Z XIX wieku pochodzą dwa ładne pałacyki w Lietzow oraz Spyker, stara latarnia morska na przylądku Arkona, projektu słynnego architekta Schinkla oraz oryginalna wieża widokowa na wzgórzu na północ od Bergen, skąd otwiera się wspaniały widok na środkową część wyspy. W tym samym wieku zbudowano również na południowo-wschodnim krańcu wyspy kilka uroczych kąpielisk. Największe z nich to Binz, pozostałe — Sellin, Baabe, Göhren, Thiessow i Lauterbach.

Wspaniałe są warunki naturalne wyspy: piękne lasy bukowe na półwyspie Jasmund i Mönchgut, na wschodnim wybrzeżu, wysokie, kilkudziesięciometrowe białe skały kredowe spadające stromo do morza, a szczególnie punkty widokowe Stubbenkammer i Königsstuhl. Cała wschodnia część wyspy stanowi strefę chronionego krajobrazu, a w niej — ciekawe rezerwaty. Szczególnie ciekawy jest rezerwat krzemieni w Mukran — jedyny na świecie. Jest to pole wybielonych przez słońce krzemieni z wysepkami zielonych iglaków, dzikich róż i wrzosów. Obok tego rezerwatu, na północ, jest kilkanaście ogromnych, kilkunastometrowych ostrokrzewów, zwanych tu „Stechpalme". Uroczy jest półwysep Mönchgut, a na nim wioski z ryglowymi, starymi chatkami, krytymi trzciną.

Dodatkową atrakcją południowej części wyspy jest wąskotorowa kolejka o trakcji parowej, zwana tu pieszczotliwie „Rasender Roland", łącząca Putbus z Göhren i przebiegająca przez najpiękniejsze krajobrazowo okolice wyspy. Oprócz tego kursują tu często wygodne autobusy, statki pasażerskie na wyspy Hiddensee, Vilm, Bornholm, do Arkony, a z portu Sassnitz można dojechać do Szwecji i Świnoujścia. Wszędzie można spotkać wypożyczalnie rowerów.

Najciekawsze muzea mieszczą się w Göhren (etnograficzne) oraz w Granitz (myśliwskie).

To ostatnie jest dziełem najbogatszej niegdyś rodziny wyspy, książąt von Malte. Zbudowali oni w południowej części wyspy, na początku XIX wieku, urocze miasteczko Putbus. Na środku okrągłego skweru stoi tu obelisk, a naokoło placu ładne białe gmachy. Miasteczko to słynie z najpiękniejszego w północnych Niemczech parku, w którym oprócz okazów wiekowych drzew można oglądać stado jeleni i saren. Zbudowany przez tych książąt pałac i muzeum Granitz, na wzgórzu o wysokości 107 metrów n.p.m., ma wieżę o wysokości 38 metrów, z wierzchołka której rozciąga się piękny widok na południowo-wschodnią część wyspy.

Jak wynika z tego opisu, wyspa Rugia to środowisko pełne zabytków, wspaniałej przyrody, o życzliwej dla turystów społeczności, będące konglomeratem dawnych Słowian, Duńczyków, Szwedów i Niemców.

Możliwości zakwaterowania na wyspie są duże, naturalnie za wyjątkiem miesięcy urlopowych w środku lata, w których prawie wszystkie kwatery są zarezerwowane. Najłatwiej zakwaterować się w maju i wrześniu. Ceny pokojów w hotelach i pensjonatach wahają się w granicach 50-170 marek. Natomiast w kwaterach prywatnych, dobrze wyposażonych — 25-30 marek. Ceny obejmują zakwaterowanie i śniadanie, na ogół obfite. W każdej większej miejscowości są biura pośrednictwa zakwaterowania, gdzie można również zarezerwować bilety na imprezy i statki kursujące po Bałtyku. Informacje turystyczne oraz rezerwację noclegów można załatwić korespondencyjnie w następujących biurach:

1. C. W. Rohrdantz, A. Dirks KG. Indurtriegebiet Teschenhagen, 0-2331 Teschenhagen.
2. Rügener Touristik Serwice GmbH 0-2331 Altefähr
3. Tourist Information, Fremdenverkehrverein e.v. 0-2356 Ostseebad Sellin, Wilhelmsstrasse.

Usługi gastronomiczne są bardzo rozbudowane i różnorodne. Oprócz zakładów stałych jest wiele punktów małej gastronomii w kioskach i przyczepach.

Autobusy kursują bardzo często i na ogół nie są przepełnione. Kolej kursuje ze Stralsundu do Bergen. Sassnitz i Binz oraz Putbus, natomiast wąskotorowa z Putbus na półwysep Mönchgut.

W księgarniach jest duży wybór map, przewodników, widokówek oraz pamiątek. Co roku jest wydawany tak zwany „Urlauberkatalog", zawierający wszelkie niezbędne informacje turystyczne. Można go otrzymać za pośrednictwem biur, których adresy podano wyżej.

Z naszego Pomorza można dostać się na Rugię kilkoma drogami:

1. Samochodem, przez przejście graniczne w Lubieszynie pod Szczecinem, dalej przez Pasewalk, Anklam, Greifswald i Stralsund.
2. Koleją przez Szczecin, z przesiadką w Angermünde lub Pasewalk i Stralsund.
3. Pieszo przez przejście graniczne za Świnoujściem, dalej koleją z Ahlbeck, z przesiadką w Wolgast i Stralsund.
4. W sezonie letnim statkiem niemieckim ze Świnoujścia do Sassnitz (odjazd o godzinie 14.15).

Wyprawę na wyspę Rugię można ocenić jako najtańszą wycieczkę zagraniczną połączoną z maksimum atrakcji turystycznych.

MACIEJ SIEROCIŃSKI

Grodzisko Bobolice

Bobolice nigdy nie były miastem bogatym chociaż tu krzyżowały się trzy ważne szlaki handlowe: z Wielkopolski do Kołobrzegu, z Człuchowa do Kołobrzegu oraz z Marchii Brandenburskiej do Malborka. Częste zmiany właścicieli, napady i wojny oraz klęski żywiołowe doprowadziły do tego, że w późnym średniowieczu nie wybudowano tu murów obronnych ani innych obiektów, które teraz można by uznać za zabytkowe.

Na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia naszej ery istniał tu gród obronny, którego zadaniem była ochrona wspomnianych szlaków handlowych. Poniżej było podgrodzie, które stanowiło początek obecnego miasta.

Chcąc obejrzeć to grodzisko, należy na południowo-zachodnim skraju miasta skręcić z szosy wiodącej w kierunku Szczecinka na zachód, w kierunku na Grzmiącą przejść paręset metrów pod górę, na prawo od boiska sportowego. Widać stąd wzgórze z pozostałościami wałów obronnych. Grodzisko ma rzadko spotykany kształt prostokątny, podczas gdy pozostałe są przeważnie koliste lub owalne. Od strony zewnętrznej jest ono oddzielone głębokim rowem, a wały obronne otaczają je tylko z trzech stron. Czwartej strony broniło strome urwisko, opadające w dół do rzeczki Chocieli.

Grodzisko bobolickie należy do najlepiej zachowanych na Pomorzu Środkowym i warte jest obejrzenia. Poniżej na zboczu, znajduje się pozostałość dawnego cmentarza żydowskiego. Przed zgładzeniem Żydów przez hitlerowców, stanowili oni dużą część społeczeństwa Bobolic. **(mas)**

Rybacka ścieżka z Podamirowa

W okresie średniowiecza oraz później, do XIX wieku, gdy targowisko Koszalina mieściło się na placu przed ratuszem, jednymi z głównych postaci na nim były żony rybaków, łowiących ryby w Bałtyku i jeziorze Jamno. Ryby były w tych czasach jednym z głównych pokarmów ludności miasta.

W dni targowe, wcześnie o świcie, rybacy z Unieścia i wsi Czajcze, obecnie już nie istniejącej (znajdowała się ona w pobliżu kanału łączącego jezioro z morzem), dowozili żony wraz ze złowionymi rybami do wsi Podamirowo, leżącej na południowym brzegu jeziora, naprzeciw Unieścia.

Tam rybaczki ładowały ryby na taczki i przez Dobiesławiec wyruszały drogą polną w kierunku lasu bukowego oddzielającego tę wieś od Koszalina. W bardzo podmokłym lesie była tak zwana „ścieżka rybacka" (Fischer-Steig), na której dla ułatwienia jazdy — ułożono coś w rodzaju szyn z wydrążonych pni dębowych. Jadąc tą ścieżką, rybaczki docierały najpierw do skraju lasu, a następnie — przez przedmieście Kawi Łęg — do obecnej ulicy Niepodległości, a następnie na targowisko.

Ścieżka ta była przed ostatnią wojną powszechnie znana. Figuruje ona na przedwojennej turystycznej mapie niemieckiej (1:100.00). Przy końcu ulicy Niepodległości stał wtedy słup z wyrzeźbioną w drewnie postacią rybaczki pchającej taczkę.

Także po ostatniej wojnie światowej można jeszcze było odnaleźć resztki pni dębowych tej ścieżki. W parę lat po wojnie prowadziłem wycieczkę trasą z Dobiesławca do Koszalina. Obecnie rybacka ścieżka jest już bardzo trudna do odnalezienia. **(mas)**

Zgodnie z międzynarodowym prawem morskim, nawodne jednostki polskie — zagraniczne zresztą też — nie powinny napotykać żadnych trudności na trasie z Gdańska lub Gdyni do Elbląga i innych portów polskich Zalewu Wiślanego przez Cieśninę Pilawską. I tak stanowi protokół podpisany w roku 1945.

NA ZALEWIE WIŚLANYM

Przez 46 lat nie zezwalano jednak na przejście przez Cieśninę żadnej jednostce polskiej, nie mówiąc o banderach trzecich. Dopiero latem 1991 roku elbląski jacht „Misia II" dokonał historycznego przejścia przez Cieśninę Pilawską na trasie Elbląg-Gdynia.

Na podstawie nieoficjalnych danych w roku 1993 przepłynęły tędy 83 jachty żaglowe i motorowe, w tym 10 zachodnich; 17 z byłego ZSRR i 56 polskich. Wielu armatorów i kapitanów wolało zrezygnować z pierwotnych planów przepłynięcia — z polskich wód Zalewu przez cieśninę na polskie wody Zatoki lub odwrotnie.

W lipcu ubiegłego roku replika łodzi Wikingów, w asyście jachtu motorowego z załogami duńskimi, zamierzała przepłynąć z Kopenhagi, wzdłuż brzegu Bałtyku — Cieśninę Pilawską — do odkrytej wczesnośredniowiecznej osady rybackiej Truso nad Jeziorem Drużno koło Elbląga. Wyprawa została zatrzymana. Nie trzeba dodawać, w którym miejscu. Duńscy żeglarze są konsekwentni i przekonani, iż w tym roku ten sam rejs się uda.

Na granicznych wodach zatrzymano co najmniej kilkanaście jachtów polskich, zamierzających płynąć do portów Trójmiasta. Dokładniej statystyki, oczywiście brakuje.

Odrębną kwestią może być zawijanie do Królewca. W pierwszych dniach maja 1993 r. przez Cieśninę Pilawską do Królewca przepłynął s/y „Wojewoda Koszaliński", ale w Bałtijsku, podczas prawie pięciogodzinnego oczekiwania na odprawę, musiał okazać się zaproszeniem.

26 sierpnia 1993 roku podpisano „Założenia żeglugi na Zalewie Wiślanym-Kaliningradzkim", które mówią tylko o warunkach żeglugi w obu częściach Zalewu. Nie ma ani słowa o Cieśninie Pilawskiej. Jest to raczej list intencyjny, a nie przepisy obowiązujące obie strony.

W październiku miała odbyć się kolejna tura rozmów, do których jednak nie doszło.

Dopiero 17-18 lutego bieżącego roku w Moskwie i 25-26 marca br. w Królewcu, toczyły się dalsze rozmowy. Jednym z tematów miała być Cieśnina Pilawska i swoboda żeglugi bander obcych. Na wyniki rozmów nałożono embargo. Obawiam się, że utknęły one w martwym punkcie. Strona rosyjska niezbyt chętnie pozbywa się dotychczasowych uprawnień.

Niedawno odżył projekt przekopania Mierzei Wiślanej koło miejscowości Skowronki (podobny plan miał też król Stefan Batory). Optymiści twierdzą, iż nowy szlak skróci drogę o około 35 mil morskich, a przepływające wody Zatoki Gdańskiej oczyszczą (!?!) wody... Zalewu. Z drugiej strony, po co zmieniać warunki przyrodnicze tego akwenu, skoro w myśl międzynarodowego prawa morskiego musi być swobodna żegluga z Zalewu Wiślanego i z powrotem na Zalew. Nie przewiduje się dużego ruchu towarowo-handlowego. Ze szlaku przez cieśninę korzystać będą głównie jachty turystyczne. Do wykorzystania jest jeszcze trasa śródlądowa — przez Szkarpawę i Wisłę.

Podobno, już po przyjęciu „założeń", żegluga od września ubiegłego roku nie napotkała na większe utrudnienia ze strony władz rosyjskich. Sytuacja winna zmienić się radykalnie (in plus) w roku bieżącym. Być może, iż zdarzać się będą sporadyczne przypadki zatrzymywania na granicy. Po kilku godzinach postojowej nerwówki, jachty w końcu zostaną puszczone, aby przepłynąć Cieśninę Pilawską. Natomiast przy odwiedzaniu Królewca, Bałtijska lub Swietłego należy okazać się zaproszeniem.

Przed każdorazowym przekroczeniem polskiej granicy wodnej na Zalewie Wiślanym trzeba dokonać odprawy we Fromborku, ewentualnie w Elblągu. Po otrzymaniu zgody na przejście (z uwagi na wyznaczone godziny ruchu statków w obie strony) przez Cieśninę Pilawską od strony Zatoki Gdańskiej, odprawa odbywa się przy nabrzeżu zachodnim (kraniec Mierzei Wiślanej), obok przystani promowej.

Urząd Morski w Elblągu apeluje do władz Polskiego Związku Żeglarskiego o szybkie wprowadzenie przepisów ułatwiających jachtom śródlądowym żeglugę po niezwykle atrakcyjnych wodach Zalewu Wiślanego.

JERZY BOROWSKI

PS. Przy zbieraniu materiałów informacji udzielili: kpt. żw. Wojciech Żurawski, Tadeusz Puk, Marek Nienadowski — Urząd Morski Elbląg, Henryk Fall — Prezes Elbląskiego OZŻ, Eugeniusz Izdebski — Straż Graniczna Braniewo oraz żeglarze z Elbląga. Dziękuję wszystkim rozmówcom. Nie otrzymałem natomiast opinii żeglarskich władz Królewca. **(J.B.)**

Pałac w Damnicy

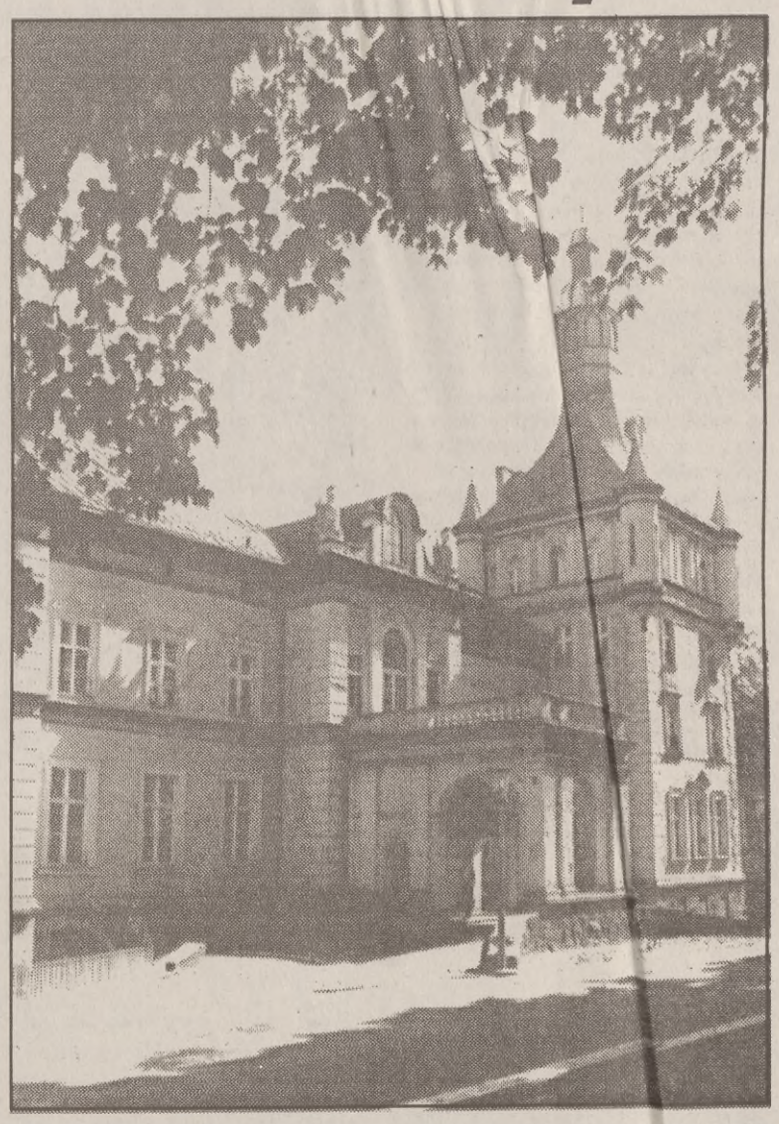

Pałac otoczony jest parkiem, przez który przepływa rzeczka Charstnica. Według ustnych przekazów obiekt miał należeć do niemieckiego właściciela koncernu farmaceutycznego Bayer, który wzniósł tę budowlę z przeznaczeniem na letnią rezydencję, natomiast według informacji przekazanych przez syna architekta w 1990 r. pałac projektował Gustaw Koehlbach, postawiono go w latach siedemdziesiątych XIX w., zaś właścicielem był Blankensce.

Pałac zbudowany jest na rzucie przylegających do siebie prostokątów. Ma bryłę złożoną, rozczłonkowaną, z szeregiem występów i wykuszy tworzących załamania. Frontowa elewacja wschodnia jest dwukondygnacyjna, dwunastoosiowa, asymetryczna. Środkową część elewacji zachodniej, podobnie jak i wschodniej jest bogato zdobiona. Od zachodu znajduje się ponadto taras z pełną balustradą i schodami do parku. Główne wejście do pałacu prowadzi od strony wschodniej. Nad drzwiami wejściowymi widnieje przeszklenie z kolorowymi, witrażowymi szybkami. Stropy nad piwnicami są stalowoceramiczne, pozostałe — na belkach drewnianych. Wszystkie ściany — z cegły ceramicznej.

Wnętrza parteru mają charakter reprezentacyjny, piętra — mieszkalny. Podłogi na parterze ułożono z parkietu. Hall główny ma wystrój drewniany, dopełnia go ozdobny żyrandol w kształcie żaglowca. Salę balową zdobi murowany plafon, przedstawiający cztery pory roku. Ściany pokrywa — ujęta w drewniane kasetony tkanina o kolorach złotym i zielonym. Między kasetonami wmontowano lustra i kinkiety w kształcie kwiatów. Sala ta łączy się z dużymi drzwiami, przesklepionymi półkoliście, z dawną palmiarnią. Między drzwiami znajdują się stiukowe kolumny ze złoconymi, jońskimi kapitolami podtrzymujące rzeźbioną, złoconą arkadę. Posadzki i ściany palmiarni obłożone są marmurem.

Jedno z pomieszczeń parteru ma wystrój myśliwski, ściany i sufit wykładane drewnianą boazerią.

W obiekcie mieści się Specjalistyczny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Kubatura wynosi 13 748 m sześc., powierzchnia użytkowa 4 580 m kw.

EUGENIUSZ WIĄZOWSKI

Fot. Jan Maziejuk

Szklana pogoda

Giną parki

Jeziorka, po których pływają kolorowe kaczki, stare, jakby wyrzeźbione drzewa z powykręcanymi przez wiatr i burze konarami, sielska wiosenna zieleń i ludzie wśród niej, cisi, spokojni i dzieci wśród niej szczęśliwe.

— Taki park, a właściwie fragment lasu puszczańskiego to unikat w Europie, zapewnia znawczyni tematu. Mowa tu o sławnym z literatury i piosenek Lasku Bielańskim w Warszawie. Jego część wystawiono na przetarg... jako działkę budowlaną pod luksusowy hotel, garaże, piwiarnie, sauny, parkingi itp. Przetarg wygrał człowiek z firmy „Energotel" i chce budować. Ale dowiaduje się, że kupił działkę w otulinie rezerwatu i żadnym sposobem budować tu się nie da. Chodzi o wielkie pieniądze — 18 miliardów złotych. Ktoś wiedział, że nie wolno budować, ale udawał głupiego. Facet domaga się więc pieniędzy. Dostaje przyrzeczenie działki zamiennej. Mnóstwo urzędników bierze w tym sporze udział. Jak zwykle jedni drugim zaprzeczają. Zażarcie o lasek walczą społecznicy oraz dziennikarz, który nakręcił reportaż.

Naiwny jest ten kto sądzi, że otulina rezerwatu pozostanie nietknięta. Wcześniej, czy później zmienią się przepisy o ochronie przyrody, właśnie na takie, które pozwolą na „wystrzał" 18-piętrowego hotelu w samym środku ścisłego rezerwatu, bo tu tak ładnie. Działkę wykupi ten, kto więcej zapłaci. A za te pieniądze wybuduje się szkołę, wyśle na wakacje ileś tam biednych dzieci. Gmina będzie zatrudniać poetów, by sławili w rymowanych peanach dobroć i wspaniałomyślność inwestorów, którzy są „kołem zamachowym" gospodarki. Nie starczy już pieniędzy dla poetów układających wiersze o drzewach, kwiatach i słowikach. Zresztą zabraknie tych tematów dla bardów. Po prostu nie będzie już drzew, kwiatów i słowików. **(jawro)**

Trąbiąca rodzinka

Witold Mrozicki ze Szczecinka zapisał dwóch synów na kurs sygnalistów myśliwskich w Pile. W ciągu kilku miesięcy cała trójka — bo ojciec także — nauczyła się podstawowych sygnałów. Są już na półmetku kursu. W przyszłości chcą razem stanąć do konkursu sygnalistów. Na razie, na przeglądzie w Przechlewie, próbowali synowie — Piotr i Paweł, którzy jednocześnie uczą się i trenują w Technikum Leśnym w Warcinie. Startując pierwszy raz w zawodach zajęli czwarte miejsce w klasie „C".

Najmłodsza latorośl — ośmioletnia Monika, też już trąbi. Być może niedługo prawie cała rodzina wystartuje w konkursie. A może po róg sięgnie też mama...?

Na zdjęciu — Piotr, Witold i Paweł Mroziccy na przeglądzie sygnalistów w Przechlewie. **(kor)**

Fot. Jan Maziejuk

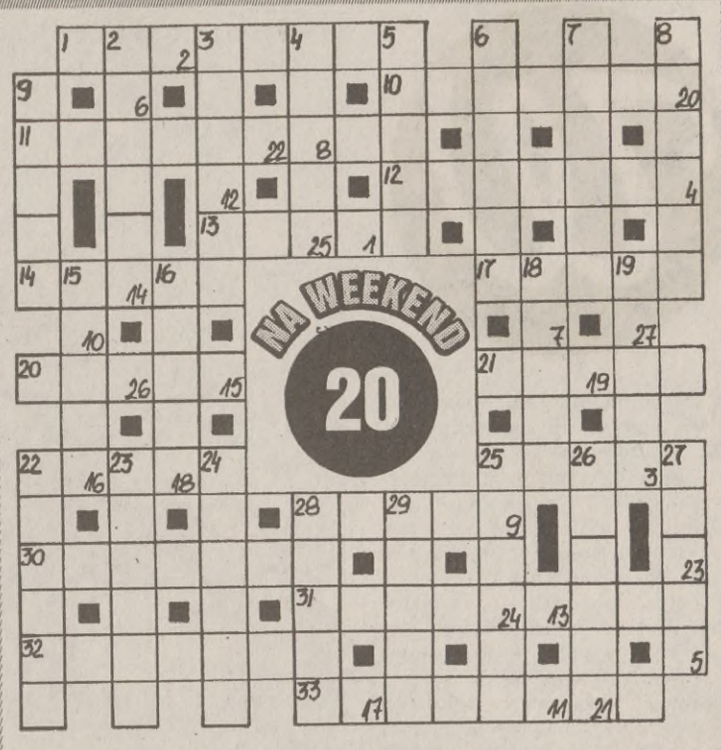

Poziomo: 1) indyjski to gawial; 10) widowisko muzyczne; 11) znajoma; 12) młode kadry; 13) chałupa; 14) Kazimierz, były bokser Czarnych Słupsk; 17) część powierzchni ziemi; 20) przepływa przez Nakło; 21) kuje metal; 22) uparty ssak; 25) starofrancuski taniec ludowy; 28) ogórki w occie; 30) głód tlenowy; 31) mnożenia lub czekolady; 32) największe to M. Kaspijskie; 33) u zwierząt: boczna ściana brzucha między żebrem a biodrem

Pionowo: 2) rulon; 3) ciepły na zimę; 4) państwo z Kopenhagą; 5) huśtawka małpy; 6) fotograficzny lub telefoniczny; 7) pies strzegący Hadesu; 8) ogrodzenie; 9) może być zaczepna; 15) cukierek z rulonika; 16) w katolicyzmie wyznanie wiary; 18) okres czasu; 19) muza, opiekunka poezji miłosnej; 22) gratka; 23) Socza; 24) łomot, rumor; 25) typ amerykańskiego dwuosobowego statku kosmicznego; 26) osiągnięcie; 27) na półkach w sklepie; 28) sposób mówienia; 29) ludowy instrument muzyczyny.

„LESZEK"

Litery z kratek oznaczonych w prawym dolnym rogu cyfrą, uszeregowane od 1 do 27 utworzą hasło — które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie.

Odpowiedzi, z dopiskiem „Weekend-20" prosimy nadsyłać na adres naszej redakcji: „Głos Pomorza", 75-604 Koszalin, ul. Zwycięstwa 137/139 w terminie do 28 maja (decyduje data stempla pocztowego).

* * *

Wśród Czytelników, którzy nadesłali trafne rozwiązania krzyżówki z „Weekendu-17" (Nic co ludzkie nie jest wolne od trosk) rozlosowaliśmy nagrody książkowe. Otrzymują je: **Małgorzata Jaros, 78-100 Kołobrzeg ul. Zygmuntowska 17B/11; Jerzy Puchalski, 76-200 Słupsk ul. Przemysłowa 115/1 oraz Adam Chudzik, 76-036 Borkowice k. Koszalina, Słowienkowo 8.**

Nagrody prześlemy pocztą. **(el)**

Księżniczka z jeziora

Niedaleko od Złocieńca, bo już za granicą tej gminy z gminą Czaplinek, leży wieś Siemczyno — najstarsza wieś na Pojezierzu Drawskim. Wymieniono ją po raz pierwszy w dokumencie z 1292 roku. Do dziś stoi tam barokowy pałac z XVIII wieku, otoczony pięknym parkiem, z wieloma gatunkami rzadkich drzew i krzewów. Siemczyno, wraz z pałacem, było własnością możnego rodu pomorskiego — Golców. Ich rodzinne grobowce znajdują się w miejscowym kościele.

Ale, dawno, dawno temu, tam gdzie dziś stoi pałac Golców, wznosiło sie ponure zamczysko czarownicy, której syn — rozbójnik, grasował w okolicznych lasach i na drogach. Najczęściej napadał na kupców jadących do Kołobrzegu po sól, w tamtych czasach bardzo cenny towar. Toteż nic dziwnego, że mieszkańcy nielicznych osad omijali ponure zamczysko.

Jeszcze bliżej, na wschód od Złocieńca, gdzie obecnie, pomiędzy jeziorem Kozy, a jeziorem Wąsosze, leży Bobrowo i tam, gdzie po dziś dzień stoi pałac, stała leśna chatka, zbudowana z potężnych drzew. Mieszkał w niej dziadek z babcią i piękną wnuczką. Zwali ją Rusałką, bo stale przesiadywała nad brzegiem jeziora Wąsosze, leżącym wśród boru, niedaleko jej leśnej chatki. Przychodziła tu, siadała na brzegu i z uwagą długo przyglądała się swemu pięknemu odbiciu w wodzie. Niektórzy mieszkańcy borów mówili, że ją widzieli, jak siedzi nad brzegiem jeziora i rozmawia z podpływającymi do brzegu rybami, a nawet rozumie kumkanie żab. Nie lękały się jej również leśne zwierzęta; sarny, jelenie, dziki i wilki, a także płochliwe zające.

Dla babci i dziadka, piękna Rusałka była jedynym skarbem. I chociaż żyli raczej biednie, nie narzekali na swój los. Ich życie opromieniała Rusałka. Zawistni i złośliwi ludzie opowiadali, że Rusałka nie jest ich wnuczką, bo babcia z dziadkiem znaleźli ją, gdy płynęła na liściu wśród białych i żółtych lilii. Byli tak zakochani w Rusałce i tak się nią cieszyli, że nie omieszkali przy nadarzającej się okazji, czcić pogańskiego bożka Swarożyca — w podzięce za piękną Rusałkę. Dodajmy, że bożek Swarożyc był wówczas uważany za boga słońca i ognia, a więc i domowego ogniska.

Żyli staruszkowie z Rusałką szczęśliwie, aż tu pewnej nocy rozszalała się burza z wielką ulewą i wichrem, który łamał wolno stojące drzewa lub wyrywał je z korzeniami. Pioruny raz po raz uderzały z jezioro Wąsosze, rozświetlając swym blaskiem, brzegi jeziora i lasu. Szalejąca nawałnica dosięgła również rozbójnika z Siemczyna, który tej nocy wracał do zamczyska z nieudanego rozboju. Był rozsierdzony, że nie udało mu się nikogo obrabować, a ponadto przemókł do suchej nitki. W pewnym momencie, gdy piorun oświetlił okolicę, zobaczył nad brzegiem jeziora samotną chatę. Czym prędzej podążył do niej, chcąc skryć się przed szalejącą ulewą.

Otworzył mu dziadek i wpuścił do chaty. W świetle zapalonej przez dziadka pochodni rozbójnik zobaczył piękną Rusałkę. Od razu postanowił, że Rusałka będzie jego branką. Tymczasem babcia i dziadek gościli rzekomego wędrowca grzanym miodem i nawet przez myśl im nie przeszło, że goszczą zbója, przed którym drżała cała okolica, a szczególnie kupcy wiozący towary.

Po przespanej nocy zbój, zamiast podziękować staruszkom za gościnę i schronienie przed burzą, powiedział, że zabiera ze sobą Rusałkę, jako brankę, do zamczyska w Siemczynie. Nieczuły na rozpaczliwe prośby starych ludzi odjechał z Rusałką do Siemczyna. Matka zbója była bardzo rada, że jej syn nareszcie znalazł sobie piękną dziewczynę, a być może żonę. Okoliczne dziewczyny o siemczyńskim zamku bały sie nawet głośno mówić, a cóż dopiero związać się z groźnym zbójem na całe życie. Wolały swoją biedę, aniżeli bogactwo pochodzące z krwawych rozbojów i ludzkich łez.

Czarownica szalała z radości, ale Rusałka milczała, w jej oczach widać było rozpacz i lęk. Na nic zdały się milutkie słowa czarownicy i pokazywanie przez nią komnat pełnych łupów i złota.

Po zamczysku miotał się wściekły syn czarownicy. Nie mógł zrozumieć, dlaczego Rusałka ceni bardziej babcię i dziadka, aniżeli skarby, że tęskni za leśną chatką, a gardzi życiem w zamku, w otoczeniu licznej służby.

Mijały dnie i tygodnie. Rusałka nadal całymi dniami, patrzyła się przed siebie i nie odzywała się do nikogo ani słowem. Nie jadła i nie piła, marniała w oczach. W końcu swym uporem rozwścieczyła i czarownicę, która postanowiła dotkliwie ją ukarać.

Gdy syn wyjechał na zbójecką wyprawę, powiedziała Rusałce: — Pogardziłaś moim synem, bogactwem i dostatnim życiem. Za twoją niewdzięczność ukarzę cię tak, byś cierpiała do końca życia. Wiem, że byłaś księżniczką, którą wiedźma zamieniła w Rusałkę żyjącą w jeziorze Wąsosze. Teraz, w tym samym jeziorze, będziesz żabą. Wymówiła zaklęcie i w tej samej chwili Rusałka zamieniła się w ropuchę.

Od tej pory księżniczka, zamieniona przez wiedźmę w Rusałkę, a później przez czarownicę z Siemczyna w żabę, w każdą noc, gdy następuje pełnia księżyca, pojawia się na tafli jeziora Wąsosze. Płynie w księżycowej poświacie złotą łodzią, którą ciągnie sześć białych łabędzi. Wtedy słychać jak płacze i błaga ludzi o wybawienie jej z zaklęcia. O północy jej łódź z łabędziami znika w szuwarach.

Okoliczni starzy mieszkańcy opowiadają, że można ją ocalić, jeśli w kwadrze ciemni księżyca, w czasie ulewnego deszczu i wichury, ktoś zapali poświęconą świeczkę oraz dotrze z nie zgaszonym płomykiem nad brzeg jeziora Wąsosze. Jak dotąd, nikomu się to nie udało, mimo że od zaklęcia Rusałki w żabę, minęły stulecia.

Takie to dziwy kryje do dziś osnute legendą Pojezierze Drawskie, które warto odwiedzić.

ZBIGNIEW CZERWENKA

Wąsosze

Wideo na weekend

Film dokumentalny pt. **„Supergwiazdy koszykówki"** przedstawia najlepszych graczy w historii amerykańskiego basketa. Dyscyplina ta, będąca kombinacją szybkości, zwinności i siły, stała się w ostatnich latach jedną z najbardziej popularnych, a obecnie przyciąga do hal sportowych coraz większe rzesze kibiców na całym świecie. W dużej mierze jest to zasługą koszykarzy amerykańskich, występujących w lidze NBA. Mecze z ich udziałem są bowiem fascynującymi i niezapomnianymi widowiskami. W filmie możemy obejrzeć w akcji tych, którzy nadawali i nadają blask pojedynkom koszykarskim. Są to między innymi: O. Robertson, K.A. Jabbar, J. Dumars, M. Johnson, M. Jordan, L. Bird, Ch. Barkley, I. Thomas.

Tytuł oryginalny: SUPER STARS OF SPORTS AMERICAN BASKETBALL. Czas: 55 min. Dystrybucja: MPM.

* * *

Głównym bohaterem komedii pt. **„Ponętna siostra Lucypera"** jest pewien recepcjonista, który pracował w jednym z hoteli w Dallas. Znudzony pracą młody człowiek miał bardzo wybujałą wyobraźnię. Swoimi wymyślonymi opowieściami narażał się bez przerwy na kpiny i śmiech ze strony współpracowników. Nadszedł jednak dzień, kiedy w jego życiu rozpoczęło się pasmo niesamowitych, ale i prawdziwych wydarzeń. Związane to było z przyjazdem do hotelu oszałamiającej modelki o imieniu zwiastującym opętanie. W ramionach Hexiny recepcjonista przekonuje się, że może liczyć na więcej niż w najbardziej fantastycznym śnie.

Tytuł oryginalny: HEXED. Reżyseria: Alan Spencer. W rolach głównych: Arye Gross, Claudia Christian i Adrienne Shelly. Czas: 89 min. Dystrybucja: ITI.

* * *

Scenariusz filmu pt. **„Trójkąt pod gwiazdą"** oparty został na prawdziwej opowieści operatora, który służył Stalinowi w latach 1935-1953. Iwan Sanczin był skromnym kinooperatorem. Akurat w noc poślubną agenci KGB wyciągnęli go z łóżka i niespodziewanie zawieźli na Kreml. Tu Sanczin dowiedział się, że będzie obsługiwał projektor i pokazywał filmy „wodzowi światowego proletariatu". W ten sposób rozpoczął życie człowieka z najbliższego kręgu Stalina. Iwan uwielbiał Stalina i był mu oddany całą duszą. Anastazja — jego żona — kochała Iwana. Powstał niebezpieczny trójkąt. Powoli narastający strach i zniewolenie zaczęły nieuchronnie prowadzić do tragedii.

Tytuł oryginalny: THE INNER CIRCLE. Reżyseria: Andrei Konchalovsky. W rolach głównych: Tom Hulce i Lolita Davidovich. Czas: 132 min. Dystrybucja: ITI.

* * *

Filmy te wypożyczaliśmy w placówkach Video-Alex w Koszalinie, które są czynne codziennie oprócz niedziel: ul. Wydmowa 6 (tel. 43-02-74) — w godz. 13-21 i ul. Śmiała 5 — godz. 15-20. W wypożyczalniach tych można również kupić czyste kasety wideo i magnetofonowe oraz czasopisma o tematyce filmowej. **(mars)**

Z historii kołobrzeskich festiwali (1983)

Desant i karate

Niełatwo było organizatorom Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w 1983 roku zaprosić do Kołobrzegu kogokolwiek z krajowej czołówki piosenkarzy. Ani wtedy, ani już nigdy potem na festiwalu nie wystąpiły, poza nielicznym wyjątkami, pierwsze gwiazdy polskiej piosenki. „Tłuste" lata siedemdziesiąte, gdzie na festiwalu śpiewała cała krajowa czołówka piosenkarzy i zespołów, przeszły już do historii. Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego musiał się zadowolić „swoją" grupą piosenkarzy i autorów, związanych zawodowo lub pośrednio z wojskiem.

Kołobrzeski FPŻ przemieniał się powoli, co zresztą wyszło mu na dobre, bo stawał się już nużący, w występy zawodowych zespołów artystycznych Wojska Polskiego, gdzie pierwsze skrzypce grał oczywiście Centralny Zespół z Warszawy, ze swoim baletem, chórem, solistami i orkiestrą.

Festiwal roku 1983, który odbywał się w końcu stanu wojennego przebiegał pod hasłem 40-lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego oraz trzechsetlecia zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem. Inaugurowały go cztery widowiska „Za wolność Waszą i Naszą", „Nowe przygody Tomka Pogody" oraz „Z umiarkowanym optymizmem" i „Nie tylko dla wojska". To ostatnie przedstawienie stało się prawdziwą sensacją w amfiteatrze. Żołnierze 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej, którzy brali udział w tym widowisku, przygotowali prawdziwy desant oraz pokazy walk karate. Za te widowiskową scenę otrzymali od dziennikarzy specjalną nagrodę, a od publiczności gorące brawa.

Ponieważ prezentacja widowisk odbywała się przez trzy dni, to na festiwal piosenki pozostały tylko dwa koncerty: konkursowy — premiery — i galowy.

Jury, któremu przewodniczył prof. Antoni Poszowski przyznało Złote Pierścienie autorom tekstów, kompozytorom piosenek i ich wykonawcom. Otrzymali je Bogdan Czyżewski oraz po raz kolejny Chór Centralnego Zespołu Artystycznego WP. Po raz pierwszy przyznano także honorowe Złote Pierścienie, otrzymali je Barbara Książkiewicz, Jacek Lech, Józef Nowak, Wojciech Siemion i Adam Zwierz.

Na zdjęciach: męska strona festiwalu: Henryk Debich z Romanem Gerczakiem, Bohdan Czyżewski, Jacek Lech ze swoimi wielbicielkami oraz grupa komandosów z 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej.

Tekst i zdjęcia: Jerzy Patan

Zaprosili nas — zapraszamy

Koszalin

* w piątek, 20 maja, o godzinie 19 w Centrum Rozrywki „Na Pięterku" przy ul. ZWM 15 rozpocznie się recital Janusza Lisa w ramach I Koszalińskich Spotkań z Poezję Śpiewaną „Bursztynowa Łezka". Natomiast o godzinie 20 organizatorzy proponują koncert piosenek do słów Edwarda Stachury w wykonaniu amatorów, G. Crawforda, D. O'Donovana i M. Gałązki z zespołem „Po drodze";

* także w piątek o 18.30 w sali BTD odbędzie się koncert na zakończenie sezonu artystycznego 1993/1994. W programie: Symfonia fantastyczna H. Berlicza, „Odwieczne pieśni" M. Karłowicza oraz Preludia F. Liszta;

* piątek jest „Dniem sportu i rekreacji" na osiedlu „Przylesie". Przez cały dzień na wszystkich osiedlowych boiskach będą odbywać się turnieje i mecze;

* w sobotę, 21 maja, o godzinie 12 na stadionie osiedlowym ABC rozpocznie się Turniej Szkół i Osiedli. Przewidziano także konkurencje dla dorosłych!;

* przypominamy, że w każdą sobotę (jeśli nie pada deszcz) o godzinie 10 sprzed CR „Na Pięterku" wyruszają uczestnicy wycieczek rowerowych. Wymagany sprawny rower i karta rowerowa;

* także w sobotę 21 bm. o godzinie 19.30 w CR „Na Pięterku" rozpocznie się koncert zespołów „Jeszcze jedno takie trio" i „Wolna Grupa Bukowina" w ramach spotkań „Bursztynowa Łezka";

* w niedzielę, 22 maja, od godziny 19 będą trwały koncerty kończące „Bursztynową Łezkę". Wystąpią: Magda Turowska „Cytryna", Ola Kiełb z zespołem oraz amatorzy. **(kpn)**

Słupsk

* Młodzieżowe Centrum Kultury ul. 3 Maja 20 bm. godz. 17 — z cyklu prezentacje twórców — spotkanie z pisarzem Andrzejem Turczyńskim.

* Ośrodek Teatralny „Rondo" ul. Niedziałkowskiego, 20 bm. godz. 18 „Wszechśmieć", spektakl poświęcony współczesnym plagom — nietolerancji, agresji, narkotykom.

* Teatr Impresaryjny ul. Wałowa 1, 20 bm. godz. 18 — koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej z udziałem chóru WSP, pod dyrekcją Henryka Stillera. W programie utwory W. A. Mozarta i L. van Beethovena.

* Kawiarnia „Samba" ul. Wałowa 1, 21 bm. godz. 21 — recital pisenkarski Grzegorza Gurlacza. W programie piosenki Jacues'a Brella.

Bytów

* Miejski Dom Kultury 20 godz. 12 — przegląd twórczości artystycznej dzieci szkół podstawowych. **(joj)**

Szlakiem „zwiniętych torów"

Pomysł zmieniania starych, poniemieckich torowisk na drogi rowerowe lub „rowerostrady", dosyć długo zaprząta głowy gospodarzy niektórch gmin w Słupskiem. Burmistrzowie Bytowa i Lęborka mają już pewne koncepcje zagospodarowania ciągnącego się między tymi miastami kilkudziesięciokilometrowego nasypu. Chyba do końca drugiej wojny światowej sunęły tędy ciuchcie z wagonami pasażerskimi i towarowymi. W Słupsku przebąkuje się, że warto udostępnić rowerzystom stary szlak kolejowy, choćby do Dębnicy Kaszubskiej. Natomiast wójt gminy Ustka Tomasz Wszółkowski oraz burmistrz Ustki, Krzysztof Wojcieszyk, mają na swoim terenie prawie gotowe „rowerostrady", ale chyba... o tym nie wiedzą.

Nie mam im tego wcale za złe; jeszcze do minionego weekendu wydawało mi się, że w ciągu trzech ubiegłych lat zjeździłem chyba wszystkie drogi polne, dukty i szlaki turystyczne między Ustką i Rowami. Pozostał jeszcze stary nasyp kolejowy od Ustki do Smołdzina. Jest on dobrze widoczny jedynie wśród pól między Wytownem a Machowinkiem, pozostałe odcinki kryją się w nadmorskich lasach. Po wycieczce tym szlakiem trudno było sobie dużo obiecywać poza jednym: zmęczeniem forsowną jazdą rowerem po bezdrożach. Pomyliłem się, i to bardzo.

Najpierw ponad 10-kilometrowa zaprawa z Poddąbia do stacji kolejowej w Ustce. Z przedwojennej mapy można wyczytać, że po sąsiedzku były tam duży i mały dworzec. Z tego drugiego pozostały już tylko resztki budowli, ani śladu odnogi linii kolejowej w kierunku Smołdzina. Można jedynie domyślać się, że wiodła wzdłuż dzisiejszej ulicy Słupskiej i przy bazie GS odbijała w kierunku stadionu miejskiego. Dalej musiała przecinać szosę Ustka — Przewłoka i ciągnąć się polami do skraju nadmorskiego lasu. I tak w istocie musiało być.

Na ślad nasypu łatwo trafić przy polu kempingowym, niedaleko Zajazdu Bałtyckiego. Są tu już pierwsi niemieccy turyści — oczywiście z rowerami przytroczonymi do samochodu. Pierwsze trzy i pół kilometra jazdy do najbliższej miejscowości na szlaku, osady Zapadłe, to przymusowe oglądanie nielegalnych wysypisk śmieci. Widać, że do nadmorskiego lasu trafiły z Ustki...

Na polu turystycznym w Zapadłem młodzież rozprawia o kończącej się już wycieczce rowerowej. — Jesteśmy ze Stowarzyszenia Turystyczno — Sportowego w Ustce, a to nasz pierwszy rajd — przedstawiają się organizatorzy. — W gronie 38 osób wyruszyliśmy na trasę Ustka, Wodnica, Charnowo, Bydlino, Wytowno, Ustka. Tu, w Zapadłem, mamy już za sobą ponad 28 kilometrów drogi. Uczestnicy rajdu, wcale nie są zmęczeni; są chętni do dalszej jazdy, a do domu mamy zaledwie 3 kilometry. Następny rajd planujemy starymi nasypami kolejowymi z Ustki do Objazdy. Tylko czy są one przejezdne?...

To się zaraz okaże. Z Zapadłego nasyp wiedzie do osady leśników w Orzechowie, chwilowo ginie na podwórku zabudowań, ale nieco dalej jest już dobrze widoczny. Jadąc, warto mieć oczy i uszy otwarte na uroki i głosy przyrody. Przy odrobinie szczęścia można bowiem zobaczyć brodzące żurawie, usłyszeć ich klangor. To bardzo płochliwe ptaki, trudno je podejść.

Przed Wytownem odcinek torowiska biegnie zarośniętym wąwozem, lepiej jechać górą. Na 8. kilometrze szczątki wiejskiej stacyjki Wytowno. Kamienie, sterta betonowych podkładów. To chyba dowód na to, że funkcjonowała tutaj kolej jednak normalnotorowa, a nie — jak podają niektórzy historycy i badacze dziejów Ustki i Słupska — wąskotorowa. Zbudowano ją 80 lat temu, by łatwiej było ekspediować z tych terenów płody rolne i leśne. — Była czynna jeszcze w 1945 roku, zanim Ruskie torów nie zwinęli — powiadają miejscowi.

Dalej nasyp ciągnie w szczerym polu. Jedzie się w szpalerze dzikich, kwitnących różnymi barwami kwiatów drzew owocowych. Z wysokości nasypu też jest wspaniały widok na pola, zawładnięte już całkowicie przez wiosnę. Zewsząd śpiew ptaków. Oprócz wylegującego się na słońcu kocura, żadnej żywej duszy na tym szlaku. I tak jest do 11 kilometra, gdzie nasyp krzyżuje się z drogą do Poddąbia i szosą Ustka — Rowy.

Warto jednak jechać dalej. Prosto przez krzyżówkę i... nura w zarośla. Tam się kryje dalszy odcinek starego torowiska, które na dokładnych mapach zaznaczone jest jako... grobla. Można nim mknąć aż do Bałamątka. Po drodze godny zobaczenia jest stary, wiejski piec do wypiekania chleba — chyba ostatni na tych terenach. Teraz służy jako... kurnik. Natomiast w Bałamątku warto się dowiedzieć, jaka jest przeszłość okazałego, zadbanego pałacyku, w którym od lat funkcjonuje wiejski ośrodek zdrowia.

Obrośnięty jest starymi, pięknymi drzewami. Na tej 13-kilometrowej trasie jest wiele pomników przyrody.

Następny odcinek szlaku „zwiniętych torów" przez Objazdę, Gardno do Smołdzina przejedziemy przy następnej okazji. Rowerowy komputerek pokazuje już 27 przejechanych kilometrów, zmęczenie daje znać o sobie, a potrzeba jeszcze zapasu sił na powrót. O tym rowerzyście nigdy nie wolno zapominać, choćby nie wiadomo jak bardzo korciła dalsza jazda w nieznane.

IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

Kiedyś na trasie Ustka-Smołdzino

Jedna ze stacji na trasie „zwiniętych torów"

Czy na wodach Bałtyku znajduje się katastroficzny mini trójkąt bermudzki? Adam twierdzi, że tak. Przynajmniej dla niego usytuowany był koło Gąsek i tylko w roku 1990.

W czasie rejsu z Darłowa do Greiswaldu i Stralsundu s/y „Wojewoda Koszaliński" miał wejść do Kołobrzegu. Koło Gąsek rozdmuchała się „ósemka" z południa. Trzeba było uciekać w morze. Zamiast 8—10 godzinnej żeglugi, dopiero po 40 godzinach weszli do Kołobrzegu. W drodze powrotnej na wysokości latarni morskiej w Gąskach wiatr zdechł — włączono „katarynę".

Trójkąt bermudzki koło Gąsek

Przy dobrej, żeglarskiej i słonecznej pogodzie s/y „Pietrek" płynął do Kołobrzegu. W pobliżu Gąsek wiatr zmienił się na północny i rósł w siłę. Silnik nie chciał zaskoczyć, a ster się zablokował. Sześcioosobowa załoga założyła kapoki i „szelki". Wiatr spychał jacht na brzeg. Na pokładzie brak „ukaefki", aby za jej pośrednictwem powiadomić służby ratownicze. Piotrek i Adam z linkami asekuracyjnymi wchodzą do wody, aby odblokować zaklinowaną płetwę sterową.

Do brzegu już tylko około półtorej mili. Kapitan wyciąga rakietnicę i strzela serie czerwonych rakiet. Wydaje się, że chmury sięgają masztu. Plaża już w odległości 2—3 kabli. Czyżby sztrandowanie?

Jeszcze jeden skok do wody i walka z uszkodzonym sterem. Chyba się udało. Ster działa, choć z oporami i w ograniczonym zakresie. W tym momencie zmienił się także kierunek wiatru i osłabł. Żagle poszły w górę i jacht zaczął oddalać się od brzegu. Kilka mil dalej żagle łopoczą — zabrakło naturalnego napędu, czyli wiatru. Udało się uruchomić silnik. Przy niesprawnym sterze jacht z minimalną prędkością płynie do Darłowa. Młodzi żeglarze byli co nieco wystraszeni. Przez trzynaście godzin przy rumplu na zmianę stoją Piotrek i Adam, czyli kapitan i Pierwszy. Załoga zmobilizowała się i przygotowała fantastyczny trzydniowy obiad. Znaleźli też zakonspirowaną paczkę papierosów. W stoczni darłowskiego „Kutra" jacht wyslipowano i naprawiono uszkodzony ster. Przy okazji pomalowano na biało burty.

Nikt w brzegowych stacjach ratownictwa ani na wojskowych wieżach obserwacyjnych nie widział sygnałów wzywających pomocy. Była to cała seria szczęśliwych przypadków w niebezpiecznej sytuacji.

Po zwodowaniu „Pietrka" i zmianie załogi jacht popłynął na zachód — do Świnoujścia i Trzebieży. Koło LM Gąski nic się nie wydarzyło. W drodze powrotnej wiał wspaniały wiatr. Rozstawiono żagle na „motyla" i osiągnięto prędkości grubo ponad 6 knotów. Ale za Kołobrzegiem — flauta. Przez całą dobę jacht telepał się, a załoga oglądała do znudzenia latarnię morską, oczywiście w Gąskach.

Jeszcze czterokrotnie w tym miesiącu Adam miał podobne przeżycia: za dużo lub brak wiatru.

W następnych latach trójkąt bermudzki spod Gąsek, jak twierdzi Adam, musiał przenieść się w inne miejsce.

(boj)

Słowniczek żeglarski

— „ósemka" — silny, sztormowy wiatr o sile 8 stopni w skali Beauforta.

— szelki — pasy bezpieczeństwa

— sztrandowanie — lądowanie na brzegu

— rumpel — drewniana dźwignia trzymająca ster pod odpowiednim kątem

— slipowanie — wyciągnięcie jachtu na brzeg

— LM — latarnia morska

— na „motyla" — ustawienie żagli (fok i grot) na dwie burty pod kątem około 80 stopni do wiatru od rufy

— knot = węzeł — określenie prędkości jachtu, w tym przypadku ponad 11 km na godzinę.

Ważne dla żeglarzy

Do Nexö i innych bałtyckich portów

Jakie uprawnienia należy posiadać i jaki jacht prowadzić, aby dopłynąć do najbliższego portu zagranicznego — Nexö na Bornholmie? W świetle obowiązujących przepisów może to uczynić właściwie tylko jachtowy kapitan żeglugi wielkiej i bałtyckiej na jachcie zdolnym do żeglugi oceanicznej. Każda inna ewentualność może być sprzeczna z prawem.

Swobodną żeglugę morską ograniczają uprawnienia sterników pełniących funkcje kapitańskie (sternik jachtowy, sternik jachtowy z pełnymi uprawnieniami, jachtowy sternik morski), którym może (stara się o to Polski Związek Żeglarski) wolno będzie pływać w pasie 12 mil morskich od brzegu. Drugim wyznacznikiem jest dokument dopuszczający jacht do żeglugi morskiej w pasie 2, 12, a czasami 20 mil od brzegu.

Jak więc się dzieje, iż w zagranicznych portach bałtyckich można spotkać wiele jachtów i żeglarzy polskich, którzy z rzadka wypełniają równocześnie oba warunki.

W czasie wieloletniej żeglugi w żadnym z portów zagranicznych nie spotkałem się z koniecznością okazania dokumentów weryfikacyjnych jachtu, kapitana i załogi. Dokumenty te mogą być potrzebne w sytuacjach skrajnych, na przykład przy zderzeniu z inną jednostką.

W Polsce znane są setki, jeżeli nie tysiące przypadków, może nie łamania, ale omijania istniejących anachronicznych przepisów. Czynili to również (i nadal będą) żeglarze z Koszalińskiego.

Dwa lata temu sternik jachtowy z pełnymi uprawnieniami, na łupince (długość 5,5 metra) klasy Micro, która mogła być według naszych przepisów — dopuszczona tylko do żeglugi przybrzeżnej, przepłynął Atlantyk! W tym samym roku jachtowy sternik morski na jachcie o powierzchni żagli grubo ponad 100 metrów kwadratowych również przepłynął Atlantyk. Obydwaj kapitanowie otrzymali żeglarskie wyróżnienia!!

Kapitanowie z uprawnieniami sterników, po przewiezieniu jachtu lądem (czasami z opłynięciem Europy) z powodzeniem żeglują po Morzu Śródziemnym.

Swego czasu nasze jachty często pływały do portów dawnego Związku Radzieckiego. Do Rozewia szły wzdłuż brzegu, a stąd na „skuśkę" do Kłajpedy. Gdyby trzymać się przepisów, to jacht musiałby opłynąć całą Zatokę Gdańską w upoważnionej odległości od brzegu. Podobnie jest z rejsami do Kopenhagi. Nikt nie pływa tam wzdłuż brzegów, gdyż niebezpiecznie.

Zgodnie z przepisami można opłynąć cały Bałtyk, ale na Bornholm — nie wolno. Nasi żeglarze znaleźli jednak sposób, a właściwie odpowiednią interpretację przepisów. Jacht i jego kapitan mają „papiery" na żeglugę P-12 (12 mil od brzegu) i płyną wzdłuż brzegów Niemiec (pod Lubekę), Danii, Szwecji. Stąd na Bornholm jest 20 mil, a więc o osiem za dużo. Ale wokół Bornholmu także obowiązuje strefa 12 mil. W ten sposób można dopłynąć do Allinge, Röne, Nexö. Jest to jednak trasa długa — prawie pięćset mil i kilkanaście dni, a więc możliwość częstych zmian pogody, i niebezpieczna, bo ruch statków jest wielki. Na mapce przedstawiono omawiany przykład, ale w strefie 20 mil, O wiele krótsza i bezpieczniejsza jest trasa z Kołobrzegu, Darłowa, Ustki (54-66 Mm) prosto do Nexö. Niewielki jacht z małym ożaglowaniem może ją przepłynąć w 15-20 godzin. Istnieje zatem stosunkowo mała możliwość nagłego załamania pogody. Jest także mały ruch statków, a więc bezpiecznie. Na trasie z Kołobrzegu do Nexö jacht na odcinku 30 mil, czyli około 10 godzin, przebywa na niedozwolonych wodach.

Większość doświadczonych i opływanych w świecie żeglarzy nazywa nasze morze jeziorem Bałtyk. Takich sterników jest już wielu. Na mniejszych jachtach mógłby wystarczyć patent sternika. Miałby on uprawnienia pływania po całym Bałtyku w żegludze całodobowej. Ale przed taką ewentualnością bronią się panowie z kapitańskimi patentami, którzy od dwudziestu lat nie byli na morzu. W żegludze morskiej najważniejszym kryterium musi być bezpieczeństwo załogi i jachtu, doświadczenie i rozwaga żeglarska. W tych sprawach najwięcej do powiedzenia powinien mieć ubezpieczyciel jednostki — na przykład „Warta".

Najbardziej rygorystycznym w przestrzeganiu nieżyciowych przepisów jest Polski Związek Żeglarski, który podobno chciałby umożliwić tak popularny na zachodzie cruising, czyli żeglarstwo rodzinno-turystyczne. Czyni to jednak w tempie żółwia lub ślimaka, aby maksymalnie opóźnić swobodną żeglugę morską. W tym względzie uprawianie żeglarstwa ułatwiają Urzędy Morskie, a bezpośrednio kapitanaty i bosmanaty portów. Czyżby było tam więcej obytych w świecie żeglarzy niż w PZŻ? **(boj)**

RYBARKIEWICZ
RZEŹNICTWO I WĘDLINIARSTWO
Kołobrzeg, ul. Witkowice 1
tel. (0-965) 261-82, fax 231-80
CZYNNE 6-16
CENY HURTOWE NIEKTÓRYCH NASZYCH TOWARÓW:
- wołowina z kością..... 31.900
- łopatka 51.900
- schab 69.900
- żeberka 42.900
- jarmarczna 44.900
- popularna 39.900
- metka 45.900
- blok łopatkowy 67.900
- serdelki 41.900

Prowadzimy skup trzody i bydła rzeźnego, za 1 kg wagi żywej:
trzoda kl I - 26.000
bydło kl eks. - 20.000
PROWADZIMY SPRZEDAŻ PASZ I KONCENTRATÓW DLA MACIOR, WARCHLAKÓW, TUCZNIKÓW I DROBIU
FORUM

PRADEX
Największa na Pomorzu Środkowym Hurtownia Elektryczno-Metalowa
„Prądex"
Słupsk, ul. Bałtycka 7, tel./fax 43-68-53
POLECA
pełen asortyment materiałów elektroinstalacyjnych, żyrandole, lampy stojące, transformatory wszelkiego typu, przewody koncentryczne, kable ziemne, narzędzia monterskie, domofony.
Większość towaru oferujemy w cenie producenta.
Hurtownia czynna w godz. 8-16. Sklepy czynne w godz. 9-17.
G-1771

Zarząd Gminy Brzeźno
ogłasza przetarg nieograniczony ofert
na dzierżawę byłej bazy Spółdzielni Kółek Rolniczych położonej na terenie wsi Brzeźno, wolnej od obciążeń, na którą składają się następujące obiekty:
— warsztat wraz z zapleczem socjalnym,
— stolarnia z wyposażeniem (maszyny i narzędzia),
— suszarnie do drewna,
— baza paliw,
— rampa betonowa z myjnią,
— parking zadaszony,
— garaże, magazyny i wiaty,
— drogi wewnętrzne i place utwardzone,
— całość na powierzchni gruntu 1,39 ha ogrodzona.

Warunki dzierżawy:
— okres trwania dzierżawy — 3 lata z możliwością dalszego przedłużenia,
— działalność gospodarcza bez ograniczeń.

Warunki przetargu:
— Termin składania ofert — do 8 czerwca 1994 r.
— miejsce składania ofert — Urząd Gminy w Brzeźnie,
— termin otwarcia ofert — 9 czerwca 1994 roku, godz. 10.00,
— wadium — 10 000 000 zł płatne w kasie Urzędu Gminy w Brzeźnie najpóźniej na godzinę przed otwarciem ofert.

Zarząd Gminy Brzeźno zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
G-1835

SPORT

Kolarskie kryteria w Darłowie i w Polanowie

W najbliższą sobotę i niedzielę w województwie koszalińskim rozegrane zostaną dwa kolarskie kryteria uliczne. Celem obu imprez jest popularyzacja tej dyscypliny sportu. W sobotę 21 bm. z okazji „Dni Darłowa" kolarze będą się ścigać ulicami tego miasta, a organizatorem imprezy jest Kolarski Klub LZS Stan-Dar Darłowo, przy współudziale Urzędu Miejskiego w Darłowie oraz OZKol. Koszalin i OSiK Darłowo.

Trasa kryterium będzie wiodła ulicami: Wieniawskiego (start i meta), Cmentarną, Curie-Skłodowskiej i Chopina.

Zawody rozpoczną się o godz. 14, wyścigiem dla nie zrzeszonych (2,8 km). Później do rywalizacji przystąpią kolarze zrzeszeni w następujących kategoriach: żak (8,4 km), młodzik (21 km), junior młodszy (29,4 km) oraz junior (37,8 km).

Organizatorzy zapraszają kibiców na trasę kryterium.

* * *

W niedzielę 22 bm. w Polanowie rozegrane zostanie kryterium uliczne o puchar burmistrza miasta i gminy Polanów. O trofeum walczyć będą kolarze w trzech kategoriach: nie zrzeszeni (trasa 9,9 km) oraz zrzeszeni — młodzik (20,9 km) i junior młodszy (36,3 km). Kryterium w Polanowie przebiegać będzie ulicami Wolności (start i meta), Słowieńska, Mokra i Koszalińska.

Start do pierwszego wyścigu nastąpi o godz. 11.

Zgłoszenia będą przyjmowane w dniu rozgrywania imprezy, w Zakładzie Usług Komunalnych przy ul. Wolności 54.

Organizatorami kryterium są: Urząd Miasta i Gminy w Polanowie, Zakład Usług Komunalnych w Polanowie i WLKS Spółdzielca. **(suw)**

Zahipnotyzowali Barcelonę

Puchar Europy dla AC Milan

W Atenach rozegrano finałowy pojedynek o Puchar Europejskich Mistrzów Klubowych, w którym zmierzyły się drużyny mistrza Hiszpanii — FC Barcelona i mistrza Włoch — AC Milan.

Przed meczem spodziewano się, że będzie to interesujące widowisko. Interesujące było, ale... zbyt jednostronne. Z piłkarzy Barcelony jakby uszło powietrze. Nie potrafili znaleźć skutecznej recepty na rozmontowanie doskonale grającej obrony Milanu. Mediolańczycy nie tylko dobrze się bronili. Zagrali także bardzo skutecznie i zasłużenie zwyciężyli 4:0 (2:0). Bramki dla Milanu zdobyli: Daniele Massaro — 2 (22. i 45. min), Dejan Savicevic (47. min) i Marcel Desailly (58. min).

Tym samym AC Milan po raz piąty w historii wywalczył klubowy Puchar Europy. **(suw)**

Przeciwko drużynie R. Urbanka

Gwardia gości Lechię Dzierżoniów

Do końca drugoligowych rozgrywek piłkarskich pozostało jeszcze sześć kolejek spotkań. W walce o ekstraklasę w grupie I liczą się już chyba tylko trzy drużyny: Raków, Olimpia i Miedź. One też prawdopodobnie stoczą między sobą decydującą rozgrywkę.

Kibiców koszalińskich interesuje los piłkarzy koszalińskiej Gwardii, którzy na pozostanie w II lidze szans już chyba nie mają.

Najbliższym przeciwnikiem gwardzistów w Koszalinie będzie Lechia Dzierżoniów, zespół prowadzony przez Ryszarda Urbanka, który przez kilka tygodni był w tym sezonie trenerem koszalinian. Rywale grają na wiosnę dobrze i zajmują 7. lokatę w tabeli. Zapewnia im ona spokojny byt w gronie drugoligowców. Gwardziści nie wygrali meczu ligowego od 3 października ubiegłego roku. Może tym razem uda im się przerwać złą passę? Jak zwykle, kłopoty z zestawieniem składu będzie miał trener gwardzistów Mirosław Skórka. Po meczu w Gdańsku z Lechią, gips założono bramkarzowi R. Gralewiczowi i napastnikowi D. Szperlakowi. Ich występ stoi więc pod znakiem zapytania.

Z czerwoną kartką jeszcze przez dwa mecze odpoczywać będzie obrońca W. Fajcho. Od dwóch tygodni na treningi nie uczęszcza inny obrońca — J. Biergiel. Zarząd klubu podjął decyzję o dyskwalifikacji tego gracza na trzy miesiące, z zawieszeniem na pół roku. Całe szczęście, że do gry powrócili G. Kubiak, W. Czernecki i M. Janus. Liczymy, że gwardziści pokażą swojemu byłemu i obecnemu szkoleniowcowi, że stać ich na dobrą grę. Początek spotkania w sobotę 20 bm. o godz. 16, na stadionie przy ul. Fałata 34.

Przypominamy, że jesienią w Dzierżoniowie Lechia zwyciężyła Gwardię 4:0. Być może, koszalinianom uda się przynajmniej częściowo zrewanżować.

W ostatnich pięciu spotkaniach piłkarze Lechii Dzierżoniów uzyskali rezultaty: z Miedzią Legnica (dom) — 2:2, z Chrobrym Głogów (wyjazd) — 0:1, z Odrą Wodzisław (d) — 2:1, z Polonią Bytom (w) — 2:0, z GKS Tychy (d) — 3:0.

W pozostałych spotkaniach 29. kolejki zmierzą się (w nawiasach rezultaty z rundy jesiennej): GKS Tychy — Raków Częstochowa (1:2), Polonia Bytom — Olimpia Poznań (0:2), Miedź Legnica — Śląsk Wrocław (0:1), Ślęza Wrocław — Stilon Gorzów (0:0), Naprzód Rydułtowy — Lechia Gdańsk (2:2), Chrobry Głogów — Bałtyk Gdynia (0:1), Arka Gdynia — Elana Toruń (0:2), Odra Wodzisław — KP Wałbrzych (1:1). **(suw)**

Na zdjęciu: *Tomasz Zasada, napastnik piłkarzy II-ligowej Gwardii Koszalin, który przed tygodniem zdobył pierwszego gola w barwach Gwardii w spotkaniu z Lechią w Gdańsku. Być może, w meczu z Lechią Dzierżoniów także popisze się skutecznością.* **(suw)**

Fot. Izabela Oleś

Start lepszy od Pogoni

W województwie słupskim rozegrano dwa półfinałowe spotkania piłkarskiego Pucharu Polski. Do niespodzianki doszło w Miastku, gdzie tamtejszy Start (lider „okręgówki") pokonał trzecioligową Pogoń Lębork 2:1 (2:1). Gole dla gospodarzy zdobyli: M. Konieczny i D. Paprzycki — z karnego, a dla lęborczan — M. Radoń.

W Słupsku oldboye Cerbud/Gryf przegrali z trzecioligowcami Gryfa O:2 (0:2). Bramki dla gryfitów strzelili: M. Jędraszczyk i D. Kasperowicz.

Rewanże zaplanowane są na 1 czerwca. **(fen)**

Z boisk piłkarskich

W Koszalinie rozegrano awansem spotkanie o mistrzostwo klasy makroregionalnej (grupa „Północ"), w którym Gwardia-Saturn Mielno pokonała Darlovię 4:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Janusz Milczarski, Arkadiusz Gosik, Adam Paprocki i Krzysztof Gryga. Honorowego gola dla darłowian strzelił Paweł Tarnionek.

* * *

W towarzyskim meczu piłkarskim reprezentacja Węgier zremisowała u siebie z Chorwacją 2:2.

* * *

Grali również towarzysko finaliści mistrzostw świata, które już za niespełna miesiąc rozpoczną się w Stanach Zjednoczonych. Korea Płd. przed własną publicznością pokonała niemiecką drużynę Bayer Leverkusen 3:1, a Argentyna zremisowała w meczu wyjazdowym z Chile 3:3. **(suw)**

Rekordy życiowe lekkoatletów

W Stargardzie Szczecińskim odbył się mityng lekkoatletyczny, w którym między innymi startowali zawodnicy z Międzyszkolnego Klubu Lekkoatletycznego Sztorm Kołobrzeg.

Uzyskano wiele wartościowych rezultatów, a najlepsze wyniki zanotował Mieczysław Szpak, który w rzucie dyskiem uzyskał 54,12 m oraz w pchnięciu kulą — 16,55 m.

Oto ciekawsze wyniki lekkoatletów Sztormu wśród juniorów i juniorów młodszych: oszczep — Krystian Trafas — 60,70 m (rekord życiowy zawodnika), skok w dal Marcin Kasperowicz — 6,63 m, 100 m — Wojciech Gronowski — 11,30 s (rekord życiowy), oszczep (800 g) — Łukasz Sobczyk — 50,18 m (rekord życiowy), oszczep (600 g) — Bronisław Korda — 51,14 (rekord życiowy).

Juniorki i juniorki młodsze: 100 m p.pł. — Edyta Wieremiej — 16,76 s, rzut dyskiem — Iwona Kobardo — 34,20 m, pchnięcie kulą — I.Kobardo — 10,77 m, rzut dyskiem — Barbara Kobardo — 28,58 m (rekord życiowy), oszczep — Joanna Stempnowska — 36,70 (rekord życiowy). **(suw)**

Walkoweru nie będzie

Jak nas poinformował kierownik Pogoni Lębork — Mariusz Tkaczyk pozytywnie rozpatrzone zostało odwołanie lęborskiego klubu. WGiD PZPN na swoim posiedzeniu w dniu 17 V 1994 r. uchylił decyzję Wydziału Gier i Ewidencji OZPN Gdańsk z dnia 28 IV dotyczącą meczu o mistrzostwo III ligi „Pomorze" w piłce nożnej pomiędzy Lechią Gdańsk i Pogonią Lębork. Uchylono przyznany walkower i postanowiono utrzymać wynik z boiska czyli 2:0 na korzyść Pogoni. Poprawkę tę uwzględnimy w tabeli w poniedziałkowym wydaniu. **(fen)**

Za oceanem

NBA

Piąte spotkania półfinałowe rozegrali w swoich konferencjach koszykarze zawodowej amerykańskiej ligi NBA. Oto rezultaty (w nawiasach stan rywalizacji pomiędzy poszczególnymi zespołami):

Konferencja zachodnia — Houston Rockets — Phoenix Suns 109:86 (3-2), Utah Jazz — Denver Nuggets 101:109 (3-2);

Konferencja wschodnia — Atlanta Hawks — Indiana Pacers 88:76 (2-3), New York Knicks — Chicago Bulls 87:86 (3-2).

Przypominamy, że gra toczyć się będzie do czterech zwycięstw.

NHL

W drugim finałowym spotkaniu w konferencji wschodniej kanadyjsko-amerykańskiej ligi hokeja na lodzie NHL, drużyna New York Rangers zwyciężyła New Jersey Devils 4:0. Stan rywalizacji pomiędzy tymi zespołami 1-1.

Drugi mecz finałowy rozegrano także w konferencji zachodniej. Hokeiści Vancouver wygrali z zespołem z Toronto 4:3 i wyrównali stan rywalizacji na 1-1.

Awans wywalczą ekipy, które odniosą cztery zwycięstwa. **(suw)**

Porażka polskich koszykarek

W Aradzie w Rumunii trwa turniej kwalifikacyjny w koszykówce kobiet do finałów mistrzostw Europy. Niepowodzeniem zakończył się pierwszy występ polskich reprezentantek. Przegrały one — po zaciętym i wyrównanym pojedynku — z Rosjankami 55:57.

W innym spotkaniu, także wyrównanym, Słowenia pokonała Ukrainę 59:56. **(suw)**

„Grand Prix" OZLA

W Słupsku odbył się lekkoatletyczny mityng o „Grand Prix" OZLA. Oto niektóre wyniki z tych zawodów. Kobiety: kula i oszczep — Barbara Madejczyk (Jantar Ustka) — 12,72 m oraz 45,52 m, 200 m — Anna Adamczyk (Gryf Słupsk) — 26,55 s, 100 m — Anna Pisarczyk (Gryf) — 13,27 s, 800 m — Renata Antropik (Gryf) — 2.18,47 min; mężczyźni: 100 m — Rafał Gzylewski (Jantar) — 11,73 s, 200 m — Dariusz Adamczyk (Gryf) — 22,68 s, 1500 m — Mariusz Borychowski (Gryf) — 4.01,40 min, 800 m — Marcin Paczyno (Baszta Bytów) — 1.55,53 min, skok w dal — Grzegorz Dajer (Gryf) — 5,70, skok wzwyż — Daniel Maciejewski (Chromik Słupsk) — 154 cm, oszczep: juniorów — Daniel Pich (Chromik) — 44,20 m, seniorów — Mariusz Rola (Gryf) — 42,84 m. **(fen)**

Kolejne zmiany w rozgrywkach pucharowych

Kiedy w rozgrywkach o piłkarski Puchar Europy Mistrzów Klubowych wymyślono „Ligę Mistrzów" wydawało się, że w najbliższym czasie żadnych zmian w tych rozgrywkach nie będzie. Futbolowi fachowcy doszli jednak do wniosku, że od przyszłego sezonu należy ponownie zmodernizować te rozgrywki. Tak też się stanie.

W sezonie 1994/95 walka o puchar będzie przeprowadzona według nowej formuły. Dopuszcza ona do udziału w tej imprezie tylko 24 zespoły, a będą one wyłonione na podstawie specjalnej klasyfikacji. Awans do II rundy ma zapewniony obrońca trofeum (wiemy już, że będzie to AC Milan). Poza nim awans do tej fazy rozgrywek uzyskają automatycznie te drużyny, które w rankingu zajmą siedem czołowych lokat. Natomiast osiem par I rundy utworzą zespoły z miejsc 7-16, do których dolosowane zostaną drużyny z pozycji 17-24. W I rundzie rozegrane zostaną mecz i rewanż. Zwycięzcy dwumeczów awansują do II rundy.

Później szesnaście zespołów zostanie podzielonych na cztery grupy po 4 drużyny. To będzie „Liga Mistrzów". Jesienią spotkania w tych grupach rozegrane zostaną systemem „każdy z każdym". Dwie najlepsze ekipy z każdej z nich utworzą ćwierćfinałową „ósemkę". Od ćwierćfinałów będzie obowiązywał system pucharowy czyli: mecz i rewanż wyłoni półfinalistów, a następnie finalistów, którzy zmierzą się w decydującym pojedynku, prawdopodobnie na stadionie Wembley w Londynie.

Mistrzowie krajowi, którzy w rankingu zajmą miejsca 25-48 będą mogli zagrać jedynie w meczach o Puchar UEFA.

W przyszłym sezonie wystąpi w tych rozgrywkach aż 100 drużyn. Formuła rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów nie uległa zmianie.

Kontrowersje i emocje wywołuje jednak sposób wyłaniania 24 zespołów, które będą miały zaszczyt wystąpienia — i możliwość zarobienia dużych pieniędzy — w „Lidze Mistrzów". Decydować będą o tym dwa rankingi: klasyfikacja indywidualnych współczynników dorobku punktowego poszczególnych mistrzów krajowych oraz klasyfikacja współczynnika Federacji.

W pierwszej z nich wyznacznikiem będzie suma punktów zdobytych przez danego mistrza krajowego w rozgrywkach o europejskie puchary przez ostatnie pięć sezonów wraz z punktami dodatkowymi za awans do ćwierćfinału, półfinału i finału podzielona przez liczbę rozegranych przez tę drużynę spotkań. Na przykładzie warszawskiej Legii obliczanie współczynnika wygląda następująco:

sezon 1989/90 — 1 pkt w 2 meczach
sezon 1990/91 — 13 pkt w 8 meczach
sezon 1991/92 — nie występowała
sezon 1992/93 — nie występowała
sezon 1993/94 — nie występowała
Współczynnik — 14:10=1,400

W drugiej bierze się pod uwagę sumę punktów wszystkich drużyn z danego kraju uczstniczacych w pięciu ostatnich sezonach w rozgrywkach o europejskie puchary i dzieli się ją przez liczbęwszystkich meczów. Obliczenie współczynnika na podstawie Polski:

sezon 1989/90 — 3 pkt. w 8 meczach
sezon 1990/91 — 23 pkt. w 18 meczach
sezon 1991/92 — 5 pkt. w 8 meczach
sezon 1992/93 — 6 pkt. w 10 meczach
sezon 1993/94 — 5 pkt. w 6 meczach
Współczynnik — 42:50=0,840

Reprezentanci poszczególnych krajów będą mieli prawo wybrać ten korzystniejszy współczynnik.

Współczynnik 0,840 plasuje Polskę na 21. miejscu. Jeżeli UEFA zdecyduje się traktować nowo powstałe federacje na identycznych prawach jak pozostałe, to wystarczy, aby mistrzem Chorwacji została Croatia Zagrzeb, Czech — Sparta Praga, Łotwy — Skonto Ryga, Słowenii — Olimpia Ljubljana, a Wysp Owczych — Havnar, by Polska w przyszłym sezonie nie miała swojego reprezentanta w Pucharze Europy. Stanie się tak dlatego, że każda z wymienionych drużyn ma indywidualny współczynnik wyższy niż 0,840 i zepchnie mistrza Polski poza 24. miejsce jeżeli zostanie nim np. Górnik Zabrze, GKS Katowice czy ŁKS Łódź. Miejmy jednak nadzieję, że UEFA zastosuje inną „miarkę" do federacji, które grają w pucharach do roku albo dwóch lat.

Jedno jest pewne, nowa formuła wyłaniania klubowego mistrza Starego Kontynentu jest korzystna tylko dla „wielkich" europejskiego futbolu. Górę wzięły względy komercyjne.

Złamano w ten sposób elementarną sportową zasadę równości wszystkich na starcie. Puchar Europy Mistrzów Krajowych powinien więc chyba zmienić nazwę. **(suw)**

PIĄTEK

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
10.00 Czytając Dickensa: **„Opowieść wigilijna"** — film fab. prod. ang.
11.50 Muzyczna Jedynka
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla dzieci: Ciuchcia
TELEWIZJA EDUKACYJNA
13.30 „The lost secret" (28); **13.45** Nowa muzyka w starym dworku — reportaż; **14.05** Tak jak w kinie; **14.20** Boski Mauritius — rep. o wyspie i jej historii; **14.40** Euroturystyka: Ryn; **14.55** Książki, które wstrząsnęły światem: Zygmunt Freud; **15.15** Doskonali-niedoskonali: „Życie jest teatrem" — teleturniej; **15.30** Jeśli nie Oxford, to co? — teleturniej
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: „Ciuchcia"
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Automania
17.40 „Tata, a Marcin powiedział...": „Seksualizm"
18.00 Randka w ciemno — zabawa quizowa
18.45 Zulu Gula, Miedziana 13 — program satyryczny
18.55 Wieczorynka: „O dwóch takich, co ukradli księżyc": „Figlarz"
19.30 Wiadomości
20.10 Piątek z Newmanem: **„Exodus"** (2-ost.) — film fab. prod. USA
22.00 Puls dnia
22.20 Sprawa dla reportera
23.00 Wiadomości
23.15 Studio Sport: Kronika ME w Judo — Gdańsk '94
23.35 „Nie oglądaj się teraz" — horror prod. ang.
1.20 — 2.15 Phil Collins

PIĄTEK TVP 2

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Programy lokalne
8.35 „Przygody Supermana" — serial prod. USA
8.55 Notatnik kalifornijski '93; Rodeo, czyli powrót do westernu
9.05 „Złota Świątynia i Srebrna Świątynia" — film dok. prod. japońskiej
9.35 Świat kobiet
10.05 „Schauplatz Deutschland": „Szwabski Alb" — film w wersji oryginalnej
10.30 Ulica Sezamkowa w wersji oryginalnej
11.00 Studio Dwójki
11.10 Gwiazdy tamtych lat: Hanka Bielicka
11.40 Dziura w koszu
12.00 Non stop kolor — magazyn kwiecień '94
12.50 Magdalena Abakanowicz — relacja z wystawy „Architektura arborealna"
13.00 Panorama
13.15 „Przystanek Alaska" — serial prod. USA
14.00 Złote lata 70: Mungo Jerry —, koncert z Opery Leśnej w Sopocie
15.00 Film dokumentalny
15.30 Powitanie
15.35 „Przygody Supermana" — serial anim. prod. USA
16.00 Panorama
16.05 Klub Yuppies?
16.30 „Odlecieć stąd" — serial prod. USA
17.20 Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów
17.45 Witaj Hiszpanio! — teleturniej
18.00 Panorama
18.05 — 21.00 Programy regionalne
21.00 Panorama
21.25 XXXIX Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie
21.30 Studio Sport
21.40 Kontakt znaczy teatr — relacja z przygotowań do festiwalu
22.10 „Przystanek Alaska" — serial prod. USA
22.55 Przystanek Dwójka
23.05 Teatr Sensacji: Patrick Quentin **„To niemożliwe kochanie"** (1)
0.15 Panorama
0.20 Złote lata 70: Mungo Jerry
1.15 — 2.00 „Odlecieć stąd" — serial prod. USA (powt.)

SOBOTA

TVP 1

7.00 Rondo
7.20 Rynek Agro
7.45 Z Polski... — magazyn reporterów
8.05 W drugim planie — reportaż
8.25 Wszystko o działce
8.50 Program dnia
9.00 Wiadomości
9.10 „Ziarno" — program Redakcji Katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 „5-10-15" oraz film z serii „Tajna misja"
11.00 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau": „Przygoda — szelf kontynentalny" — film dok. prod. franc.
11.45 Ludzie i zdarzenia: Bezpieczna Kasa Bis reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Pół godziny dla rodziny
12.40 Morze — magazyn
13.10 Studio Sport: Apetyt na zdrowie
14.00 Walt Disney przedstawia: „Goofy i inni", **„Dzieci, które za dużo wiedziały"** (2)
15.15 Wiosenne MTV
15.30 Teatr Wspomnień: Jiri Hubac **„Napoleon V SOP"**
17.00 Teleexpress
17.20 Grand Prix — Mistrzostwa Zawodowych Par Tanecznych
18.10 „Beverly Hills 90210" (13-ost.) — serial obycz. prod. USA
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka: „Wyspa Niedźwiedzi"
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 „Wygrać ze śmiercią" — film fab. prod. USA
22.10 Program na jutro
22.15 Wiadomości
22.15 Koncert piosenek filmowych PRL
23.30 Sportowa sobota oraz Kronika ME w Judo Gdańsk '94
0.05 „Po zmroku, skarbie" — film fab. prod. USA
1.55 — 3.30 Spódnice rewolucji: **„Mabat"** — film fab. prod. francuskiej

SOBOTA

TVP 2

7.30 Panorama
7.35 „75 lat broni przeciwlotniczej" — dok. program wojskowy
8.00 „Ulica Sezamkowa" — program prod. USA dla dzieci
9.00 Tacy sami — program w języku migowym
9.20 Nauka języka migowego
9.25 Powitanie
9.35 Wspólnota w kulturze: Polacy w szwajcarskim Fryburgu — Uniwersytet
10.05 Studio Dwójki
10.10 W 50-lecie „Holiday on Ice" — reportaż
10.40 Dziura w koszu
11.00 „Wielkie tańczenie": „Nowe światy, nowe formy" — film dok. prod. ang.
12.00 Akademia Filmu Polskiego **„Molo"**
13.30 Pod dyktando, czyli Towarzystwo Krucjaty Językowej — program satyryczny
13.55 Bliźniemu swemu '94 — aukcja
14.10 Impresje z lat 80.
14.30 Studio Sport: Koszykówka zawodowa NBA
15.20 Studio Sport
15.25 Zwierzęta świata: „Osobliwości podwodnego świata" (3), „U wybrzeży Kalifornii" — serial dok. prod. ang.,
15.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.00 Panorama
16.05 Do trzech razy sztuka — teleturniej
16.30 Story Club — quizowy magazyn filmowy
17.05 „Pełna chata" — serial prod. USA
17.30 Historia polskiego videoclipu (2)
18.00 Panorama
18.05 Programy lokalne
18.30 „Gra" — teleturniej
19.00 Szkoła kłamców; Wojciech Malajkat
19.30 Pętla czasu (live): Zespół „Bielizna"
20.00 Studio Sport: Liga polska
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 XXXIX Międzynarodowe Targi Książki
21.40 Poznajmy Ericha von Daenikena — rozmowa z pisarzem
22.10 Pewnego razu na Dzikim Zachodzie **„Ballada o Cable'u Hogue'u"** — western prod. USA
0.05 Panorama
0.10 — 3.10 Muzyczny blok Dwójki

Radio Koszalin

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 24.00
Skrót wiadomości: 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 16.30, 17.30
Serwis dla kierowców: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00
Pogoda na morzu: 9.05, 13.05, 19.05, 21.05

5.00 Studio Bałtyk, w nim: 5.45 Kronika policyjna; 6.20 Prognoza pogody; 6.45 Prognoza pogody dla rybaków i informacje o ruchu polskich statków; 7.45 Wiadomości sportowe; 8.50 Propozycje kulturalne; 9.00 Studio Kontakt, w nim: 11.10 Przegląd prasy ogólnopolskiej; 12.30 Radio Puls-Biznes; 13.05 Muzyczne wędrówki; 14.00 Popołudnie z nami, w nim: 14.10 Na ryby — magazynek wędkarski J. Nyka; 14.30 Kącik melomana; 16.00 ATUT — program reporterów, w nim: 17.10 Wiadomości sportowe; 18.05 Cały ten zgiełk — aud. I. Suboto; 20.05 Wieczorne spotkania; 21.05 Radiowy Klub Muzyki — aud. B. Gołembiewskiej; 22.00 BBC; 23.00 Nocny Koncert Życzeń; 3.00-5.00 Muzyka nocą

p.o. redaktora naczelnego: ELŻBIETA SZWACZKO

Głos Pomorza

telefon 42-26-93
telex 0532275 telefax 42-33-09

ADRES REDAKCJI: ul. Zwycięstwa 137-139, 75-760 Koszalin, centrala telefoniczna 42-44-75; redaktor naczelny — 42-26-93, zastępca redaktora naczelnego **Mirosław Węglewicz** — 42-42-08, sekretarze redakcji: **Roman Wojcieszak** — 42-42-08, **Leszek Figas** — 42-51-14; dział depeszowy — 42-44-75; dział reporterski — 42-24-95; dział ekonomiczno-społeczny — 42-44-10; dział publicystyczny 42-42-08; redaktor sportowy — 42-51-14.

ODDZIAŁ REDAKCJI W SŁUPSKU: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk, zastępca redaktora naczelnego, kierownik oddziału **Zbigniew Majerowski** — 251-95, sekretarz redakcji **Ireneusz Wojtkiewicz** — 251-95; dziennikarze: 224-56, 251-95, 243-81, 275-91, 239-12; telex — 582213, telefax 251-95.

ODDZIAŁ REDAKCJI W KOŁOBRZEGU: ul. Ratuszowa 1, pok. 12, 78-100 Kołobrzeg, **Piotr Pasikowski** — 278-55, lub centrala 240-21 w. 260 (w godz. 9-16).

ODDZIAŁ REDAKCJI W MIASTKU: ul. Dworcowa 29, **Konrad Remelski** — 35-72

ODDZIAŁ REDAKCJI W SZCZECINKU: ul. Wyszyńskiego 36, (hol PZU), **Robert Małolepszy**, tel./fax — 403-11 (9-16).

ODDZIAŁ REDAKCJI W LĘBORKU: pl. Spółdzielczy 14/15, pok. 6, **Wiesław Baniak** — 621-719.

DZIAŁ LISTÓW I INTERWENCJI przyjmuje interesantów (z obu województw) w godz. 9.30-16 w siedzibie redakcji (X piętro, pok. 1006), także telefonicznie pod numerem 42-50-05 (z wyjątkiem wolnych sobót).

PRAWNIK udziela porad w poniedziałki i czwartki w godz. 13-15 w redakcji (pokój 003, piętro techniczne) — wyłącznie osobiście. W oddziale redakcji w Słupsku — w poniedziałki i czwartki, godz. 15-17 (p. 107, I piętro). Porady udzielane są bezpłatnie.

WYDAWCA: Koncern Wydawniczy „Forum" Spółka z o.o., ul. Zwycięstwa 137-139, 75-604 Koszalin, dyrektor wydawnictwa **Zdzisław Stadnik**, tel. 42-51-40, centralna telefoniczna 42-79-21, telex 0532275, telefax 42-33-09.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne, Spółka z o.o. w Koszalinie, ul. A. Lampego 18/20, dyrektor Lech Borowski.

Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i redakcyjnego opracowywania tekstów nie zamówionych.

Jednostka Wojskowa 4150 Czarne
ogłasza przetarg nieograniczony
na niżej wymienione pojazdy

MARKA POJAZDU	SZTUK	CENA WYWOŁAWCZA
UAZ 469 B	2	2 550 000
JELCZ 315 cp	1	21 600 000
NYSA 522 S	1	17 600 000
STAR 29 skrzyniowy	1	8 400 000
STAR 29 meblowóz	1	10 100 000
STAR 29 chłodnia	1	13 300 000
STAR 660	19	2 500 000
STAR 66	2	2 000 000
Przyczepa OPP	1	3 800 000
Przyczepa D-44	1	1 700 000
Przyczepa D-46	1	3 000 000
Przyczepa D-08	1	1 200 000
Przyczepa D-64	1	3 000 000
Przyczepa inna marka	1	2 500 000

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 6 VI 94 o godzinie 11, drugi przetarg odbędzie się w dniu 21 VI 94 o godzinie 11 w Jednostce Wojskowej 4150 Czarne obok (ZK)
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej będzie przyjmowane w godz. 10-11 w kasie jednostki.
Pojazdy zostaną przedstawione do wglądu w dniu przetargu w godz. 9-11.
W drugim przetargu ceny wywoławcze ulegną obniżeniu o 50% ceny z pierwszego przetargu.
Jednostka zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn oraz nie odpowiada za wady ukryte sprzętu.
G-1873

Przedsiębiorstwo Zbożowo-Młynarskie „PZZ" w Słupsku SA.
Słupsk ul. Młyńska 4
Ogłasza przetarg
na sprzedaż suszarni zbożowych przez licytację

Typ suszarni	Cena wywoławcza	Sztuk
1). ZSPŻ-8	60 000 000	2
2). M-840	2 500 000 000	1

Cena wywoławcza nie obejmuje podatku VAT.
Przetarg odbędzie się 6 VI 94 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa.
Urządzenia można obejrzeć
1). spichrz w Ustce
2). spichrz w Jezierzycach
w godzinach 8-15 w dni robocze.
Przystępujący do przetargu łącznie z ofertą przystąpienia do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10% wysokości ceny wywoławczej, najpóźniej na godzinę przed przetargiem.
Wadium oferentów, których oferty nie zostały przybite po przetargu będzie zwrócone.
Wadium oferenta zawierającego umowę kupna przechodzi na poczet wylicytowanej ceny.
Wadium przepada na rzecz sprzedawcy jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy.
Przetarg może zostać unieważniony bez podania przyczyn.
Informacje telefoniczne:
Słupsk 272-62
Ustka 144-382
Jezierzyce 112-538
G-1874

Ogłoszenie
Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa w Darłowie
ogłasza
przetarg nieograniczony
na sprzedaż sprzętu:
— ciągnik C-330
— przyczepy
— rozsiewacz nawozu RCW-5
— barakowozy „Albut"
— elementy silosów zbożowych SZG-200/W/5 z osprzętem

Przetarg odbędzie się 3 VI 1994 r. o godz. 10 w siedzibie Gospodarstwa w Żukowie Morskim k.Darłowa.
Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 5 X 1993 r. Dz.U. nr 97/93 poz. 443.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium przed przetargiem w wysokości 10% ceny wywoławczej.
Zastrzega się, że wpłacone wadium przepada na rzecz Gospodarstwa, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia co najmniej równej cenie wywoławczej danego sprzętu.
Wykaz wraz z cenami wywoławczymi jest do wglądu w siedzibie Gospodarstwa Żukowo Morskie przed przetargiem, i w dniu przetargu do godz. 9.
Informacje można uzyskać pod nr 30-33 lub 25-79.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub wycofania sprzętu bez podania przyczyn.
G-1860

Witajcie na naszych łamach!

URZĄDZENIA CHŁODNICZE
WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I GASTRONOMII
KOMORY CHŁODNICZE I MROŹNE, AGREGATY, PAROWNIKI, CHŁODNICE
ceny producenta
energooszczędne
PPHU „ELMAR" SŁUPSK
ul. Poznańska 42, TEL. 237-38
G-1863-0

Reklama to sukces !!!

Hurtownia
MATPOL
Kołobrzeg
ul.Wolności 8
oferuje
artykuły spożywcze w szerokim asortymencie oraz napoje — 1,5 l
Zapewniamy również transport
G-1838

Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa w Stanominie tel. (0-94) 112 214
OGŁASZA PRZETARG NA:

1. Ciągniki rolnicze	szt. 10
2. Przyczepy	szt. 36
3. Kombajny ziemniaczane	szt. 3
4. Siewniki zbożowe	szt. 4
5. Roztrząsacze obornika	szt. 3
6. Wozy asenizacyjne	szt. 5
7. Sadzarki	szt. 5
8. Agregat prądotwórczy 100 kVA	szt. 2
9. Samochody (Star, Ifa, Nysa)	szt. 3
10. Zbiorniki na paliwo 22 tys. l.	szt. 2

oraz inny sprzęt rolniczy.
Przetarg odbędzie się w dniu 8 VI 1994 o godz. 10 w siedzibie GRSP w Stanominie.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do godz. 9.30 w kasie Gospodarstwa w dniu przetargu.
Zastrzega się prawo wycofania sprzętu oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Sprzęt można oglądać w podległych zakładach od dnia 6 VI 1994 r. G-1858

Opłata za telefon do Antyli - wg.aktualnej taryfy.

HURTOWNIA „NIDA-GIPS"
SŁUPSK, UL. POZNAŃSKA 83
tel. 232-04 wew. 17
oferuje:
* płyty g-k, gips i akcesoria,
* narożniki do tynków tradycyjnych i gipsowych
* NOWOŚĆ: systemy wentylacyjne,
* kleje, fugi, farby
* drzwi antywłamaniowe
Obniżone ceny, dla zakładów rzemieślniczych
przedłużone płatności.
Wjazd II bramą, dogodny załadunek.
K-721-0

GORĄCY TELEFON

24 GODZINY
Zaniemówisz!
00-599-2863
Miłość kobiet
00-599-2832
Seks-nagrania z pokoju hotelowego
00-599-2866
TAS, Antyle opłata za telefon wg aktualnej taryfy
A-390-0

DOZNAWAĆ CISZY - UJARZMIĆ ZIMNO
OKNA I DRZWI Z PCV
Z PROFILI REHAU I PANORAMA
w dowolnych wymiarach i kolorach
NAJTAŃSZY MONTAŻ!
CENY FABRYCZNE!
BONUS PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
76-200 SŁUPSK
ul. Wojska Polskiego 19, tel./fax 437-013

TELE-PARTY
POROZMAWIAJ Z CIEKAWYMI LUDŹMI
0061-100-6363
DZWOŃ PRZEZ 24 GODZINY
Opłata wg. aktualnej taryfy do Australii
A-391-0

PESTYCYDY
oferuje hurtownia
HAND ROL w Koszalinie ul. Jasna 3 tel. 420 628
G-1582

KOSZT POŁĄCZENIA W/G AKTUALNEJ TARYFY Z HONG KONGIEM A-347-0

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa
Oddział Terenowy w Koszalinie
Gospodarstwo Skarbowe w Żoruchowie
telefon 11-18-67, 68
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:
1. Ciągniki „Ursus" z kabiną
2. Samochody ciężarowe „Star"
3. Samochód „Żuk"
4. Przyczepy i inny sprzęt rolniczy
5. Zbiorniki cementu Z-25A
6. Szafa chłodnicza

Przetarg odbędzie się 3.06.1994 r. w siedzibie Gospodarstwa Skarbowego w Żoruchowie o godz. 10.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Gospodarstwa do godz. 9.30 w dniu przetargu.
Wykaz sprzętu znajduje się w Gospodarstwie.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn.
G-1824

TANIO !
CUKIER LUZEM
Ponadto oferujemy:
● kwasek cytrynowy ● koncentraty napojów ●
● emulsje spożywcze ● aromaty ● barwniki ●
MULTIMAR 71-151 Szczecin, ul. Konopnickiej 29
tel./fax 091/715 30, tel. 091/877-802, 091/874-487, tlx 422811
A-398-0

Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Koszalinie ul. Zawadzkiego 2
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie odbudowy wału przeciwpowodziowego nad Rowem RIA na długości — 2,0 km.
Z uproszczoną dokumentacją na odbudowę wału oraz z obowiązującym przy przeprowadzeniu przetargu regulaminem wewnętrznym można zapoznać się w siedzibie tut. Zarządu w pokoju nr 313 od dnia 26 V 1994 r.
Dokumentację przetargową na w.w zadanie można otrzymać odpłatnie za 100 tys. zł.
Do przetargu dopuszczeni zostaną oferenci:
— których oferty zostały przygotowane zgodnie z wymogami wynikającymi z dokumentacji przetargowej,
— którzy wpłacili wadium w wysokości 10 mln zł w terminie do dnia 9 VI 1994 r.
Oferty na wykonanie robót należy składać w zapieczętowanych kopertach w sekretariacie WZMiUW w Koszalinie w terminie do dnia 9 VI 1994 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w siedzibie WZMiUW w dniu 10 VI 1994r. pokój 323 o godz. 10.
Wyniki przetargu zostaną podane na tablicy ogłoszeń w siedzibie tut. Zarządu.
WZMiUW zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-800

EROTYCZNA LINIA
00-599-2868

Seks-nagrania z pokoju hotelowego
00-599-2866
Zaniemówisz!
00-599-2863
Moje sekretne nagrania
00-599-2837
TAS, Antyle opłata za telefon wg aktualnej taryfy

RADIO KOSZALIN 67,73 MHz 103,1
tel./fax 45 28 12
najskuteczniejsza **REKLAMA** o największym zasięgu
K-525-0

TELE-FLIRT
zadzwoń 14.00 - 22.00
POPROŚ MONIKĘ
Możesz porozmawiać na wiele ciekawych tematów
0011-503-33-44-55
A-392-0
ORBIT CALL, USA - opłata za telefon 37,022 zł/minutę.

ADRESY BIUR OGŁOSZEŃ

GŁOS POMORZA

KOSZALIN: ul. Zwycięstwa 137/139, tel./fax. 42-22-91, centrala 42-79-21, wewn. 260, tlx 0532275, w godz. 7-17; KOŁOBRZEG: ul. Ratuszowa 1, pok. 12 tel. 278-55 lub 240-21 w. 260, w godz. 9-16; SZCZECINEK: ul. Kardynała Wyszyńskiego 36, tel./fax 403-11 (hol PZU); SŁUPSK: al. Sienkiewicza 20, tel. 266-08, tlx 582213, fax 251-95, godz. 9-16; Białogard: Dom Kultury — ul. 1 Maja 15, tel.23-34 (do godz.15); **Bobolice:** Baza GS nr 1 ul. Pocztowa, tel. 495; **Bytów**: TUiR „Warta", ul. Kochanowskiego 3, tel.22-80, g. 8-16; **Człuchów**: „Ruch" SA ul. Zamkowa 5, tel. 739, tlx: 0533163; **Darłowo:** PPZ „Awimex". Biuro Usług Turystycznych, ul. Hotelowa 8 — os. Cztery Kąty, tel. 29-33, godz. 9-17; **Drawsko Pomorskie**: OKZ, ul. Sikorskiego 4, tel. 327-21 • ul. Moniuszki 9/2, tel./fax 331-37 (całą dobę) • ul. Pocztowa 1 (PZMot. 7-15), **Kołobrzeg:** „Khan", ul.Sienkiewicza 17, p.9; tel.248-13 w. 18; **Koszalin:** „Corinfo" ul. Władysława IV 58/32 tel./fax. 45-29-33, całodobowe B.O. na telefon i fax 45-29-33 • NOR-KAR" Koszalin, tel. 43-38-96, godz. 8.00-10.00 • „EKOLAM" J. Zieliński, Koszalin, tel. 42-28-03 do godz.9 i po 18; Agencja „BERNAT", Koszalin, tel 45-75-37 do godz. 11 **Lębork:** „MARS-POL", ul. I Armii WP 42, tel. 624-247; **Miastko:** Biuro „Warty" ul. Dworcowa 29 tel. 53-08; **Połczyn-Zdrój:** Zakład Usługowo-Handlowy „Dukat", ul. Grunwaldzka 4, tel. 63-409; **Sławno:** Ekspozytura OST „Gromada" ul. Rapackiego 2, tel. 70-12; **Słupsk:** Biuro Ogłoszeń i Promocji „Polipress", ul. Wojska Polskiego 29 A (dawny biurowiec PKP), tel./fax 289-54, tlx 582419, tel. 436-436 (całą dobę). Na terenie miasta ogłoszenia na telefon; **Stargard:** Agencja Reklamowa „Kwiatkowski" ul. Chopina 21 tel/fax (0-92) 73-26-35; **Świdwin:** Biuro Ubezpieczeń ul. Krzywoustego 1, tel./fax 526-24; **Ustka:** PHUPiT „Bałtyk", ul. Żeromskiego 9 (g. 8-16); **Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.**

KONIEC Z USZKODZONYMI SZYBAMI SAMOCHODOWYMI !!!

Najnowsza technologia USA-GLAS WELD-SYSTEM

DOSKONAŁA METODA NA:
gwiazdki, oczka itp., świeże pęknięcia, szyby zmatowane i porysowane, uszkodzone lampy samochodowe i reflektory.

A-1621-0/a

CREATIVE SERVICE - KOSZALIN
Autoryzowany Dealer GLAS WELD-SYSTEM Inc. USA
ul. Sianowska 40, BIURO: tel. 41-54-61, tel./fax 43-43-21 ZAKŁAD USŁUGOWY: 40-59-09 w godz. 9 - 17

HURTOWNIA OGRODNICZA
oferuje
* mieszanki traw kwalifikowanych na trawniki (karton 0,5; 1 kg) — najtańsze na Pomorzu
* sprzęt ogrodniczy i narzędzia firmy HOZELOCK (w tym: węże, złączki, zraszacze)
* kosiarki elektryczne i spalinowe
* meble ogrodowe
* suszarki balkonowe i ogrodowe (składane)
* baseny ogrodowe i pontony dla dzieci, sadzawki ogrodowe
* nawozy mineralne i organiczne, środki ochrony roślin.

Sprzedaż detaliczna (ceny półhurtowe) w sklepie firmowym na terenie zakładu.
CENTRALA NASIENNA w Słupsku ul. Grunwaldzka 11
tel. 436-370, tel/fax 436-368 G-1837-0

Kursy walut

19.5.1994		dolar USA	zmiana	marka RFN	zmiana
PKO Koszalin	kupno	22 130	-20	13 200	+20
	sprzedaż	22 380	-20	13 400	+20
PKO Słupsk	kupno	22 100	—	13 200	+50
	sprzedaż	22 300	—	13 380	+30
Kantor ul. Zwycięstwa 44 a Koszalin	kupno	22 200	+50	13 300	+50
	sprzedaż	22 300	—	13 400	+50
Kantor „Miami" Słupsk	kupno	22 150	—	13 300	+50
	sprzedaż	22 320	—	13 420	+50
NBP	kupno	22 095	-32	13 275	+34
	sprzedaż	22 997	-34	13 817	+36

Giełda Papierów Wartościowych

Wyniki sesji giełdowej z 19.5.1994 r.

Nazwa spółki	Kurs w tys. zł.		
	bieżący	poprzedni	Zmiana w %
BIG	144.000	140.000	+2,9
BRE	1.600.000	1.540.000	+3,9
BSK	3.295.000	3.305.000	-0,3
ELEKTRIM	1.360.000	1.345.000	+1,1
EXBUD	176.000	170.000	+3,5
EXBUD 2	166.000	166.000	0,0
IRENA	2.400.000	2.205.000	+8,8
KABLE	830.000	795.000	+4,4
KROSNO	421.000	400.000	+5,3
MOSTALEXP	150.000	153.000	-2,0
MOSTALWAR	175.000	166.000	+5,4
OKOCIM	770.000	770.000	0,0
POLIFARBC	745.000	730.000	+2,1
PRÓCHNIK	555.000	540.000	+2,8
RAFAKO	1.080.000	1.160.000	-6,9
SOKOŁÓW	420.000	403.000	+4,2
SWARZĘDZ	279.000	279.000	0,0
TONSIL	318.000	312.000	+1,9
UNIVERSAL	274.000	259.000	+5,8
VISTULA	319.000	311.000	+2,6
WBK	1.305.000	1.190.000	+9,7
WEDEL	1.830.000	1.800.000	+1,7
WÓLCZANKA	580.000	555.000	+4,5
ŻYWIEC	2.190.000	2.050.000	+6,8
WIG	11817,8	11451,8	+3,2
AKCJE — RYNEK RÓWNOLEGŁY			
EFEKT	415.000	419.000	-1,0

Ciekawe i tanie PREZENTY
KOMUNIJNE
GRY „PEGASUS"
* cartridges (sprzedaż i wypożyczanie)
* radiomagnetofony
* BAJKI * KONCERTY * FILMY
* kasety audio — video
oferuje i zaprasza
Sklep „Adach" Słupsk
al. Sienkiewicza 4, godz. 10-18
tel. 279-89 G-1725

Panele boazeryjne
Panele podłogowe
w kilkunastu kolorach zmywalne, prosty montaż nie wymagają: szlifowania, lakierowania gwarantują: nowoczesność i elegancję
Słupsk DH „Alex" ul. Starzyńskiego (podkowa) tel. 263-34
G-1653-0

AUTO NA GAZ
Profesjonalny montaż
LOVATO lub
Najlepszy w Europie
TARTARINI
KONSTALGAZ
Słupsk ul. Szczecińska 29
tel. 431-490
gotówka lub raty
G-1690-0

Niemiecki system KBE
CZAS NA ZMIANY
PRODUCENT STOLARKI PCV
PUF
KOSZALIN ul. W. Polskiego 24 tel. 42-42-54 fax. 42-38-09
10 LAT GWARANCJI
G-1602-0

OGŁOSZENIA drobne

SPRZEDAŻ

126p, (1983). Łosino 22 k. Słupska.

FIAT 126p, (1981). Sławno, tel. 38-57.

126p, (1990). Słupsk, 44-05-54.

FIAT 126p, (1984), 14 900 000. Drawsko Pom., 339-25 po 19.

FIAT 126p, rok prod. 1978. Kleszczyniec, tel. 401.

FIAT 127 sport 1050, (1981). Koszalin, tel. 413-587 po 17.

UNO 45, (1988), 80 mln. Słupsk, Poznańska 1/4.

SNOPOWIĄZAŁKA, fiat 125 p, rok prod. 1982, stan dobry. Kowal Bronisław, Palówko 4.

FSO 1500, (1983), 15 mln. Słupsk, tel. 43-52-52.

FIAT ducato 2.5 D, (1988), po remoncie. Kołobrzeg, tel. 258-20, godz. 10-18.

POLONEZ 1500, (1989). Słupsk, 434-262 po 18.

ŁADA 2102 combi, stan b. dobry, 25 milionów. Słupsk, tel. 44-25-67.

ŁADA 2107, (1990). Słupsk, 438-831.

PILNIE citroëna Ax 1.0, grudzień 1992, 5-drzwiowy, katalizator, szyberdach, komputer, 148 000 000. Białogard, tel. 21-40.

BMW 316, stan bardzo dobry, pełna dokumentacja. Słupsk, 437-701, 42 000 000.

OPEL kadett (1977), 1200. Koszalin, tel. 415-279.

NISSAN bluebird, (1987), 2.0 DLX w bdb. stanie, alufelgi, bezwypadkowy, 110 mln. Kołobrzeg, 284-30, 251-28.

AUDI 80 diesel, (1983). Białogard, tel. 54-57.

MERCEDES 300SE sprzedam. Świeszyno, tel. 161-348.

GOLF III 1.9 TD, (1992), bezwypadkowy zamienię na większy osobowy lub dostawczy. Kołobrzeg, 263-42.

PASSAT 1600, 32 000 000. Koszalin, Piłsudskiego 77 A/10.

GOLF (1989). Słupsk, 229-05.

ROVER 216 GTI, (1992), po wypadku, 75 mln + opłata celna. Słupsk, tel. 239-55.

ESCORT 1.3 czerwony (1982). Szczecinek, 437-33.

NYSA (1985), 6 mln. Słupsk, 221-52 po 16.

TARPAN (1987) po remoncie, 18 500 000. Szczecinek, 441-33.

STAR leyland izoterma, wspomaganie kierownicy, po remoncie kapitalnym. Słupsk, 438-099 całą dobę.

CIĄGNIK C-360 i C-330. Zagórzyn 10 gmina Darłowo.

AUTO-Handel-Victoria — komis samochodów, sprzedaż, zamiana. Lombard samochodowy, raty PTS Invest Bank. Wynajem przyczep. Części na zamówienie. Słupsk, Szczecińska 57, tel./fax 432-860.

AUTO Komis „AMO" zaprasza codziennie. Sprzedaż samochodów osobowych i dostawczych — gotówka, raty, leasing. Wszystkie opłaty na miejscu. Miastko, Szosa Słupska, tel. 26-04.

AUTOPOŚREDNICTWO. Lębork, 612-846.

SAMOCHODY na raty. MIDAM. Lębork, 628-111.

AUTOHANDEL „Gerpol" — salon Citroëna. Koszalin, Szczecińska 25A, 42-71-75. Poleca samochody nowe, używane, na zamówienie, zamiany, lombard, raty, wynajem, sprzedaż przyczep, znakowanie, ubezpieczenia pojazdów, ciągniki MTZ-82. Citroëny w kontyngencie bezcłowym 1994.

AUTO Złom skup sprzedaż Sarzyno 34 koło Koszalina, tel. 411-080.

SKLEP Auto-Części zachodnie zaprasza. Koszalin, ul. ZWM 17, tel. 414-550.

AUTO-Handel-Banasik — do 36 rat-PTS, komis-zamiana, leasing, wszystkie opłaty na miejscu, osobowe, dostawcze, ciężarowe. Samochodowy lombard. Koszalin, Gnieźnieńska 38, tel. 42-24-64, czynny 7 dni.

SKLEP DAGLEZJA
boazeria: PCV, sosnowa, panelowa, podłogi karnisze drewniane drzwi harmonijkowe tralki, poręcze, żaluzje
CENY ZBYTU
Słupsk, ul. Zygmunta Augusta 63B
tel. 43-16-99 G-1773-0

PH YANEX
oferuje
GLAZURA TERAKOTA PIASKOWIEC KLEJE FUGI SANITARIATY do końca maja RABATY
SŁUPSK, Małachowskiego 32
tel. 239-55
KOSZALIN, K. Marksa 16B
tel. 45-22-30 G-1843

SILNIKI do łodzi. Sianów, 185-677.

SKRZYNIĘ biegów nową PN, FSO, 5 biegów nowy typ — 4 500 000. Słupsk, 253-35.

SKRZYNIA biegów blok silnika do stara 200, pałąki z plandeką, kabina do remontu z szybami. Darłowo, 27-55.

HURT-Detal. Filtry samochodowe, części zamienne, robur, IFA, W-50, L-60, okładziny hamulcowe, klocki. Zestawy naprawcze silników volkswagen, mercedes, peugeot, jelcz, star. Koszalin, Mieszka I 2A, tel. 42-64-38.

MIESZKANIE dwupokojowe kwaterunkowe 48 m kw. Oferty z ceną B.O. Koszalin, nr 1623.

SPRZEDAM działkę budowlaną 820 m kw., światło, wodociąg, materiały budowlane. Łosino 7.

BAR w centrum Słupska. Słupsk, tel. 262-61 po 19.

DOM, budynki gospodarcze blisko Słupska. Słupsk, 224-64 po 15.

GOSPODARSTWO Rolne o pow. 24.6 ha z inwentarzem lub bez, z możliwością założenia stawów rybnych. Trzebielino, tel. 3.

NUMER telefonu os. Północ. Koszalin, 45-14-54.

KOMPLETNĄ dokumentację nowoczesnego salonu samochodowego. Koszalin, tel. 411-100.

TELEWIZOR kolorowy Neptun 505 pal-secam. Słupsk, 44-09-66.

PRALKĘ automatyczną Luna. Kołobrzeg, 206-68.

ŻAGLÓWKA omega kompletna 4 900 000. Drawsko Pom. 340-26 po 19.

ROZSADY warzyw i kwiatów rabatowych. Pierzchalski, Bruskowo Wielkie, 11-21-22.

HURTOWNIA „Ogród" kwiaty doniczkowe, pelargonie. Słupsk, Przemysłowa 35, tel. 43-94-21 w. 29.

AUTOMAT do lodów. Koszalin, 42-21-93.

TABORET elektryczny. Lębork, 624-008 po 17.

UWAGA! Sprzedaż przecenionych i poreklamacyjnych kurtek ze skóry włoskiej i polskiej prosto u producenta. Słupsk, Długosza 25B.

PUSZYSTA Dama oferuje Paniom o kobiecych kształtach duży wybór konfekcji od 42-62, bieliznę renomowanych firm Triumph, Elegant, mini-maxi. Koszalin, Jana z Kolna 38, Centrum Cegielskiego, Kołobrzeg, Narutowicza 13.

ZABAWKI na Dzień Dziecka poleca Hurtownia Zabawek „Handloland" Koszalin, Kalinowa 10, tel. 42-53-19.

KONSERWATOR do lodów, lada chłodnicza, stoły, krzesła. Kołobrzeg, 289-88.

SIATKI ogrodzeniowe powlekane PCV, Rabitza, transport bezpłatny. Słupsk, 278-42.

GLAZURA, terakota, wanny narożne, armatura, kotły gazowe — „WEREX" Kołobrzeg, Budowlana 41, tel. 282-50. Rachunki VAT. Bezpłatny transport.

MASZYNY i narzędzia stolarskie — tanio. Słupsk, Cecorska 11, tel. 283-46.

ŻWIR i piasek z dostawą moim transportem tatra 16 ton. Głobino, tel. 224-64. Zamawiać po 15.

C.O. do tunelu foliowego. Ustka, 145-966 po 20.

KUPNO

BUDYNKI gospodarcze w Słupsku lub okolicy. Słupsk, 438-778.

PRZYCZEPĘ kempingową dużą lub wynajmę. Koszalin, 43-49-33.

POLONEZA 1989-90. Ustronie Morskie, tel. 15-101.

AUTO — Bazar Bierkowo koło Słupska, tel. 112-150 skupuje samochody i części oraz prowadzimy komis.

KUPIĘ butelki 0,33 l. Lębork, 612-292, 623-168.

SZTAPLARKĘ spalinową pilnie kupię. Szczecin, tel. 82-00-08.

K-801

ZAMIANY

WŁASNOŚCIOWE 29 m na Słupsk — Koszalin, równorzędne lub lokatorskie większe. Sianów, tel. 186-152.

KWATERUNKOWE M-2, 33 m kw., IV p. zamienię na większe, budownictwo obojętne. Słupsk, 433-763.

MIESZKANIE spółdzielcze dwupokojowe 49 m kw. w Miastku (telefon, garaż) zamienię na podobne lub większe w Koszalinie. Wiadomość: Miastko, tel. 33-57.

LOKALE

„ANKAM" — Nieruchomości. Koszalin, Zwycięstwa 109, 42-26-19. Kawalerka 29 m kw., Tuwima — 140 000 000.

NORD-Nieruchomości. Dom 134 m kw., działka 1479 m kw., budynek warsztatowy, ul. Czarnieckiego, 900 000 000. Zwycięstwa 137, tel./fax 425-039, 427-921 w. 176.

FART-Nieruchomości. Kupno-sprzedaż. Również cudzoziemcom. Pilnie kupimy mieszkania. Słupsk, 276-25, 10-17.

FACTORIA — nowo uruchomiona Koszalińska Giełda Nieruchomości zaprasza. Tylko za naszym pośrednictwem korzystnie sprzedasz, kupisz lub zamienisz mieszkanie, dom, działkę, lokal, firmę. Obsłużymy Cię fachowo, solidnie, dyskretnie — Koszalin, Laskonogiego 1 (przy Katedrze), 41-07-69.

„WEX" — Nieruchomości. Słupsk, Kilińskiego 2, 437-903 — wyceny nieruchomości.

MIESZKANIA M & M. Kupno, sprzedaż, wynajem, zamiany. Poszukujemy mieszkań. Słupsk, 240-71 wew. 690.

DELTA-Nieruchomości. Kupno, sprzedaż domów, mieszkań, działek. Słupsk, Traugutta 19, 234-00.

5 POMIESZCZEŃ po 70 m kw. w tym 10 pokoi do wynajęcia lub inne propozycje. Białogard, ul. Klonowa 16, tel. 39-08 po godz. 18, ul. Lipowa 27/4.

LOKUM-Nieruchomości. Poszukujemy małego mieszkania do kupna. Słupsk, Piekiełko 12, 23-103.

KUPIĘ mieszkanie dwupokojowe Słupsk, Ustka lub działkę budowlaną. Ustka, 145-960.

KUPIĘ lub wynajmę garaż + woda w okolicy Wojska Polskiego, Kołobrzeg, tel. 243-75.

MAŁŻEŃSTWO wynajmie mieszkanie lub stancję samodzielną. Słupsk, tel. 268-53 po 17.

POSZUKUJĘ pomieszczenia z telefonem powyżej 100 m kw. w Ustce. Słupsk, tel. 239-34 w godz. 8-17.

POSZUKUJĘ domku do wynajęcia w Słupsku, tel. 433-519.

POKÓJ do wynajęcia jednoosobowy. Słupsk, tel. 286-37.

WYDZIERŻAWIĘ lokal 9 m centrum, Kołobrzeg, tel. 289-88.

WYDZIERŻAWIĘ tanio pomieszczenie handlowo-usługowe 130 m kw. przy trasie Lębork-Wejherowo w Mostach, tel. 611-922, 621-448 po 15.

WYNAJMĘ mieszkanie, dom w Miastku. Koczała, tel. 274.

POSZUKUJĘ pomieszczenia pow. 250-300 m kw. na cichą działalność. Kołobrzeg, tel. 29-440, godz. 10-14.

KUPIĘ mieszkanie w Ustce. Ustka, 145-961.

GARAŻ do wynajęcia. Słupsk, Buczka, 23-634.

DO wydzierżawienia pomieszczenie na działalność handlową — wiadomość. Słupsk, tel. 251-62.

WYDZIERŻAWIĘ obiekt handlowy w Rowach. Atrakcyjna lokalizacja. Wiadomość: Słupsk, 439-361.

USŁUGI

WYWIADOWNIA Gospodarcza INFO-BUSiNESS Usługi Detektywistyczne, Koszalin, Gnieźnieńska 7, 41-17-93, tel./fax 41-17-96. Bank 700 000 firm, filie w 18 województwach, obsługa prawna, windykacja długów, sprawdzanie wiarygodności.

AKTYWA — obsługa księgowo-podatkowa. Słupsk, Grunwaldzka 4, 8-16.

ANTENY zbiorcze, indywidualne RTV. Słupsk, 441-970.

WIDEOFILMOWANIE „JBP". Koszalin, 42-36-91.

WIDEOFILMOWANIE. Słupsk, 432-988.

TELENAPRAWY domowe. Słupsk, 241-97.

NAPRAWA, sprzedaż sprzętu TV. Słupsk, Zyg. Augusta 14, 430-465.

TELEVIDEONAPRAWA. Słupsk, 43-45-63.

NAPRAWY AGD. Słupsk, 237-01.

PRALKONAPRAWY. Kołobrzeg, 279-77, 87-552.

PRALKONAPRAWY, Opar. Słupsk, 436-083.

PRALKONAPRAWY domowe. Koszalin, 45-38-96.

PRALKONAPRAWY. Słupsk, 432-810.

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerki. Impregnowanie. Słupsk, 440-745.

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerki. Słupsk, 442-372. Najsolidniej.

PRANIE dywanów, tapicerek samochodowych, meblowych. Koszalin, Jarzębinowa 29.

CYKLINOWANIE. Słupsk, 433-432.

CYKLINOWANIE, układanie parkietów. Słupsk, 43-43-20. Kaliszewski.

CYKLINOWANIE. Słupsk, 267-57.

JAPOŃSKIE tapety natryskowe. Koszalin, tel. 40-59-36.

„ALKO" producent poziomych i pionowych żaluzji okiennych. **Wyróżnienie** z Targów Konsumpcyjnych. Słupsk, Zaborowskiej 29, tel. 432-671.

K-587-0

ŻALUZJE, tapicerka drzwi. Świdwin, 533-13.

ŻALUZJE stoisko Rolniczy Dom Towarowy. Słupsk, tel. 284-49.

ŻALUZJE, wertikale. Producent! Słupsk, 248-84.

ŻALUZJE, rolety, okna PCV, produkcja, montaż. Kołobrzeg, ul. Cmentarna 10, tel. 234-35, 205-62.

ŻALUZJE, verticale, tapicerka drzwi. Słupsk, 44-05-36.

DODATKOWE drzwi, zamki, żaluzje, tapicerka, boazeria drzwiowa. Słupsk, 44-39-20.

AUTOALARMY, blokady, znakowanie. Radioodtwarzacze, głośniki, anteny. Profesjonalny montaż. Auto-Plus, Słupsk, Zielona 1, 439-145.

AUTOALARMY, blokady, znakowanie, radioodtwarzacze. Słupsk, 21-621.

TRANSPORTOWE 1.2 T, 6.5 m sześc. Białogard, 31-36.

TRANSPORTOWE. Koszalin, 42-26-80.

AUTO-Partner — całodobowe wypożyczanie przyczep towarowych oraz najazdowych. Koszalin, Śniadeckich/Lange, 40-50-13, 41-44-45.

TRANSPORTOWE. Koszalin, 42-26-80.

TŁUMIKI, końcówki ozdobne do wszystkich typów samochodów. Słupsk, Rzemieślnicza 1, 278-64.

AUTA na gaz, montaż, serwis. Słupsk, Kopernika 14A, 436-685.

MEDYCZNE

LEK. Jan Nawracaj specjalista położnictwa i chorób kobiecych informuje o wznowieniu działalności gabinetu lekarskiego przy ul. Morskiej 7 (d. Obrońców Stalingradu) w Darłowie.

LEKARZ specjalista psychiatra Henryk Semmler. Leczenie zaburzeń psychicznych i nerwic. Wtorki, środy godz. 12-13, czwartek godz. 15-16. Koszalin, ul. 1 Maja 9, tel. 42-29-46.

NAUKA

NAUKA jazdy samochodem — tanio, szybko, solidnie. Podręczniki darmowe. Rozpoczęcie kursu 24 maja, Słupsk, tel. 437-714, 433-232.

K-764-0

KURS prawa jazdy, niskie ceny, raty, podręczniki darmowe. Otwarcie kursu 20.V.1994, Słupsk, 43-30-42, 44-30-80.

NAJLEPSZE kursy komputerowe — LIM, Słupsk, ul. Kowalska 1A, tel. 262-43 w. 22

MAKLER Papierów Wartościowych — 200-godzinny kurs. **Wycena Nieruchomości**, Studium Podyplomowe — 210 godzin. centrum Szkolenia Kadr — EKSPERT SITR, Koszalin, Jana z Kolna 38 (blok B II piętro), tel. 42-25-81, 42-39-13.

PRACA

PPH „Magda" Słupsk, ul. Kozietulskiego 2, tel. 255-17 zatrudni szwaczki.

KRAWCOWE zatrudnię do szycia na taśmie, stawki akordowe, stała i stabilna praca. Ustronie Morskie, Okrzei 6, tel. 15-287.

WYTWÓRNIA Wód Gazowanych zatrudni akwizytora z samochodem dostawczym. Słupsk, Mickiewicza 37, 249-71.

LAKIERNIKA. Słupsk, ul. Słoneczna 16D.

DWIE osoby podejmą każdą pracę sezonową na zachodzie. Słupsk, 432-064.

ZATRUDNIĘ szefa kuchni. Kołobrzeg, tel. 246-14.

TOWARZYSKIE

SARA. Kołobrzeg, 213-85.

AGENCJA „Elizabeth". Słupsk, 286-63.

PARADISE. Towarzystwo pań, masaż erotyczny. Koszalin, tel. 40-51-63.

„ELIZA". Słupsk, 243-93.

„ROMA" zaprasza. Kołobrzeg, tel. 226-10.

„MARINA". Kołobrzeg, 272-39.

„AFRODYTA". Kołobrzeg, 279-07.

SANDRA. Słupsk, 439-032.

IDA. Słupsk, 22-453.

LORELAY — Koszalin, tel. 41-12-10. Własny lokal. Zadzwoń!!!

„VIOLETTA" zaprasza. Kołobrzeg, tel. 271-70. Zatrudnimy panie.

EKSKLUZYWNA Agencja Towarzyska „Kamelia" poleca nowe supermasażystki, masaż erotyczny tajlandzki. Night Club poleca striptiz na życzenie. Kołobrzeg, Radzikowo, Perłowa 39, 284-10.

„KAMELIA". Słupsk, 243-01.

RÓŻNE

WCZASY: jezioro, las, cena 160 000 — 190 000 z wyżywieniem. Ośrodek RELAX Koczała. Biwaki 100 000 od osoby. Koczała (886-4) 345 lub Słupsk, 439-588.

WYJAZD po samochód. Słupsk, 112-114.

POSZUKUJĘ dostawcy lodów z bonetem, kupię ladę chłodniczą. Słupsk, 442-777.

LOMBARD — Auto Lombard „Lend", Koszalin, Piłsudskiego 56 (Miastoprojekt), tel. 45-30-51 wew. 209.

LOMBARD komis „Partner". Koszalin, Gierczak 7.

ZGUBY

WIOLETTA Hoppe zgłasza zagubienie dowodu osobistego wystawionego przez naczelnika gminy Barwice.

Wszystkim, którzy okazali współczucie oraz uczestniczyli w ostatniej drodze

ŚP.

JANA ZABIEGŁEGO

serdeczne podziękowania składa
Żona z Dziećmi

G-1840

GŁOS POMORZA

telefony

Słupsk. POGOTOWIA: Energetyczne: **991**; Gazownicze: **992**; Cieplownicze: **993**; Wodno-kanalizacyjne: **994**; Ratunkowe: **999**, (podstacja przy ul.Banacha: **43-13-71**); Weterynaryjne: **226-31**; Policja: **997**; Straż Pożarna: **998**; Biuro Numerów: **913**; INFORMACJA: Paszportowa: **955**; Kolejowa – pociągi przyjeżdżające do Słupska: **933**, pociągi odjeżdżające ze Słupska: **934**; Komunikacja MZK w Słupsku: **240-60**; INFORMACJA o AIDS: **958**; ALKOHOLOWY telefon zaufania: **242-78** (czynny w godz. 16-20, wtorki i czwartki); TELEFON ZAUFANIA: **280-35** (czynny w godz. 15-20, w soboty i niedziele 9-19); PUNKT KONSULTACYJNY dla NARKOMANÓW: **274-32** (czynny poniedziałki,wtorki i czwartki w godz. 10-16); ALKOHOLOWY telefon zaufania: **439-850** (klub "Aqua Vita" czynny codziennie, oprócz niedziel, w godz. 16-21)

usługi

TELEVIDEONAPRAWA – autoryzowany serwis. „VIDEOSONIK" Słupsk, ul. Dmowskiego 10 (Pstrowskiego) **434-563**

NAPRAWA PRALEK AUTOMATYCZNYCH w domu klienta, Słupsk tel. **44-22-46**

POMOC DROGOWA CAŁODOBOWA, blacharstwo samochodowe, autonaprawy Słupsk, Bałtycka 9, **240-93**

PROFESJONALNE SYSTEMY ALARMOWE, DOMOFONY. "ALGI" Słupsk, Deotymy 8/1a, tel. **238-96**

POGRZEBOWE „KALLA", Słupsk, Armii Krajowej 15, **281-96, 212-85** całą dobę

POGOTOWIE POGRZEBOWE ZIELENI całodobowe Słupsk **230-42** (7.30 – 15.30), **272-31** (15.30 – 7.30)

USŁUGI POGRZEBOWE „HERMES" Słupsk, Tuwima 3 – całą dobę tel. 284-95, 443-083

dyżury

SŁUPSK: „NOWOMIEJSKA" ul. 11 Listopada tel. **433-540**

USTKA: „REMEDIUM" ul. Kard. Wyszyńskiego 1b, tel. **146-969**

wystawy

SŁUPSK: MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO czynne 10-16 **Zamek Książąt Pomorskich**: „Skarby książąt pomorskich", „Sztuka dawna Pomorza od XIV do XVIII", „St. I. Witkiewicz – firma portretowa"; **MŁYN ZAMKOWY** – nieczynne, **BWA BASZTA CZAROWNIC**: (czynna 8.00 – 16.00) Katharina Wilczek – malarstwo, obiekty; **GALERIA KAMERALNA** ul. Partyzantów 31a, (czynna 8.00 – 16.00) – Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki – malarstwo ; **MPiK**: „Słodki rdzeń pacierza" Krzysztof Grzesiak – rysunek, gwasz, pastele; **MCK: KAWIARNIA** – (czynna 16.00 – 20.00) Piotr Wachowski – malarstwo

kino

SŁUPSK: MILENIUM (tel. 251-91) – „PSY 2 ostatnia krew" (pol. l. 18) g. 16.00, 18.00 i 20.00

USTKA: DELFIN (tel. 144-677) – „Kalahami" (USA, l. 12) g. 17.00; „Myszy i ludzie" (USA, l. 15) g. 19.00

* * *

O wszelkich zmianach prosimy informować telefonicznie Słupsk, tel. 251-95 lub pod adresem al. Sienkiewicza 20, pok. 106

TAXI Głos Pomorza
☎ 44 44 43
Słupsk, ul. 3 Maja
KOMPLEKSOWA I KULTURALNA OBSŁUGA
PEŁNA DYSKRECJA
UWAGA, NOWOŚĆ!
KARTY STAŁEGO KLIENTA!
ZAPRASZAMY

70,75 FM Słupsk Vigor RADIO
TELEFON INTERWENCYJNY 439-927 (czynny całą dobę)
Serwisy informacyjne: od 6.15 (w niedzielę od 7.15) do 22.15 – co godzinę; Serwisy skrócone: od 6.45 (w niedzielę od 7.45) do 22.45 – co godzinę; Radio dla kierowców: 8.30, 16.30; Ogłoszenia drobne: 9.50, 12.50, 16.50; Informacje kulturalne: 11.45, 14.45; Wiadomości regionalne: 8.15, 10.45, 16.15, 20.45 (oprócz sobót i niedz.); Herbatka z Radiem Vigor – 17.00 – 17.15; Promocja z „VIGOREM" – 9.00; 11.00; 13.00
„PRZEBUDZANKA" (zgłoszenia tel. 444-078) 24.00 – 6.00 – Muzyka z Vigorem; 3.00 – 4.00 – Muzyka dla zakochanych; 6.00 – 12.00 – Blok muz. M. Brokosa; 7.00 – „Powtórka na luzie" – Konkurs; 7.30 – Giełda pracy; 8.35 – Przegląd prasy; 10.30 – Kronika wypadków; 12.00 – 18.00 – Blok muz. M. Rogali; 14.00 – Giełda pracy; 18.00 – 24.00 – Bol muz. M. Modzrewskiego; 20.00 – 21.00 – Prywatka z Radiem Vigor.(Teb)

Dużo emocji towarzyszyło piątemu meczowi w siatkówce kobiet o awans do ekstraklasy pomiędzy Czarnymi Słupsk i Azotami Chorzów. Słupszczankom nie powiodło się i tę decydującą batalię mimo żywiołowego dopingu ponad ośmiuset kibiców przegrały na własne życzenie 1:3. A mogło się wydawać, że po dwóch pierwszych, wygranych spotkaniach szczęście było tak blisko.
(fen)

Na zdjęciach: migawki ze spotkania słupsko-chorzowskiego.

Fot. Jan Maziejuk

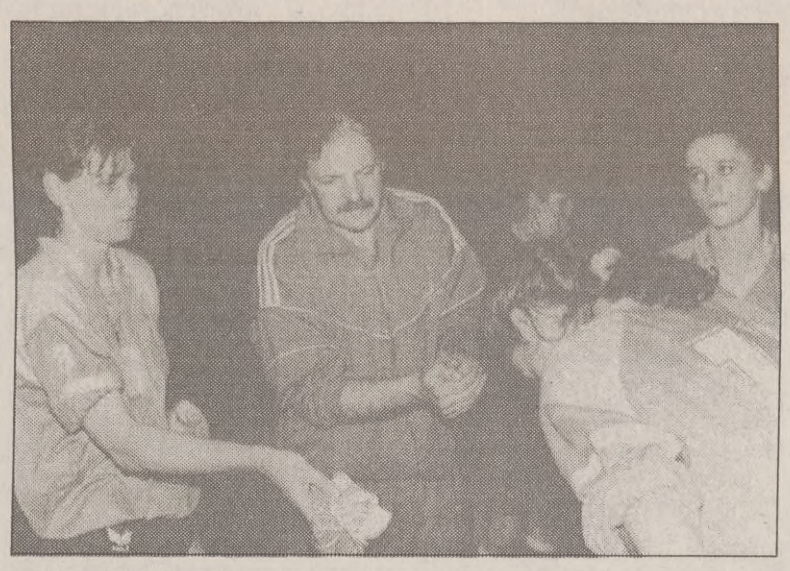

Pod flagą Europy...

Kapitalizm może zdziałać cuda. Co miało upaść – upadło, co się na czas nie przekształciło – nędznie wegetuje, ale pewnie też upadnię. Co okazało się odporne, zdrowe, rokujące nadzieje – kwitnie, rozwija się, prosperuje.

Nawet małe mieściny mają takie zakątki, które kuszą podświetlonymi szyldami, wypucowanymi wnętrzami sklepów.

W Słupsku zdarzył się cud nad cudy: na miejsce paskudnego WC w środku miasta, obok skweru przy ul. Starzyńskiego, społeczeństwo otrzymało elegancki sklep, z sąsiedzkim salonem. Wszystko w tych samych dawnych murach, pod tym samym dachem!

Jest pięknie, a będzie jeszcze piękniej! Tyle, że ludzie po staremu muszą się gdzieś wysiusiać, załatwić większą potrzebę. Drugi miejski, ogólnie dostępny szalet w Słupsku, tuż obok kina „Milenium", jest czasem zamknięty, więc nieczynny.

Mamusie z małymi dziećmi wybierają – gdy maluch wytrzymać już nie może, a nie ma lepszego miejsca – sąsiedztwo drzewka, krzewu (pamiętajcie o ogrodach, zieleni – zawsze może się przydać!), w ostateczności klatkę schodową, okienko piwniczne... Jeśli pieski robią, gdzie popadnie, nawet w piaskownicach, a żadnemu właścicielowi pieska nikt z tego powodu kuku nie zrobił – to dlaczego nie wolno dziecku? Zresztą – czemu to dziecko ma być wszystkiemu winne? Dorośli też potrafią lać (siusianiem tego nazwać nie podobna) gdzie popadnie, nie krępując się sytuacją. Komu by to zresztą przyszło do głowy po ćwiartce wódy i trzech piwach na mordę?

Miejscowy obyczaj, ciekawy niezmiernie, jest jednak praktyczny, poniekąd nawet – proekologiczny. Trochę, co prawda, śmierdzi na ulicach, w bramach, klatkach schodowych, można czasem wdepnąć niechcący w coś – ale za to odchody nie od razu trafiają do oczyszczalni ścieków, na wysypiska śmieci. Najpierw przekształca je CZAS – największa potęga we wszechświecie. Potem są już mniej szkodliwe dla środowiska.

Czasami zabłąka się u nas jakiś etranżer, z zachodu oczywiście, co to po polsku ani be, ani me. Błąka się taka biedna sierota, nie wie, co począć. Nie trafi, oczywiście, ani na dworzec kolejowy, ani na autobusowy, bo przyjechał samochodem. Nic nie wie o WC przy restauracjach, o eleganckich toaletach na naszych targowiskch. Jak głupi szuka czegoś ogólnie i łatwo dostępnego, ale guzik z tego. Nie ma w mieście znaku, wskazującego taki przybytek.

Czym to się może zakończyć? Katastrofą, oczywiście. Niedawno opowiadano mi o Austriaku, który przekroczył dopuszczalny biologicznie, czasowy limit poszukiwań WC w mieście i dziecko posiusiało mu się w samochodzie. Biedni ludzie! Zapomnieli o najdawniejszym, najprostszym i najzdrowszym zwyczaju: z naturą, na świeżym powietrzu!

Ponieważ od kilku dni wspólnym wysiłkiem dzierżymy wysoko w Słupsku flagę Europy – trzeba by zastanowić się nad dramatyczną alternatywą: przyjąć niepraktyczne (i kosztowne) europejskie standardy, albo upowszechniać w Europie nasze. Wybór nie jest prosty. Podejrzewam, że ten trud będzie musiała podjąć następna Rada Miejska, bo stara ma dość argumentów (np. krótkość czasu do końca kadencji), by tematu uniknąć. **(tm)**

MICHAŁKI

...ściślej, „MIĘDZY NAMI MICHAŁKAMI" – taki tytuł nosi "PISEMKO DLA KLAS I – III" (zwrot z podtytułu), ukazujące się w Słupsku i województwie od końca ub. r. Miesięcznik redaguje zespół złożony z... pierwszoklasistów (**Jędrek Jarosiński, Marcelka Lange, Szymek Szostakowicz, Piotruś Usyk, Marta Zdolińska**) pod kierownictwem „starszaka" z kl. V – Maćka Piskozuba oraz fachową pieczą ich nauczycielki, polonistki ze słupskiej Szkoły Podstawowej nr 5 – pani Ewy Gawel. Gazetkę wspomagają technicznie i finansowo Dział Informacji Zarządu regionu NSZZ „Solidarność" oraz Oddział Wojewódzki Civitas Christiana.

Na 20 stronicach „Michałków" każdy może znaleźć coś miłego. Wystarczy prześledzić tytuły niektórych publikacji z ostatniego numeru: „Majowe przysłowia", „Ortograficzne łamanie głowy", „Eksperyment z jajkiem", „Dziennik szczotkowania zębów" itd.

Cała przyjemność za cenę... słodkiej bułki. **(jel)**

TV kablowa

Dziś w programie ATV dla sieci kablowych BTT-T SA oraz TK „Vectra" w Słupsku i Ustce: godz. 16.45 – Program lokalny (TK „Vectra"), 17.30 – Quentin i pan Molier (serial rysunkowy), 18. – Wielka, większa i największa (film przygodowy), 18.35 – Santa Barbara, 19.25 – Byle do poniedziałku, 20. – Fort Boyard (gra telewizyjna), 21.00 – Krzyk sowy (dramat psychologiczny). **(fen)**

44-19-71

...a nie 44-19-17, to numer telefonu Komendy Wojewódzkiej Ochotniczych Hufców Pracy. Ten tzw. czeski błąd zdarzył się autorowi przedwczorajszej notatki pt. „OHP w zaniku". Przepraszamy.

Trzy dni bez gazu

z redakcyjnego dyżuru

Od soboty 14 bm. do poniedziałku pół bloku przy ul. Braci Gierymskich 5 w Słupsku nie miało gazu. – *Dzwoniłam w sobotę do pogotowia gazowego, ale nie podjęli interwencji. Dopiero w poniedziałek poskutkował telefon do administracji osiedla spółdzielni „Kolejarz". Jednak od zakończenia napraw do włączenia gazu również upłynęło kilka godzin* – poskarżyła się lokatorka.

Dowiedzieliśmy się, że pogotowie gazownicze nigdy nie naprawia instalacji wewnątrz budynków. Mieszkańcy mogą zgłaszać awarie do Zakładu Usług Komunalnych, czynnego całą dobę, tel. 44-24-43. Zakład ma podpisaną umowę ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Kolejarz". Telefon dyżurny podawany jest na wywieszkach na klatkach schodowych. Przerwa między wykonaniem naprawy a podłączeniem gazu spowodowana była tym, że pracownicy pogotowia najpierw interweniują w sprawach mogących zagrażać bezpieczeństwu – gdy ulatnia się gaz. **(mara)**

W skrócie

Dyskusja o Ustce

Dziś o godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 4 w Ustce odbędzie się otwarte spotkanie, organizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Ustki. Zaproszono m.in. burmistrza i usteckich nauczycieli. Dr inż. arch. **Marian Majkowski** wygłosi referat o walorach i perspektywach rozwoju miasta. **(mb)**

Recital G. Gurłacza

„Starzeć się nie dorosłejąc" to hasło wywoławcze recitalu Grzegorza Gurłacza, który odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godz. 20 w kawiarence teatralnej „Samba". Na premierowy program złożą się znane i mniej znane piosenki z repertuaru barda francuskiej piosenki Jacques'a Brela do tekstów polskich autorów. Na fortepianie i instrumentach klawiszowych grać będzie Grzegorz Plebanek. Bilety w impresariacie orkiestry i teatru przy ul. Wałowej 3. **(a)**

Malarstwo A. Klimczaka

Biuro Wystaw Artystycznych zaprasza na otwarcie wystawy malarstwa **Andrzeja Klimczaka-Dobrzanieckiego**, dzisiaj, 20 bm. o godz. 18 w „Galerii Kameralnej" przy ul. Partyzantów 31a. Wystawa czynna będzie do 19 czerwca.

Wrocławianin, studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych ukończył w 1971 roku w Pracowni profesora Eugeniusza Gepperta. Od tego czasu bierze udział w wielu wystawach ogólnopolskich i międzynarodowych. W jego malarstwie nie ma postaci ludzkich. Są za to różnego rodzaju przedmioty towarzyszące życiu codziennemu.

Pracuje we wrocławskiej uczelni na Wydziale Malarstwa, Grafiki i Rzeźby.

O godz. 19 w Galerii odbędzie się I Walne Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Sztuki Współczesnej, które dokona wyboru władz, podejmie ustalenia o głównych kierunkach działania towarzystwa. **(a)**

W parku na koniach

Słupski Klub Jeździecki „Szarża" w Słupsku zaprasza na przejażdżki konne w siodle i bryczką do Parku Kultury i Wypoczynku nad Słupią. Zgłaszać się mogą dzieci, młodzież i dorośli w każdą sobotę i niedzielę w godz. 14 – 18. Zachęcamy do korzystania z tej formy czynnego wypoczynku. **(fen)**

Funkcjonariusze pod siatką

W Kulach koło Częstochowy odbyły się Mistrzostwa Polski Funkcjonariuszy Służb Więziennictwa w siatkówce. Rywalizację wygrał Rejonowy Areszt Śledczy z Olsztyna. Reprezentacja Rejonowego Aresztu z Koszalina zajęła czwartą pozycję, a grali w niej: Krzysztof Kula, Jarosław Margas. Grzegorz Jędrzejak i Wojciech Wróbel (Słupsk), Krzysztof Kuzio (Koszalin), Grzegorz Urbański i Andrzej Hołbowski (ZK Wierzchowo), M. Ratkiewicz (ZK Czarne) i Piotr Jalczyk (Złotów). **(fen)**

Piłkarska kadra czeka

W Motarzynie SP (Sparta) Sycewice i SP 1 Bytów rozegrały wojewódzki finał turnieju „Piłkarska kadra czeka". Wygrali sycewiczanie 3:2 i oni reprezentować będą woj. słupskie w rogrywkach makroregionalnych. Opiekunem zwycięskiego zespołu jest **Ryszard Hendryk. (fen)**

Spotkania literackie

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Słupsku zaprasza na spotkania z literatami – jutro 20 bm. z **Wiesławem Ciesielskim** o godz. 11.40 w filii biblioteki przy ul. Garncarskiej, w sobotę 21 bm., również z W. Ciesielskim o godz. 11 w SP nr 16, w poniedziałek 23 bm. ze **Zbigniewem Kiwką** o godz. 11.50 w SP nr 16 i w środę 25 bm. o godz. 11.30 w Technikum Elektrycznym z **Andrzejem Żokiem**. **(mara)**

NOT, czyli szansa w kryzysie

Jeszcze pięć lat temu do 14 stowarzyszeń naukowo-technicznych Rady Wojewódzkiej Naczelnej Organizacji Technicznej w Słupsku należało prawie 6 tysięcy techników i inżynierów. Transformacja gospodarcza przerzedziła szeregi federacji i stanowiące podporę NOT koła zakładowe zaczęły upadać jedno po drugim.

– *Trudności ze zdobyciem zleceń oraz potrzeba poznawania nowych technologii powodują, że z tygodnia na tydzień zaczyna nas odwiedzać coraz większa grupa dawnych członków. Czasem przychodzą tylko po to, aby porozmawiać. Inni zjawiają się z konkretnymi pomysłami albo potrzebami. Wyraźnie widać, że chcą się zrzeszać* – mówi inżynier **Marek Piniański**, prezes Rady Wojewódzkiej NOT.

Najgorsze już chyba jest za nimi. Minione lata zmusiły Radę Wojewódzką do ostrych cięć kadrowych i walki o przetrwanie.

– *Zaoferowaliśmy szeroki wachlarz usług technicznych: pomiary, projekty i wyceny, doradztwo i opracowania z zakresu budownictwa oraz ochrony środowiska. Opracowujemy instrukcje obsługi, biznesplany, instalujemy oprogramowanie komputerowe. Przyjmujemy zlecenia na roboty geodezyjne, badania geologiczne i opracowanie rozmaitych norm. Prowadzimy kursy maszynopisania i BHP oraz powierzone księgi podatkowe. Możemy też organizować i obsługiwać konferencje, seminaria, wystawy i promocje oraz zapewnić tłumaczenia* – przedstawia ofertę firmy jej prezes.

Od dawna nie udało się im jednak w Słupsku wygrać żadnego przetargu, mimo że są przygotowani, aby podjąć niemal każdy temat. Nawet jeśli nie dysponują odpowiednimi specjalistami, zawsze mogą skorzystać z pomocy konsultantów z Politechniki Gdańskiej i Poznańskiej. Niestety, roboty najczęściej dostają firmy z zewnątrz – z Gdańska, Warszawy, a nawet Zielonej Góry.

– *Coś tu nie gra, bo przetargi nie zawsze są wygrywane przez tych, którzy oferują najlepsze warunki i najniższe ceny* – twierdzi prezes Piniański.

W RW NOT próbują także innych form działalności. Rok temu wzięli udział w konkursie na opracowanie kursów edukacyjnych dla dorosłych, ogłoszonego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej. Na poziomie wojewódzkim uznanie zdobył program „Agro-biznes"

– *Jest modyfikacją naszego kursu dla menedżerów prowadzących własne przedsiębiorstwa. Zmiany polegały na wprowadzeniu elementów typowo rolniczych. Potrzebnych ludziom, którzy chcą kupić ziemię i prowadzić własne gospodarstwo. Jeśli znajdziemy się w grupie firm nagrodzonych, uzyskamy środki na doposażenie i zaczniemy szkolenia* – wyjaśnia **Kazimiera Rennert**, dyrektor biura Rady Wojewódzkiej.

Od nowego roku rozpoczęli też działalność promocyjną. Co tydzień organizują spotkania promocyjne firmom, które chcą zaprezentować swoje wyroby i możliwości usługowo-produkcyjne. Zapraszają na nie handlowców, właścicieli firm budowlanych i członków stowarzyszeń techników i inżynierów.

– *Dzięki temu można bezpłatnie zapoznać się z nowymi technologiami i materiałami, a my pośrednio realizujemy działalność statutową* – twierdzii dyrektor Rennert.

Tradycje NOT-u sa wprawdzie chlubne, ale to za mało, by związani z organizacją przedsiębiorcy mieli z tego korzyści. Niedawno doszli do wniosku, że można rozpocząć ściślejszą współpracę. Pomyślano o swoistej rekomendacji dla członków organizacji – i nie tylko – prowadzących własną działalność gospodarczą.

– *Opracowaliśmy już stosowny regulamin. Będziemy oceniać jakość usług, uprawnienia, wyposażenie i rentowność firm. W ten sposób chcemy wyeliminować z rynku ludzi przypadkowych, obniżających poziom usług. Wojewoda obiecał nam poparcie, którego nam jeszcze potrzeba ze strony władz samorządowych. Z niektórymi burmistrzami już się porozumieliśmy. Innych trzeba dopiero przekonać* – uważa **Danuta Kulik**, przewodnicząca słupskiego oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Certyfikaty rekomendacyjne będą ważne od roku do trzech lat. Według pomysłodawców dla NOT jest to szansa w kryzysie. Rzecz tylko w tym, czy uda się na nie stworzyć zapotrzebowanie.

ZBIGNIEW MARECKI

Przedszkola – nabrzmiały problem

Od 1990 roku zlikwidowano w Słupsku z różnych względów (stan techniczny, brak chętnych, przekształcenia zakładów pracy) kilkanaście przedszkoli – przyzakładowych (m.in. „Alki", dwa policyjne, dwa PKP) i miejskich (nr 16, 20, 22, filie nr 23 i 31). Obecnie funkcjonuje w Słupsku 18 przedszkoli miejskich (w tym przy Słupskich Fabrykach Mebli), jedno Spółdzielni Mieszkaniowej „Czyn", jedno niepubliczne (byłe „Pomorzanki") i dwa wojskowe. Los placówki SFM przy ul. Jana Kazimierza jest niepewny. Nie było naboru na przyszły rok. Fabryka chciałaby oddać obiekt miastu za długi. Zarząd Miasta podejmie decyzję w tej sprawie w najbliższym czasie.

Po zakończeniu składania podań do przedszkoli okazało się, że przedszkoli jest za mało. Najbardziej brak miejsc jest odczuwany w śródmieściu i na Zatorzu. Przedszkole nr 2 przy ul. Zamkowej nie przyjęło 22 dzieci, nr 7 przy ul. Wileńskiej – 38. W „dziewiętnastce" przy ul. Norwida zabrakło miejsc dla dwóch pięciolatków, przedszkole nr 10 przy ul. Zygmunta Augusta odrzuciło podania 32 dzieci, nr 18 przy ul. Sobieskiego – 22, nr 25 przy ul. Piłsudskiego – 10 osób. Dzieci nie przyjęte do ostatnich trzech wymienionych przedszkoli przeniesione zostaną do innych placówek. A reszta?

– *Jeśli zajdzie taka konieczność, spróbujemy reaktywować klasy zerowe w szkołach podstawowych* – mówi wiceprezydent miasta **Ryszard Kubacki**. – *Po odejściu sześciolatków do „podstawówek", w przedszkolach znajdzie się miejsce dla „zwykłych" przedszkolaków.* **(mara)**

Wędkarskie zawody

Koło Miejskie-Słupsk Polskiego Związku Wędkarskiego organizuje w niedzielę (22 bm.) dla swoich członków atrakcyjne zawody spławikowe na kanale Głownica koło Jarosławca. Dla młodzieży do lat 16 zapewniony przejazd. Zapisy i informacje w siedzibie koła, w godz. 16-18. **(joj)**